



Żaneta Marmon-Leśniak,
kierownik Monaru
w Jeleniej Górze:
Nawet
czternastolatki
zażywają
Acodin
w dużych
ilościach.
W ten sposób
łagodzą
stres.
str. 9

nowiny jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

nj24.pl

TYGODNIK Nr 44 (2836) Rok 55, 29 października 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870



Przemoc rozrywa rodziny

- bulwersujące historie z ostatnich dni

str. 3, 15

**Zmiana warty
w rządzącej partii**

str. 5

**Co straszło
w sędziślawskim kościele?**

str. 12

**Niedokończone
rozmowy,
nienapisane listy...**

str. 20-21

www.komislombard.pl
Lombard
8.30-17.30
ul. Cieplicka 152
SOBIESZÓW
tel. 784-961-413

**Skup aut
BB Kasacja
pojazdów**
odbiór odpadów samocho-
dowych i po produkcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

Esy-Flaresy
pracownia
bukieciarska
JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12
tel. 691-706-148
Pielęgnacja grobów
Przyjmujemy zamówienia
na 1 listopada
Święto Zmarłych

Blog naczelnego

Im dłużej mieszkam w Jeleniej Górze, tym więcej pojawia się przystanków podczas odwiedzin jeleniogórskich cmentarzy w dniu 1 listopada. To bliżsi i dalsi znajomi, przyjaciele, osoby, z którymi dane było przeżyć coś więcej niż codzienna rozmowa czy taka zwykła obecność. Religia i zwyczaj nakazuje odwiedzić ich miejsce spoczynku. To oczywiste. Serce jednak nakazuje usiąść w fotelu, odkorkować butelkę dobrego wina, otworzyć album ze zdjęciami i choć na chwilę powrócić do chwil, zdarzeń, anegdot związanych z tymi, których już nie ma. Obraz przecho-wuje wiele wspomnień, przywołuje charakterystyczne zachowanie czy odzywkę. Uruchamia się cała kaskada skojarzeń i myśli nieco wybladyłych, ale ciągle obecnych w naszej świadomości.

Za starzy jesteśmy na nowe przyjaźnie, powiedział ktoś mądry. Bo choć przyjaźń można nawiązać nawet będąc sędziwym starcem, to nie zastąpi ona tej trwającej od ławy szkolnej, czy studenckich wykładów. Wydawałoby się, że im jesteśmy starsi, tym mniej nas powinny boleć takie odejścia. Mówiąc kolokwialnie, mieliśmy czas, by się do tego przyzwyczaić. Ale jest inaczej. Każda kolejna nieobecność kogoś z historii naszego życia, to jakby nagle umierał kawałek nas samych. Wspominając kogoś bliskiego, pielęgnujemy jego pamięć, ale i własną tożsamość.

Niedawno pożegnaliśmy Stanisława Szozdę. Każdy, kto pamięta atmosferę Wyścigu Pokoju, szczególnie emocje związane ze zwycięstwem nad sportowcami z NRD bądź ZSRR, wie, kim był ten kolarz. Każdy, kto na boisku szkolnym choć raz pstrykał kapsle od butelek, na wyrysowanej kredą trasie wyścigu, każdy, kto choć raz pierwszy „zaklepał” - „jestem Szurkowski, jestem Szozda” - to wie, to pamięta i czuje, o czym tu piszę. Ludzie, odchodząc, zabierają ze sobą kawałek świata, który tworzyli i który budował też nasze osobiste historie.

Joanna Chmielewska. Jej zwiario-wane kryminały podsunęła mi babcia podczas wakacji spędzonych u niej w małym, podpoznarńskim miasteczku. To nie była literatura szczególnie ambitna. Ale na tle zgrzebanej, szarej, socjalistycznej rzeczywistości, te jej zwiariowane opowieści o „Całym zdaniu nieboszczyka” skrzyły się humorem i wielką dawką optymizmu. Ta pisarka kreowała swój odmienny świat, bardziej kolorowy, a przede wszystkim bardziej optymistyczny. Kiedy zobaczyłem na ekranie telewizora pasek z informacją o tym, że odeszła Joanna Chmielewska, oczami umysłu zobaczyłem biblioteczkę babci, popychane w niej kryminały. I te trochę zniszczone okładki z charakterystycznym znaczkiem serii z jamnikiem na okładce. I babkę, która, gdy brała książkę do ręki, zapomniała o bożym świecie i... przypalała ziemniaki. Atmosferę i zapach tego domu... i dziesiątki ważnych i zupełnie nieistnych wydarzeń, które dane mi było tam przeżyć.

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Kryzys nie musi oznaczać braku rozwoju

O szansach i barierach w rozwoju kraju, Dolnego Śląska i Jeleniej Góry mówili wczoraj uczestnicy konferencji zorganizowanej przez posłankę Marzenę Machałek w jeleniogórskim wydziale Uniwersytetu Ekonomicznego. Politolodzy i ekonomiści objaśniali zależności makroekonomiczne i uwarunkowania polityczne, które wpływają na obecną sytuację w Polsce.

Profesor Krzysztof Szczerski, politolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego przekonywał, że w kraju obserwujemy rozwój, ale nie modernizację. Tę ostatnią rozumie jako funkcjonujące hierarchie między centrum a peryferiami.

- Ten rozwój jest antynmodernizacyjny, nie przełamuje barier w komunikacji centrum - peryferie. W przypadku, na przykład Jeleniej Góry, peryferyjność w układzie województwa jest miastu narzucona, a nie naturalna - przekonywał prelegent.

Według Szczerskiego w polskim życiu politycznym, ekonomicznym i społecznym mamy dominację zewnętrznych, europejskich uwarunkowań rozwojowych. Pieniądże z unijnych funduszy strukturalnych, które w ostatnich latach szerokim strumieniem płynęły do Polski, przez nasz kraj tylko przepływały, a realny wpływ tych pieniędzy jest do dyskusji.

- Konsekwencje tego zjawiska są bardzo istotne. To umacnia podział centrum-peryferie. Pieniądże unijne są w dominujący sposób centralnie dzielone, a udział regionów jest mniejszościowy. A poza tym dyskusja o dystrybucji tych środków jest mocno upolityczniona - dodał K. Szczerski.

Drugą konsekwencją, według politologa, jest antykonstytucyjna hierarchizacja samorządów. Szefowie gmin, miast i powiatów muszą żyć dobrze z marszałkami województw, bo od nich zależy dystrybucja pieniędzy w regionach.

- Wszyscy wiszą u klamki marszałka, a marszałek u klamki ministrów. To nie jest nigdzie zapisane, ale taka jest praktyka. I to jeszcze z podtekstem politycznym.

Konsekwencje rozwojowe tej nierównowagi, zdaniem naukowców, są poważne. Skoro Unia Europejska tworzy jednolite strategie rozwojowe, to politycy mają jeden cel - ignorować najsłabszych. I to dotyczy również Polski.

Odbudowa silnego przemysłu, który pobudzi pozostałe sektory gospodarki, to jedyna szansa na pozbycie się



Prof. Jerzy Żyżyński mówił o tym, dlaczego Polska jest biedna.

przez Polskę statusu „kooperanta wykonawczego”.

- Jeśli nie będzie dużego polskiego przemysłu, to dyskusja o rozwoju jest dyskusją o fikcji. Jeśli mamy być tylko kooperantami wykonawczymi, to komu będą potrzebne polskie badania, myśl techniczna i wynalazki? Równie ważna jest kwestia transportowa. Polsce nie tylko potrzebne są autostrady ze wschodu na zachód i z południa na północ, ale sieć połączeń ważnych dla spójności państwa.

Ekonomista profesor Jerzy Żyżyński wyjaśniał z kolei, dlaczego Polska jest biedna i czy ma szansę na rozwój. Prezentując makroekonomiczne dane oraz podstawowe zagadnienia ekonomiczne przekonywał, że Polacy dlatego nie odczuli tak bardzo skutków kryzysu, bo są na to zbyt biedni.

- Jeśli 70 procent Polaków nie ma żadnych oszczędności, to nie odczuje skutków kryzysu. A brak tych oszczędności nie wynika z jakiejś nierozumności, tylko z biedy. Nasz dobrobyt zależy od tego, jak dzielone jest to, co wytwarzamy. Jeśli przyjrzymy się strukturze przemysłu, to widzimy, że

dominują małe i średnie firmy, które są mało wydajne i słabe technologicznie - dodał J. Żyżyński.

Według ekonomisty, nonsensem było wpisanie relacji długu do produktu krajowego brutto do konstytucji, bo forsowanie równowagi budżetu w kryzysie jest nonsensem. Dla gospodarki szczególnie ważne jest zachowanie spójności struktury konglomeracji budżetów - państwa, firm, gospodarstw domowych. Lepiej więc wygenerować pieniądź, zwiększyć zadłużenie budżetu podstawowego, czyli państwa niż dopuścić do załamania całej sieci innych budżetów, zwłaszcza rodzin.

O obecnej sytuacji finansów publicznych w Polsce mówił dr Zbigniew Kuźmiuk. Polska jest w pułapce niskiego wzrostu, ale spowolniony rozwój jest tylko w części zawiniony przez kryzys światowy.

- Nie ma obecnie sposobu, by gwałtownie przyspieszyć inwestycje i rozwój. Jednak działania rządu idą pod prąd tendencjom. Skoro obciążenia podatkowe, to konsumpcja zmaleje, a nie wzrośnie. Skłonność przedsiębiorców do inwestowania maleje w obawie

o słabszą koniunkturę. Część z nich ma na rachunkach oszczędności, ale rząd musi wytworzyć zachętę, żeby te pieniądze uruchomić. Bo podstawowe instrumenty do pobudzania inwestycji i konsumpcji są w rękach rządu - dodał Z. Kuźmiuk.

Z danych zaprezentowanych przez prelegenta Polska jest niezamownym rajem, ale ciągle dostarcza kapitał dla zagranicy. W ubiegłym roku było to 70 mld złotych i to bez uwzględnienia środków unijnych.

Ostatni raz finanse publiczne były zrównoważone w 2007 roku. Od tamtego czasu dług stale się powiększa.

Swoje wystąpienie dr Z. Kuźmiuk zakończył stwierdzeniem, że mimo rosnących stawek podatku Vat i odejmowania kolejnych ulg, wpływy do budżetu z tego tytułu maleją. Wpływa na to rozrost szarej strefy oraz przyzwolenie ze strony resortu finansów „na masowe „wyłudzenia tego podatku”.

- I nie chodzi tu o działalność przestępczą. Mówię o wyłudzeniu miliardów zł rocznie. Jest jakiś paraliż w resorcie, żeby się z tym zmierzyć. Nie pada żadne sensowne wytłumaczenie. A z drugiej strony służby podatkowe są coraz bardziej opresyjne w stosunku do zwykłego podatnika - podsumował Z. Kuźmiuk.

Ostatnie działania resortu finansów w postaci funduszy emerytalnych, to „wyciąganie ostatniej koszuli z szafy. Gdyby tego nie zrobiono, to nie byłoby budżetu na przyszły rok. To nie jest żadna reforma”.

GOK

27 lat temu w NJ

W Jeleniogórskim jest blisko 6 tys. wolnych miejsc pracy. Wydziały zatrudnienia w miastach i gminach do różnych zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw skierowały 4800 osób. W pewnym stopniu brak ludzi rekompensują zespoły gospodarcze, do najlepiej pracujących należą zespoły w jeleniogórskich zakładach: „Polfie” i „Aniluksie”.

Krzysztof S. i Henryk R. na stacji PKP w Gryfowie Śląskim zerwali

plomby z zaworu spustowego cysterny kolejowej, w której przewożono wino i utoczyli sobie 755 litrów tego trunku. Zostali oni przyłapani przez funkcjonariuszy SOK. Krzysztof Sz. próbował przekupić sokistę, za co grozi mu dodatkowa kara.

Sąd Rejonowy w Bolesławcu skazał Dariusza M. na karę 1 roku



pozbawienia wolności i 40 tys. zł grzywny za to, że działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnimi w warunkach przestępstwa ciągłego, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń, wszedł do altanki ogrodowej, skąd zabrał w celu przywłaszczenia 4 gołębie pocztowe o łącznej wartości nie mniejszej niż 1600 zł.

Cytryny i pomarańcze wywołują - jak się okazuje - nie tylko emocje. W GS-owskim sklepie przy ulicy Jeleniogórskiej w Bolkowie kobieta ciężarna chciała kupić te owoce bez kolejki, ale została pogoniona,

gdyż nie jest to artykuł pierwszej potrzeby. Stała więc grzecznie w kolejce. Ekspedientka nie mogła sobie jednak darować satysfakcji ujawniając, jak zaawansowana jest ciąża, a kiedy był ślub.

W wielu miastach Jeleniogórskiego telefon ciągle jest jeszcze luksusem. Na podłączenie aparatu w Jeleniej Górze oczekuje ponad 10 tys. osób, w Zgorzelcu 3 tysiące, a w Bolesławcu 2,5 tysiąca przyszłych abonentów.



Troje rodzeństwa poskarżyło się na bicie i wyzwiska

Przemoc w rodzinie zastępczej?

A dzisiaj w nocy ktoś obrzucił nasz dom jajkami, brudząc okna i fasadę budynku. Zastanawiam się, do jakiej jeszcze eskalacji zła i nienawiści pobudzą medialne sensacje? Nie ma werdyktu sądu, a lincz społeczny płynie pełną parą... Jak żyć w takim społeczeństwie? Pozdrawiam nienawidzących, życzliwych także. Podobno przyzwoleniem na zło jest milczenie dobra...

- tak Mariusz M., katecheta z Kowar, który wraz z żoną tworzył rodzinę zastępczą, opisuje na swoim profilu na Facebook'u następstwa oskarżeń dzieci o znęcanie się nad nimi.

Trójka rodzeństwa w wieku szkolnym była w tej rodzinie zastępczej od sześciu lat. Pierwsze sygnały o nienależytej opiece nad rodzeństwem zgłosiła szkoła. - Dzieci przychodziły na zajęcia w nieodpowiednich do pory roku ubraniach, część odzieży była za mała i podniszczona. Zwracaliśmy na to uwagę opiekunom dzieci. Ale zastępcza matka z nami się nie kontaktowała mimo próśb. Sytuacja jednak się poprawiła. Ale gdy chcieliśmy przeprowadzić wywiad w domu tej rodziny, nie zostaliśmy wpuszczeni. Dlatego o wszystkim powiadomiliśmy Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i sąd rodzinny - mówi Henryk Maniecki, dyrektor szkoły podstawowej w Kowarach, do której uczęszczały dzieci.

Według niego przez cały okres nauki żadne z dzieci nigdy nikomu w szkole nie skarżyło się na złe traktowanie i bicie przez opiekunów. Nauczyciele nie zauważyli też żadnych oznak przemocy.

A jednak rodzeństwo opowiedziało pod koniec wakacji nowej rodzinie zastępczej o tym, jakie kary cielesne oraz przemoc psychiczną stosowali wobec nich rodzice M.

Rodzina na oku

Czy to możliwe, aby ani nauczyciele, ani kurator sądowy, ani koordynator pieczy zastępczej, który przyglądał się funkcjonowaniu tej rodziny, nie dostrzegli, że wobec dzieci mogła być stosowana przemoc fizyczna i psychiczna? Jolanta Bagińska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jeleniej Górze mówi, że dzieci co najmniej kilkakrotnie były pytane, czy wszystko u nich w porządku.

- Po tym, jak otrzymaliśmy w marcu sygnał ze szkoły, że dzieci nie są należycie zadbane, zaczęliśmy się baczniej przyglądać tej rodzinie. Rodzice zastępczy, pytani o to, dlaczego dzieci chodzą w takich ubraniach odpowiedzieli, że bardzo niszczą odzież, nie szanowały ubrań i to miała być forma nauki, że tak nie należy robić. A co do braku kontaktów matki ze szkołą odpowiedzieli nam, że tak ustalili między

sobą podział ról, iż to mąż kontaktował się ze szkołą, a żona prowadziła dom - wyjaśnia Jolanta Bagińska.

PCPR ustanowił dla rodziny M. koordynatora pieczy zastępczej. To osoba, która wizytuje rodzinę o różnych porach dnia i tygodnia, sprawdza, jak funkcjo-

także nie zauważył i nie usłyszał nic niepokojącego, co mogłoby świadczyć o znęcaniu się nad dziećmi.

W końcu powiedziały

W czasie wakacji jednak, gdy rodzeństwo na czas urlopu rodziców

- „Kopała nas, zrzuciła z krzesła, biła słuchawką od prysznicza, zakładała rękawiczki, bo mówiła że dostanie jakąś zarazę lub wściekliznę. (...) Z pięści raz dostałem w oko, bo źle policzyłem działanie. (...) Na przykład wolno pisałem, to wzięła mnie tak za buzię i

szkole” - mówiła 12-letnia dziewczynka, najstarsza z rodzeństwa.

Dzieci twierdziły, że bały się mówić komukolwiek o tym, co działo się w rodzinie zastępczej, bo matka groziła, że odeśle ich do domu dziecka.

Prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie znęcania się nad dziećmi przez rodziców zastępczych.

- Śledztwo prowadzone jest na razie w sprawie, gromadzimy materiał dowodowy. Czekamy, m.in. na opinię psychologiczną po badaniu dzieci, która da odpowiedź na pytanie, czy dzieci prawidłowo odtwarzają zdarzenia. Dopiero wtedy zdecydujemy o ewentualnym postawieniu zarzutów - mówi Monika Olba, zastępcza Prokuratora Rejonowego w Jeleniej Górze.

Dzisiaj jeden z moich byłych uczniów, przejeżdżając swoim autem, pokazał mi z pogardą środkowy palec lewej dłoni. Ja odpowiedziałem mu życzliwym pomachaniem prawej dłoni. Nie wiem, kto zwyciężył ten pojedynek, ale kiedyś gdzieś wyczytałem, że podobno wraz z zanikiem rozumu zanikają też palce... - pisze na swoim profilu Mariusz M.

W powiecie jeleniogórskim w prawie 120 rodzinach zastępczych wychowuje się około 140 dzieci. Rodzina, która chciałaby pełnić funkcję rodziny zastępczej, musi przejść odpowiednie szkolenie, uzyskać pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej, spełnić wymogi zdrowotne i mieć odpowiednie warunki lokalowe na przyjęcie dzieci na wychowanie.

Rodziny zastępcze dostają od państwa wynagrodzenie za swoją pracę i środki na utrzymanie dzieci. W powiecie jeleniogórskim jedno z małżonków w takiej rodzinie dostaje wynagrodzenie w wysokości 2 tysięcy złotych. Na utrzymanie każdego dziecka, nad którym sprawowana jest piecza zastępcza, państwo płaci 1000 złotych. Jeśli dzieci są w rodzinie zastępczej u swoich krewnych, wtedy opiekunowie dostają na dzieci 660 złotych.

Grzegorz Koczuba



G. KOCZUBA

Dzieci były przesłuchane w obecności psychologa i sądu w tzw. niebieskim pokoju.

nują dzieci. Koordynator rozmawiał z dziećmi, ale te o stosowaniu przemocy wobec nich nic nie wspomniały. Koordynator nie zauważył też żadnych oznak, które mogłyby o tym świadczyć.

Sytuację w rodzinie badał też kurator wysłany przez sąd rodzinny po otrzymaniu informacji ze szkoły. Kurator

zastępczych trafiło do innej rodziny zastępczej, otworzyło się i opowiedziało o tym, co działo się w domu w Kowarach.

W programie telewizji TTV dzieci twierdziły, że były bite, wyzywane, nie mogły jeść posiłków razem z opiekunami i ich synem.

miałem tu taką rysę” - opowiadał przed kamerą 9-latek.

„Był czas, że jedliśmy z nimi przy stole, ale co innego. Później musieliśmy jeść w pokoju i w ogóle nie mogliśmy wychodzić z pokoju, chyba że nas zawołano. (...) I makaron z maślanką był co weekend, bo obiad jedliśmy tak na co dzień w

Przyszywany tata znęcał się nad pięciolatką

Ta sprawa być może w ogóle nie ujrzałaby światła dziennego, gdyby nie czujność pracownic leśniańskiego przedszkola. Przed szkołą powiadomiono policję po tym, jak na ciele małej dziewczynki odkryto ślady obrażeń.

Wszystko rozegrało się w ubiegłym tygodniu. Gdy wychowawczynie w przedszkolu zauważyły na ciele pięciolletniej dziewczynki ślady pobicia, natychmiast powiadomiono policję. Przyjęto zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i przesłuchano w charakterze świadków osoby, który miały kontakt z dzieckiem. W tej grupie znalazł się także partner życiowy matki dziecka. Machina ruszyła szybko, a w efekcie prowadzonego postępowania funkcjonariusze KPP w Lubaniu zatrzymali Mariusza M. 24-letni mężczyzna jest mieszkańcem Leśnej. Wkrótce po zatrzymaniu

trafił do aresztu jako podejrzany o znęcanie się nad dzieckiem. W piątek sąd uwzględnił wniosek Prokuratora Rejonowego w Lubaniu i zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy, zatrzymując go w areszcie na 3 miesiące. Sprawa jest poważna, prokurator przedstawił mężczyźnie zarzut znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad 5-letnią pasierbicą. Dziecko musiało przejść przykrą procedurę oględzin ciała. Po wstępnej opinii biegłego stwierdzono obrażenia ciała skutkujące rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni.

- Prokurator skierował wniosek o przesłuchanie małoletniej pokrzywdzonej przez sąd z udziałem psychologa - poinformował Zastępca Prokuratora Okręgowego w Jeleniej Górze, Marcin Zarówny. Poza tym powiadomiono Sąd Rodzinny o całej sytuacji, a do reprezentowania dziecka w toczącym

się postępowaniu karnym ustanowiony zostanie kurator.

- Ma to związek z potrzebą ustalenia, czy matka dziecka nie zaniechała swoich obowiązków wobec córki, co również może skutkować odpowiedzialnością karną - podkreślił M. Zarówny.

Mariuszowi M. grozi za znęcanie się nad pasierbicą nawet 10 lat więzienia. Sąd na pewno weźmie pod uwagę fakt, iż podejrzany działał w warunkach powrotu do przestępstwa. W przeszłości odbywał już bowiem karę za pobicie; przestępstwo podobne, bo popełnione z użyciem przemocy.

Podejrzany przyznał się częściowo do zarzuczonego mu czynu. Sąd, który będzie decydował o jego przyszłości, ma prawo orzec karę w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia, zwiększonego o połowę.

(mat)

Zatrzymany hotelarz z Karpacza

Centralne Biuro Śledcze zatrzymało Pawła S., właściciela jednego z hoteli w centrum Karpacza, przy stoku Kolorowa w Karpaczu. To kolejny wątek w głośnej sprawie szczecińskiego adwokata Marka K., podejrzanego o fałszowanie testamentów.

Szczecińska Prokuratura Okręgowa postawiła Pawłowi S. zarzut oszustwa. Podejrzany prawdopodobnie skorzystał z usług adwokata Marka K. ze Szczecina, który za odpowiednią opłatą godził się na fałszowanie dokumentów i potwierdzanie nieprawdy. Małgorzata Wojciechowicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, odmówiła podania informacji na temat tego, na czyją szkodę sfalszowano dokument, który pozwolił dzie-dziczyczyć wart kilka milionów majątek Pawłowi S. Zapłata dla adwokata za sporządzenie stosownego testamen-

tu miała sięgać stu tysięcy złotych. Śledztwo w sprawie nieuczciwego adwokata nabrało tempa po prowokacji, jaką przeprowadzili dziennikarze Superwizjera z TVN, gdzie ukryta kamera zarejestrowała, że prawnik zgodził się na sfalszowanie testamentu na prośbę podstawionej interesantki za 65 tys. zł. CBS ustala, jak wiele testamentów na specjalne zlecenie wystawił Marek K.

Paweł S., choć jako właściciel hotelu prowadzi biznes w Karpaczu, pochodzi z Pomorza Zachodniego. Sąd też zapewne jego znajomość z Markiem K. Podejrzany adwokat został aresztowany 12 września. Po wpłaceniu 300 tys. zł poręczenia majątkowego, 17 października uchylono areszt tymczasowy wobec niego.

(sad)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała jeleniogórska lekarka, Magdalena Kotowicz-Kilian O tym, jak nie dać się zwariować

Na pytanie o to, czy szczepić się, czy nie, nasz gość odpowiada zdecydowanie: tak! Unikanie szczepień, szczególnie tych obowiązkowych, dotyczących dzieci, pani doktor bez ogródek nazywa głupotą, bez względu na to, co w tym zakresie można wyczytać w internecie. Natomiast jeśli chodzi o szczepienie osób dorosłych przeciwko grypie, to faktycznie można mówić o dwóch szkołach czy dwóch trendach; nawet w środowisku lekarzy zdania na ten temat były podzielone. Jak bardzo skonfundowany może się czuć w takiej sytuacji pacjent? Szczepić się czy nie?

- Od paru lat ta szala przegina się wyłącznie w kierunku: szczepić. Jeżeli nie ma przeciwwskazań, szczepienia są jedną z najważniejszych form profilaktyki - przekonuje pani doktor. To oczywiście wcale nie znaczy, że jak się zaszczepimy, to już możemy zapomnieć o całym wachlarzu innych działań, które mają wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie. Ważne jest to, jak żyjemy, w co się ubieramy, co jemy, jak się hartujemy, itd. Za grupę osób ze szczególnym wskazaniem do szczepienia przeciwko grypie uznaje się osoby z obniżoną odpornością, w tym głównie zaawansowane wiekiem. Bardzo często cierpią one na schorzenia przewlekłe i wieloustrojowe, które na co dzień bardzo wyczerpują organizm. Tu nawet lekkie zakażenie może mieć poważne konsekwencje. Oczywiście to, że się zaszczepimy, nie daje gwarancji, że nie zachorujemy na grype. Jednak tu M. Kotowicz-Kilian odwołuje się do badań, które potwierdzają, iż takie zachorowania przechodzą dużo łagodniej.

Jeśli udało nam się rozwiać wątpliwości dotyczące szczepień, to teraz przechodzimy do suplementacji. Zalewa nas morze informacji o kolejnych cudownych środkach, które wspomagają, oczyszczają, uodparniają...

- Najważniejsze, żeby dokonać świadomego,

przemyślanego wyboru tego suplementu - radzi lekarz. - Faktem jest, że świat zmierza w kierunku coraz większej chemizacji naszego życia, a na tzw. zdrową żywność zwyczajnie nie każdego stać. Ludzie świadomi coraz bardziej zwracają uwagę na jakość pożywienia; na jego zawartość, pochodzenie, sposób przetworzenia. Myślę, że ktoś, kto odżywia się mądrze, niekoniecznie potrzebuje suplementacji. Rozsądnie jest robić coś celowo - podpowiada praktyk. Dobrze jest, nim zdecydujemy się na jakiś środek, przebadać się w podstawowym zakresie, by stwierdzić czy czegoś nam faktycznie potrzeba. Pani doktor podkreśla, że każdy człowiek ma indywidualne zapotrzebowanie na określone składniki, tymczasem łatwość dostępu do tzw. środków nierecepturowych stwarza poważne niebezpieczeństwo, polegające np. na łączeniu ze sobą substancji, których nie powinno się łączyć albo też na dostarczaniu tego, czego i tak mamy w nadmiarze w organizmie. Wątpliwej jakości jedzenie, które spożywamy, w jakiś sposób będzie wymuszać suplementację - ale nigdy nie powinna być ona przypadkowa, chaotyczna czy nieprzemyślana. - A może zamiast tych suplementów lepiej poszukać sobie dobrego jedzenia? - głośno rozważa nasz gość. - Ja stoję na stanowisku, że lekarz pierwszego kontaktu to jest lekarz, który zna swego pacjenta, jego historię chorobową i potrafi doradzić, ewentualnie odpowiedzieć na pytania. Pamiętajmy też, że można skorzystać z porady lekarza specjalizującego się w suplementacji, a wiem, że są już tacy.

Magdalena Kotowicz-Kilian zgadza się z twierdzeniem, że wielu Polaków nadużywa leków przeciwbólowych. Tymczasem rodacy, wracający do kraju np. z Wielkiej Brytanii, ze zgrozą opowiadają, że tam lekarze wszystko leczą tylko i wyłącznie paracetamolem. Nasz



K. MATLA

lekarz przekonuje, że trzymanie się skrajności nigdy nie jest dobre. Apeluje o zachowanie zdrowego rozsądku, bo każdy przypadek chorobowy i każdego pacjenta należy traktować indywidualnie.

- Nie ma tu łatwych rozwiązań, nie można powiedzieć, że antybiotykoterapia jest zła albo że jest dobra. Przy zakażeniu wirusowym nie ma wskazań do antybiotykoterapii, a brak wskazań jest przeciwwskazaniem. Z kolei ropnej anginy nie można leczyć paracetamolem, tylko odpowiednio dobranym antybiotykiem - apeluje o rozsądek lekarka.

(mat)

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lubański	- 606 665 454
powiat jeleniogórski	- 502 205 732	powiat lwówecki	- 694 792 203
	- 601 572 243	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat bolesławiecki	- 606 665 454	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.



Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej

informuje, że w związku ze zbliżającym się „Dniem Wszystkich Świętych” podjęto następujące ustalenia dotyczące organizacji ruchu i bezpieczeństwa pieszych na cmentarzach:

- Cmentarz Stary w Jeleniej Górze, ul. Sudecka 44**
- Cmentarz Nowy w Jeleniej Górze, ul. Sudecka 68**
- Cmentarz w Cieplicach przy ul. Krośnieńskiej 18A**
- Cmentarz w Sobieszowie przy ul. Romera.**

W dniach od 28.10.2013r. do 03.11.2013r. z powodów logistycznych, przyjęto całkowity zakaz wjazdu na teren cmentarzy pojazdów innych niż uprzywilejowane. W tym szczególnym czasie, do wjazdu na teren cmentarzy upoważnione są **wyłącznie pojazdy: służb komunalnych związane z administracją i nadzorem cmentarzy, porządkowe i zbierające odpady, pojazdy firm świadczących usługi cmentarne, a także pojazdy: Policji, Straży Miejskiej, Pogotowia Ratunkowego, Straży Pożarnej.**

Wszystkie osoby odwiedzające groby, proszone są o zachowanie szczególnej ostrożności oraz o nie tarasowanie dróg cmentarnych i ścieżek.

W związku ze zbliżającym się Świętem Zmarłych oraz trwającymi pracami porządkowymi przy grobach, uprzejmie informujemy, iż została zwiększona ilość pojemników na odpady. Zwracamy się z serdeczną prośbą do wszystkich osób opiekujących się grobami, aby na cmentarzach, zastosowali się do ogólnie przyjętych zasad segregacji odpadów w następujący sposób.

Wszelkie rośliny, trawy, czy żywe kwiaty bez ozdób będziemy składać do pojemników odpowiednio opisanych („ODPADY BIO”). Znicze szklane, folie, plastik, czy tworzywa sztuczne (np. wieńce), po zgnieceniu, wyrzucamy do pojemnika z opisem („ZMIESZANE ODPADY”).

Zarząd Cmentarza prosi osoby odwiedzające nekropolie, o zachowanie czystości i porządku podczas pielęgnacji grobów, poprzez niepozostawianie odpadów obok pojemników, ale wrzucanie ich do kontenerów do tego celu przeznaczonych.

Zarząd MPGK spółka z o. o. w Jeleniej Górze.

Rola III sektora

Rozmowa



z Jarosławem Dudą
- Wiceministrem
Pracy i Polityki
Społecznej

- Jaką rolę odgrywają organizacje pozarządowe w budowaniu świadomości obywatelskiej w środowiskach lokalnych?

- Jest to kluczowa rola. To one w największym stopniu aktywizują i informują obywateli. Pełnią również funkcję rzeczniczą, a więc pomagają obywatelom dotrzeć ze swoimi problemami do decydentów. Poza organizacjami taką rolę mogą również pełnić grupy nieformalne i media, ale te również często są inspirowane działaniami organizacji.

- Jakie działania realizowane przez organizacje pozarządowe są, Pana zdaniem, najważniejsze i w jakim kierunku powinny zmierzać w przyszłości?

- Wszystkie działania, które wkomponowują się w wymienione w ustawie sfery pożytku publicznego, są ważne. Ten katalog jest bardzo szeroki.

Powołam się tu na zasadę subsidiarności, której sensem jest to, aby w miarę możliwości problemy były rozwiązywane oddolnie, czyli np. przez organizacje pozarządowe. Skala problemów społecznych, którymi zajmuje się rząd, jest znaczna, a bez organizacji byłaby jeszcze większa. Organizacje powinny działać tam, gdzie jest to potrzebne. Czyli tam, gdzie zdiagnozują problem. Jeśli ich możliwości rozwiązania problemu na to nie pozwalają, powinny wkroczyć władze samorządowe lub państwowe. Organizacje powinny działać tam, gdzie jest to potrzebne. Czyli tam, gdzie zdiagnozują problem. Jeśli ich możliwości rozwiązania problemu na to nie pozwalają, powinny wkroczyć władze samorządowe lub państwowe. Organizacje powinny działać tam, gdzie jest to potrzebne. Czyli tam, gdzie zdiagnozują problem. Jeśli ich możliwości rozwiązania problemu na to nie pozwalają, powinny wkroczyć władze samorządowe lub państwowe.

- Obecnie mamy Europejski Rok Obywateli. Czy działania związane z nim zwiększają świadomość obywateli?

- W związku z obchodami Europejskiego Roku Obywateli w całej UE zaplanowano na 2013 r. wiele

impres, konferencji i seminariów na szczeblu europejskim, krajowym, regionalnym i lokalnym. Wszystko po to, aby obywatele UE uświadomili sobie, jak wiele praw wiąże się z faktem bycia obywatelem Unii Europejskiej. Koordynacją polskich obchodów Roku zajmuje się Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, które współpracuje z szeroką rzeszą organizacji pozarządowych oraz instytucji publicznych.

O działaniach MAiC więcej można przeczytać na stronie <https://mac.gov.pl/europejski-rok-obywateli/>. Szczególnie widoczny jest nacisk na pokazanie mieszkańcom Polski, jako państwa członkowskiego UE, że bycie obywatelem UE to nie tylko bierne korzystanie z przewidzianych prawnie możliwości pracy czy nauki poza Polską, ale przede wszystkim aktywne uczestnictwo w budowaniu wspólnej Europy i jej rozwoju. MAiC m.in. zachęca Polaków do brania udziału w konsultowaniu dokumentów, które definiują kierunki działania władz na różnych szczeblach we wszelkich obszarach życia społecznego czy też gospodarczego. Z drugiej strony czynione są wysiłki, by jak najwięcej urzędów administracji publicznej w sposób przejrzysty i skuteczny konsultowało swoje plany ze społeczeństwem. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej od lat dba o wysokie standardy konsultacji społecznych. Z naszej inicjatywy, w ramach projektu współfinansowanego ze środków EFS w ramach Poddziałania 5.4.1 Wsparcie systemowe dla trzeciego sektora PO KL 2007-2013, zrealizowane zostało badanie efektywności mechanizmów konsultacji społecznych. Wyniki wspomnianego badania przyczyniły się między innymi do opracowania „7 zasad konsultacji” - standardu konsultowania dokumentów promowanego przez MAiC, w którym w przystępny sposób przybliżono reguły konsultacji i praktyczne wskazówki ich stosowania. Mam nadzieję, że po obchodach Europejskiego Roku 2013 obywatele Polski będą nie tylko bardziej świadomi swoich praw obywatelskich, ale także zaczyną częściej i chętniej korzystać z możliwości aktywnego włączenia się w funkcjonowanie zarówno naszego kraju, jaki i szerzej całej Unii Europejskiej.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Adam Łukaszewski



Ministerstwo Pracy
i Polityki Społecznej



Zadanie współfinansowane ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich FIO

Zmiana warty w rządzącej partii

Szok, wielkie zaskoczenie - to słowa najczęściej powtarzane przez działaczy po wyborze nowego szefa dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej. Grzegorz Schetynę po zaciętej wyborczej walce pokonał Jacek Protasiewicz. - Zmieni się wszystko - wieszczą partyjni aktywiści.

To miało być łatwe i efektowne zwycięstwo popieranego przez region Grzegorza Schetynę nad wspieranym głównie przez Wrocław Jackiem Protasiewiczem. Zwolennicy dotychczasowego szefa w kularowych rozmowach typowali, że głosy rozłożą się stosunkiem 7:3. Tak też początkowo wyglądało to na sali zjazdu, który odbywał się w hotelu Mercure w Karpaczu. Każde podejście Schetyny do mównicy było przyjmowane wielkim aplauzem, o wiele głośniejszym niż gdy przemawiał jego rywal. Schetyna wygrał też pierwsze psychologiczne starcie. Zgłoszony przez niego kandydat na przewodniczącego zjazdu, poseł Jakub Szulc, uzyskał 210 głosów, podczas gdy rekomendowany przez Protasiewicza Bogdan Zdrojewski - tylko 159. - Nie jest ważne, kto głośniej klaszcze, tylko jak głośno - podkreślali niektórzy ostrzegając, by nie ferować już ostatecznych wyników. I zaznaczyli, że głosowanie na przewodniczącego zjazdu było jawne, a na szefa partii - jest tajne.

zapropował, że zrezygnuje z kandydowania, jeśli G. Schetyna zrobi to samo i obaj ustalą wspólnego kandydata na szefa partii. Protasiewicz wskazał na to stanowisko ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego. Schetyna poprosił o krótką przerwę, po której zdecydował, że jednak będzie kandydował. W powtórnym głosowaniu na sali zainstalowano kabiny, gwarantujące większą anonimowość. Delegaci siedzieli bowiem tuż obok siebie i niektórzy uważali, że nie gwarantuje to tajności głosowania, bo sąsiedzi patrzą im na ręce. W drugim głosowaniu Grzegorz Schetyna otrzymał 194 głosy, Jacek Protasiewicz - 205 głosów.

Protasiewicz podtrzymał to, co obiecywał kilka godzin wcześniej, jeszcze jako kandydat. Zapewniał, że nie będzie znaczących dysproporcji podczas podziału środków unijnych na linii Wrocław - reszta regionu. - Już dzisiaj, z dostępnych danych wynika, że jedna trzecia nowego RPO przeznaczona jest na projekty realizowane we Wrocławiu - mówił Protasiewicz. - I to jest wystarczająca proporcja, ona nie powinna być przekraczana i gwarantuję wam, że jeśli zostaną wybrani na przewodniczącego dolnośląskiej Platformy, te proporcje się nie zmienią. Na straży tego powinien stać zarząd województwa, w którym nie będzie, jak teraz, dwóch reprezentantów

ażebym tę współpracę podjął - podkreślał. - Tylko wtedy jesteśmy w stanie odsunąć z pierwszych szeregów ludzi, którzy żywią się chęcią zemsty, rewanżu. Są tacy u Dutkiewicza, dla których jedynym paliwem działalności politycznej jest chęć osobistego rewanżu. Dla nich nie powinno być miejsca w polityce.

Drugim powodem jest to, że istnieje ryzyko, iż po wyborach powstanie koalicja „wszyscy przeciwko zwycięzcy”, czyli - w domyśle - Platformie Obywatelskiej.

Po wyborach w regionie nastąpiła konsternacja. Którego z działaczy Platformy nie zapytać o komentarz, co dalej, wszyscy przybierają pozę i mówią to samo: udowodniłmy, że jesteśmy partią demokratyczną, że mimo różnicy zdań potrafimy być razem. Więcej mówią po wyłączeniu dyktafonu. Scenariusze są dwa. Pierwszy, że już teraz rozpocznie się zmiana warty w Platformie, Schetyna zostanie odsunięty do głębokiej rezerwy, a jego ludzie będą stopniowo odsuwani od władzy i stanowisk. - Jeżeli ma być koalicja z Dutkiewiczem, to ludzie prezydenta Wrocławia będą musieli wejść do zarządu województwa, obejmą stanowiska w spółkach podległych Sejmikowi - przewiduje jeden z rozmówców. - Wszystkie stanowiska są obsadzone, ktoś więc je straci. Analogicznie we Wrocławiu, odniani od stanowisk ludzie Platformy będą współzrządzić z Dutkiewiczem.

Niekój panuje także wśród działaczy w Jeleniej Górze. Podkreślają, że teraz wzrosła pozycja Huberta Papaja, szefa jeleniogórskich struktur PO, poróżnionego z prezydentem Marcinem Zawilą. Zawila w zjazdowych wystąpieniach dał do zrozumienia, że popiera G. Schetynę. Papaj



Jacek Protasiewicz po zaciętej walce został nowym szefem Platformy Obywatelskiej.

I rzeczywiście, im dalej, tym dotychczasowemu szefowi PO było trudniej. Zjazd trwał w sobotę do późnych godzin nocnych, a do wyboru szefa potrzeba było aż dwóch głosowań. Po pierwszym ogłoszono przerwę, komisja skrutacyjna udała się do oddzielnego pokoju na przeliczenie głosów i... trwało to prawie dwie godziny! - Dlaczego to tyle trwa? - zastanawiali się coraz bardziej zniecierpliwieni delegaci. - Wybór jest zero-jedynkowy. Jeden człowiek jest w stanie przeliczyć te głosy w pół godziny.

Kiedy przewodniczący komisji skrutacyjnej Jerzy Łuźniak zaczął czytać wyniki: Grzegorz Schetyna 199 głosów, wybuchła radość w części, gdzie siedzieli delegaci sprzyjający Protasiewiczowi. Przedwcześnie, ich lider uzyskał bowiem 200 głosów. Żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości. Oddano bowiem dwa głosy wstrzymujące się. Protasiewiczowi do zwycięstwa zabrakło jednego głosu, Schetynie - dwóch.

Prowadzący obrady ogłosił ponowne wybory szefa i ponownie zgłoszono te same kandydatury. Jacek Protasiewicz

Wrocławia, ale jeden. Cztery dawne województwa, w tym dawne wrocławskie, powinno mieć swoich przedstawicieli, plus jeden wrocławianin.

Najwięcej czasu w swoim wystąpieniu poświęcił jednak kwestii znalezienia porozumienia z grupowaniem Rafała Dutkiewicza.

- Ludzie oczekują od nas dobrego, mądrego rządzenia ze wszystkimi, którzy są gotowi do takiego współrządzenia, a po drugie, żebyśmy stanowili zaporę dla ludzi, którzy stwarzają niebezpieczeństwo i dla tego regionu, i dla Polski, ludzi spod znaku sekty smoleńskiej, ludzi, którzy żyją nienawiścią - mówił.

Dał także do zrozumienia, że może zrezygnować z walki o władzę we Wrocławiu na rzecz władzy w Sejmiku Województwa. - Wybory na prezydenta Wrocławia to sprawa prestiżowa, ale wobec stawki, jaką stanowi władza w Sejmiku i całym regionie, drugorzędna - podkreślił. Zapowiedział, że będzie dążył do rozpoczęcia współpracy jeszcze przed wyborami. - Są dwa racjonalne powody,

z kolei bronił się rękoma i nogami przed tym, by nie przypisywano go do żadnej ze stron. Które nazwisko skreślił na karcie - pozostanie jego tajemnicą. - To tylko teoria. Wyścig startuje od zera, który z nich porozumie się szybciej z Protasiewiczem, będzie miał tu faktyczną władzę - mówi nam jeleniogórski działacz, który patrzy na sprawę z dystansu, gdyż nie był delegatem.

Ale jest jeszcze drugi wariant. - Wynik był na styku, ludzie zostali omamieni obietnicami, głosowali pod wpływem chwili - mówi inny działacz PO. - Grzegorz Schetyna jest jednym z założycieli Platformy, pozycja partii na Dolnym Śląsku za jego rządów była bardzo wysoka i on na pewno nie odpuści. Wciąż stoi za nim dużo znaczących tu ludzi. Od jakiegoś czasu Schetyna w Platformie jest odsuwany do rezerwy. W końcu musi powiedzieć „dość” i się postawić.

Tylko jak ma odzyskać utraconą władzę? - To klasowy polityk, ma niezliczone pokłady energii do działania - mówi nam jeleniogórski działacz.

Robert Zapora

Wybieramy Sołtysa

Jeszcze tylko kilka dni przyjmujemy zgłoszenia do tytułu „SOŁTYSA ROKU”.

Do tej pory zgłoszono:

- * Agnieszka Karaban, sołtys z Chmielna, SOŁTYS1
- * Piotr Cybulski, sołtys z Rębiszowa, SOŁTYS2
- * Jadwiga Kubik, sołtys z Bukowca, SOŁTYS3
- * Mirosław Wolak, sołtys z Ciechanowic, SOŁTYS4
- * Mieczysław Bożek, sołtys z Dąbrowy Bolesławieckiej, SOŁTYS5
- * Antonina Szelechowicz, sołtys z Milikowa, SOŁTYS6
- Mirosława Kotwica, sołtys z Zebrzydowej, SOŁTYS7

Możemy głosować na podanych kandydatów za pomocą kuponów i sms-ów. Aby zagłosować, należy wysłać sms-a na numer 7155 z oznaczeniem właściwym dla zgłoszonego sołtysa. **Koszt 1 sms-a: 1,00 zł netto + 23 proc. VAT = 1,23 zł brutto.** Sms-y piszemy dużymi literami i bez spacji według oznaczeń z listy powyżej.

Co tydzień w naszym tygodniku drukujemy kupony z datą ważności. Należy wpisać nazwisko sołtysa i wysłać w kopercie na adres redakcji: ul. M.-Curie Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra.

W następnym listopadowym wydaniu „NJ” podamy ilości otrzymanych kuponów i sms-ów na poszczególnych kandydatów.

To już trzecia edycja konkursu: WYBIERAMY SOŁTYSA ROKU! Dzięki zainteresowaniu naszych Czytelników i poparciu patronów konkursu nasz plebiscyt cieszy się dużym zainteresowaniem.

Na zgłoszenia czekamy do 31 października br.

Pierwszy etap wyłoni 10 laureatów z największą ilością głosów (kuponu + sms-y). Laureaci zostaną zaprezentowani na łamach naszego tygodnika dnia 5 listopada br. Następnie rozpoczniemy II etap konkursu,



który zakończy się wyborem najpopularniejszego sołtysa.

Celem konkursu jest promowanie najbardziej popularnych, aktywnych i oddanych swoim społecznościom lokalnym sołtysów. Kandydata do udziału w konkursie mogą zgłaszać: rady sołectek i parafialne, mieszkańcy, Koła Gospodyń Wiejskich itp.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu z udziałem laureatów, sponsorów i zaproszonych gości nastąpi 16 grudnia br. Relacja z tego wydarzenia w numerze świątecznym „Nowin Jeleniogórskich” 23 grudnia br.

Patronat honorowy nad konkursem obejmują: Posłanka na Sejm RP Zofia Czernow oraz Dolnośląska Izba Rolnicza i Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

Szczegółowy regulamin na stronie www.nj24.pl

Na marginesie

JELEŃ GÓRA

Na gorącym uczynku zatrzymani zostali dwaj mężczyźni (22 i 32 lata), którzy włamali się w niedzielę wieczorem do pomieszczeń firmy przy ul. Wiejskiej. Zdążyli poczynić sporo szkód, wyrrywając ze ścian przewody elektryczne. Straty sięgają kilkuset złotych. Sprawcy muszą się liczyć z wyrokiem do 10 lat więzienia.

36-latek z powodu konfliktu z byłą partnerką wpadł w szał i zaczął kopać i wyrwać przewody w należącym do krewniaka kobiety skuterze. Właściciel swoje straty ocenił na 1100 zł.

KOWARY

Dwie kobiety zapukały do drzwi 79-letniej lokatorki, informując, że są pracownicami apteki i przysły jej przekazać darmowe leki. Warunkiem ich przekazania miało być przedstawienie przez starszą panią zaświadczenia o ubezpieczeniu. W czasie, gdy emerytka szukała dokumentu, jedna kobieta ją zagadywała, a druga przeszukiwała kuchenne szafki, gdzie często starsi ludzie trzymają pieniądze. Oszustki zabrały 2 tys. zł i zniknęły.

NOWOGRODZIEC

Zatrzymano dwóch złodziei drewna. Opał wieźli na przyczepce pod

plandeką. Drewno miało wartość ok. 350 zł (ok. 2,5 m sześć.). Policja ujawniła w gospodarstwach złapanych mężczyzn dodatkowe 5,5 m sześć. drewna bez pokwitowań zakupu. Mężczyźni przyznali się do kradzieży. Wyjaśnili, że część drewna sprzedawali, a część sami wykorzystywali na opał. Grozi im teraz wyrok do 5 lat więzienia.

WARTA BOLESŁAWIECKA

41-latek włamał się do pomieszczeń gospodarczych i ukradł ciągnik ogrodniczy o wartości 6 tys. zł. Wiedział dobrze, gdzie szukała wartościowego sprzętu, bo przedtem właściciel posesji zatrudniał sprawcę do pomocy w ogrodzie. Teraz za kradzież z włamaniem grozi złodziejowi do 10 lat pozbawienia wolności.

ZGORZELEC

Policjanci ujawnili na jednej z posesji pod Zgorzelcem 32 worki tytoniu bez znaków akcyzy. W sumie było tam 650 kg tytoniu o wartości 350 tys. zł. Dodatkowo w pomieszczeniach gospodarczych 43-latka schowała były przedmioty pochodzące z kradzieży - piły spalinowe, młot udarowy, spawarka i inne. Mężczyzna odpowie za paserstwo i posiadanie tytoniu bez akcyzy. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(sad)

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania ordynatorowi dr K. Pichlakowi, dr K. Tobiaszowi oraz całemu personelowi Oddziału Chirurgii Onkologicznej za profesjonalną, doskonałą i fachową opiekę w czasie pobytu w szpitalu.

Wdzięczny pacjent: Jerzy Gauda z Żoną

Okiem Kubka

O TAMTEJ STRONIE



Nadspodziewanie pogodną mam „jesień życia”, co mnie zresztą cieszy. Choć wiem - jak to radośnie śpiewają uczestnikom spektakli w Teatrze Naszym: „Do mety bliżej niż dalej.” Mam tego świadomość. Nie gasi to jednak uśmiechu na mej twarzy. Podobnie jak myśl o Tamtej Stronie - w momentach smutnych - pogodnie towarzyszy memu codziennemu życiu.

W różnych sytuacjach powtarzam sobie: Ostatni rok. Ostatni miesiąc. Ostatni tydzień. Ostatni dzień? - witam poranek, ze snu się budząc. Może ostatnia noc? - kolaczki się po głowie myśl, gdy się kładę i spokojnie zasypiam. Ostatnia godzina. Ostatnia minuta. Na pewno któraś chwila będzie ostatnią.

Mają ludzie kłopot z Tamtą Stroną. U mnie: żadnego lęku ani smutku - raczej ciekawość. Odstąpi się pełna prawda? Dalszy ciąg innej wędrówki? W wyższej sferze wzrastanie w latach? Wieczny sen? Zatrącenie w spokojnej Nirwanie - jak kropelka wody w bezmiernym oceanie? Bezkrzes Nicości? Albo zanurzenie się w JEDNYM z całym Wszechświatem? Iskierka Światłości czy dotknięcie Ciemności? Dopiero u KRESU CZASU - Przebudzenie?

JA: Ujrzę oczami ciała? - Stanę twarzą w TWARZ?

Nie do wyobrażenia jest Tamta Rzeczywistość: Ani oko żadne nie widziało. Ani ucho nie słyszało. Ani w żadne człowiecze serce nie wstąpiło. Nic, co ludzkie i ziemskie: nie jest w stanie tego ujrzeć, usłyszeć, wyobrazić sobie ani odczuć - tym bardziej nazwać. Cokolwiek więc ludzie o rzeczywistości tej mówią; Co mędrcy wymyślają a pociągają wyobrażają; co różne religie głoszą oraz liczni prorocy wieszczą; co widzą mistycy oraz czego nawiedzeni doświadczają - może to miłe i piękne, ale bajki opowiadają.

Owszem, niektórzy w głębi swojego jestestwa usiłują dojrzeć DNO ISTNIENIA. Swego czasu patrzyłem - pierwszy raz chyba z 50 lat temu - w jądrze sedna rzeczy ujrzalem siebie: stałem się PYTANIEM. - Stąd mój pytanko z drutu kolczastego...

Rozczytuję się ostatnio w biografach mędrców starożytnych i nowożytnych. Ależ się przy lekturze ucieszyłem. W XIV wieku pewien japoński mistrz zen doświadczył czegoś identycznego. W stadium najwyższym zadumy - kiedy w końcu zniknie ostatni ślad świadomości siebie - w najgłębszym wewnętrznym w sobie zanurzeniu BASSUI ZENJI (+1387) mówi: „Musisz jedynie stać się pytaniem.”

Oto - tak mi się zdaje, Czytelniku - cała filozofia na ten temat. Po tym felietonie nie powinieneś już mieć problemów z Tamtą Stroną. Traktuj własne życie jako jednorazowe. Masz swoje ziemskie dziś - tu i teraz. Otrzymałeś kawałek czasu do wypełnienia treścią: Dobrem. Pięknem. Miłością. To jest jedyna, mądra i egzystencjalna Prawda: ZADANA człowiekowi w dniu jego narodzin.

W zadumie nad grobami - już są po Tamtej Stronie - data ich śmierci: Ciepłe wspomnienia. I dla Ciebie nadejdzie ostatni rok, miesiąc, dzień - ostatnia chwila. Pomyśl o tym.

- Co czujesz...?

KUBEK

Mieszkańcy bloku w Cieplicach nie chcą wiaty śmietnikowej pod oknami

Nie pamiętają, że się zgodzili

-Sąsiednia wspólnota mieszkaniowa buduje nam śmietnik pod oknami. Nikt nas nawet nie zapytał, czy się na to zgadzamy. Zobaczyliśmy, że coś się dzieje dopiero, gdy firma robiła tu pomiary - skarżą się lokatorzy budynku przy Podgórzyńskiej 4 w Jeleniej Górze-Cieplicach. Zebraли 30 podpisów pod protestem w tej sprawie i skierowali go do Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze. Trudno zrozumieć te emocje, bo część z tych, którzy dziś protestują, wyraziła w 2011 r. zgodę na wydzierżawienie terenu od miasta właśnie z myślą o budowie wiaty śmietnikowej. - To trochę niepoważne. Mam tu uchwały i porozumienia między wspólnotami mieszkaniowymi na ten temat - mówi Lucyna Januszewska, zastępca dyrektora MZGKiM w Jeleniej Górze.

- O ten skwerek, podwórko sami dbaliśmy. Wykaszałiśmy, grabiliśmy, bawili się tutaj dzieci. Teraz stanie śmierdzący blaszak, który będzie klął w oczy

pod naszymi oknami - mówi Weronika Sabat z bloku przy Podgórzyńskiej 4. - Tuż koło miejsca, gdzie powstaje dziś pawilon na pojemniki śmieciowe, kiedyś był śmietnik, ale został zlikwidowany właśnie ze względu na bliskość domów - mówi Magdalena Maj-Krypel. Teresa Olchówka, kolejna sąsiadka uważa, że tak jak jest teraz, gdzie „bobry” stoją tuż przy chodniku, jest optymalnie. - Nikomu to nie zawadza, a odbiór śmieci przez podjeżdżające wozy jest łatwy. Na pewno to lepsze miejsce niż na środku podwórka - mówi. Wskazuje ręką osiedle fampowskie po drugiej stronie ulicy. - Widzi pan, żeby tam na skwerach przed blokami były śmietniki? Nie, bo oni je ulokowali tak, aby nie przeszkadzały, nie rzucały się w oczy. Nie tak jak ma być u nas... - denerwuje się pani Teresa. Marianna Korzeniowska obawia się, że ciężki sprzęt, zajeżdżający na podwórko po śmieci, będzie rozjeżdżał skwer. Lokatorzy uważają, że ruch śmieciarek może utrudnić w razie awarii dostęp do instalacji



Lokatorzy z ul. Podgórzyńskiej 4 protestują przeciwko stawianiu wiaty śmietnikowej, choć ich wspólnota mieszkaniowa zgodziła się na nią dwa lata temu

ciepłowniczej, której węzeł i studzienka znajdują się na skwerku.

Mieszkańcy bloku przy Podgórzyńskiej 4 uważają, że znacznie lepsze i logiczniejsze miejsce na boks śmietnikowy dla sąsiedniej wspólnoty byłby przy uliczce pomiędzy dwoma blokami tejże wspólnoty. - Ale tam to im by przeszkadzało. Woleli to urządzić pod naszymi oknami - zauważa pani Weronika.

Lucyna Januszewska, wicedyrektor MZGKiM w Jeleniej Górze,

dziwi się całej tej sytuacji. - Sprzeciwiający się postawieniu wiaty nie mają świadomości, że się sami na nią zgodzili dwa lata temu. Wiata, zgodnie z dokumentami, jakie zostały złożone w MZGKiM, ma służyć trzem budynkom, także Podgórzyńskiej 4, z której pochodzi najsilniejszy głos sprzeciwu. Z tego co wiem, budowa wiaty już ruszyła. Jeśli mieszkańcy chcą zmienić plany, muszą się po prostu spotkać i dogadać - podsumowuje.

Sławomir Sadowski

Nagroda Mostu dla Steffena Möllera

Towarzystwo Przyznawania Międzynarodowej Nagrody Mostu Europa-Miasta Zgorzelec/Görlitz za rok 2013 wskazało kolejnego, 18. już laureata. Został nim filozof i teolog, ale przede wszystkim kabareciarz, aktor i pisarz, który swego czasu podbił serca wielu Polaków - Steffena Möllera. Zdaniem kapituły ten sympatyczny człowiek „uważany jest za skutecznego ambasadora Niemców i Niemiec w Polsce. Jego książki, które były bestsellerami w Niemczech i Polsce, pomagają wciąż zbyt słabo znającym się sąsiadom, poznać się i zrozumieć”.

Ich autor w sposób ciepły, ale szczerzy pokazuje prawdę o Polakach i Niemcach i zbliża do siebie mieszkańców dwóch sąsiadujących ze sobą krajów, czasami patrząc im prosto w oczy, czasami mrugając. Nie ukrywa przy tym i nie lekceważy przeszłości i powstałych ran, ale z wrażliwością i wyczuciem pomaga w poszukiwaniu najwłaściwszej dla wspólnej przyszłości formy.

Möllera Polacy pokochali za sprawą telewizyjnego programu „Europa da się lubić”. Jak wiadomo, zrobił on bardzo dużo dla przełamania stereotypowych opinii Niemców o Polakach i odwrotnie. Niemieckie wydanie jego książki „Polska da się lubić” z 2006 roku, które ukazało się w 2008 roku pod tytułem „Viva Polonia”, przez 40 tygodni utrzymywało się na liście bestsellerowej „SPIEGLA”. Na te samą listę trafiła także jego książka „Berlin-Warszawa-Express, Pociąg do Polski”, wydana po niemiecku w maju 2012 roku, i utrzymana się na niej aż przez 10 miesięcy. Steffen nie poprzestał zresztą na budo-



K. MATLA

Międzynarodowa Nagroda Mostu (Brücke Preis) jest przyznawana od 1993 roku, początkowo przez miasto Görlitz, ale od 2001 roku pełni rolę wspólnej nagrody Europa - Miasta Zgorzelec/Görlitz. Honoruje ona szczególne zasługi na rzecz pojednania i porozumienia narodów. Uroczystość wręczenia nagrody i pobyt laureata w Europie -

się finansowane przez sponsorów oraz pieniędzmi z darowizn. W minionych latach laureatami byli m.in. Adam Michnik, Freya von Moltke, Arno Lustiger, Władysław Bartoszewski, Günter Grass, Norman Davies, Witaj Kliczko i inni. Teraz przynajmniej ktoś rozweseli to zacne grono. (mat)

EXPRESS

LOKALE

SPRZEDAM bardzo pilnie mieszkanie 78 m kw., 3-pokojowe, umeblowane w pełni wyposażone- Stara Kamienica (nowe bloki), garaż, 75/76-90-865; 889-857-948; 662-785-271. G3568-G

POKOJE do wynajęcia, 511-043-209. G3569-G

MOTORYZACYJNE

WYMIANA opon Jeżów Sudecki, Zachodnia 13, tel. 607-377-280; 75/64-38-350. G3567-G

USŁUGI

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. G3564-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl G3566-G

PRACA

ZATRUDNIMY kierowcę kat. C, operatora koparki, spychacza. Tel. 609200137. G2031-K

SM Polifianka zatrudni kierownika na 1/2 etatu.

Wymagane wykształcenie wyższe o kierunku ekonomicznym lub prawniczym ze znajomością problematyki spółdzielczości mieszkaniowej.

Oferty na adres : polfianka@onet.pl do 6 listopada 2013 r.

tel. 698 491 329

Pociągami do Berlina i zachodnich Czech?

Kolejne wielkie inwestycje kolejowe w naszym regionie zapowiada wicemarszałek województwa, Jerzy Łuźniak. W ciągu najbliższych lat gruntownie zmodernizowana ma zostać linia z Jeleniej Góry do Lubania i dalej do Zgorzelca (aż do mostu granicznego). Ten drugi odcinek zostanie zelektryfikowany. Trakcja ma też być zamontowana między Zgorzelcem i Węglińcem. Początek robót przewidywany jest już w przyszłym roku, a cała inwestycja kosztować będzie na pewno ponad 100 mln zł.

- Mamy porozumienie z PLK, według którego oni unowocześnią linie kolejowe tzw. szlaków nadodrzańskich, czyli biegnących z Wrocławia w kierunku Brzegu, Głogowa i Zielonej Góry, a także trasę z Legnicy w kierunku Poznania. My będziemy inwestować w infrastrukturę kolejową na południu regionu. W pierwszej kolejności właśnie w połączenie Jelenia Góra - Zgorzelec, ale także na południu regionu wałbrzyskiego. Te wspólne przedsięwzięcia pozwolą przywrócić w tej części województwa znaczenie połączeń kolejowych, zarówno w transporcie pasażerskim, jak i towarowym - przewiduje marszałek Łuźniak. Inwestycja ma być w dużej części realizowana za pieniądze unijne z otwierającej się w przyszłym roku nowej perspektywy finansowej.

Inwestycja jest częścią już realizowanej koncepcji przywrócenia znaczenia przebiegających przez Dolny Śląsk europejskich korytarzy transportowych. Na razie zakończono modernizację linii kolejowej z Lubania do Węglińca. Była nieczynna przez dwa lata. Od grudnia wrócą na tę trasę pociągi, które zapewnią mieszkańcom Lubania bezpośrednie połączenie z Wrocławiem w czasie poniżej 2,5 godziny. Połączenie obsługiwać będą Koleje Dolnośląskie klimatyzowanymi i dostosowanymi do przewożenia niepełnosprawnych szynobusami Impuls, które na wyremontowanych odcinkach rozwijać mogą prędkość do 160 km/godz.

Zapytaliśmy marszałka Łuźniaka, czy wydawanie tak olbrzymich pieniędzy na linie kolejowe, które w ostatnich kilkudziesięciu latach niemal całkowicie straciły na znaczeniu i są dziś wyłącznie funkcjonalne lokalnie, ma sens. Marszałek jest przekonany, że to racjonalna inwestycja.

- Można by mieć wątpliwości, gdyby modernizacja była jednostronna, prowadzona tylko w województwie dolnośląskim. Mamy jednak zapewnienie Deutsche Bahn, że także oni mocno zainwestują w linie kolejowe z Goerlitz w kierunku Drezna, Berlina i Hoyerswerdy, a to daje olbrzymie perspektywy.

Chodzi przede wszystkim o zainteresowanie turystyczne mieszkańców aglomeracji berlińskiej i drezdeńskiej Sudetami.

- Jeżeli, tak jak przed wojną, mieszkańcy Berlina dojadą w Sudety pociągami w 3-4 godziny, to o obłożenie takich kursów jestem spokojny - mówi marszałek dodając, że nadawałoby to nowy sens przywróceniu ruchu kolejowego z Jeleniej Góry do Karpacza i z Gryfowa do Świeradowa.

To nie wyczerpuje potencjału transportowego tych szlaków. Powinny być bardzo atrakcyjną alternatywą w przewożeniu towarów z silnie uprzemysłowionych północno-zachodnich Czech na Dolny Śląsk. - Wymiana towarowa między tymi regionami stała się bardzo intensywna i odbywa się niemal wyłącznie transportem kołowym. Bardzo uciążliwym ze względu na trudne do pokonania górskie drogi. Tych potrzeb nie załatwi droga S-3, ale mogą, z powodzeniem, właśnie połączenia kolejowe - przewiduje marszałek.

Pozostaje kibicować tym planom, bo jest szansa, że przez Jelenią Górę znowu będą jeździć międzynarodowe pociągi. Niektórzy pamiętają jeszcze, że całkiem niedawno, bo jeszcze w latach siedemdziesiątych, jeździł tędy m.in. pociąg Warszawa - Frankfurt nad Menem.

(mal)

Czesi nie zdążą przed 2018 rokiem Jeszcze o S3

- Cały czas prowadzimy zabiegi, by droga S3 z Legnicy do Lubawki była budowana teraz, a nie za kilka lat - zapewnia posłanka Zofia Czernow z Platformy Obywatelskiej. Jednocześnie przedstawia pismo czeskiego ministra transportu, który potwierdza, że nasi południowi sąsiedzi nie zdążą przed 2018 rokiem.

- We wtorek uczestniczyłam w spotkaniu z Ambasadorem Republiki Czeskiej, podczas którego podnosiliśmy ten temat. Ambasadorka popiera to przedsięwzięcie, ale wiemy, że przebieg tej drogi po stronie czeskiej w obrębie granicy ulegnie zmianom, co oznacza konieczność korekty przebiegu po stronie polskiej - informuje posłanka. Ambasadorka wskazywał też, że więcej będzie wiadomo po trwających w Czechach wyborach.

Posłanka udostępniła pismo podpisane przez Zdenka Žaka,

ministra transportu, z którego wynika, że Czesi z powodów formalnych nie zdążą z budową drogi R11 na odcinku Kralovec - Trutnov przed 2018 rokiem. Pismo to udostępniamy na łamach nj24.pl

Wokół S3 w naszym regionie zrobiło się głośno po tym, jak droga została wykreślona z rządowego programu budowy dróg szybkiego ruchu i autostrad. Przeniesiono ją do innego funduszu unijnego, dotyczącego realizacji inwestycji transgranicznych. Posłanka PiS-u, Marzena Machałek, nie ma wątpliwości, że był to zabieg przed referendum o odwołanie prezydenta Warszawy, Hannya Gronkiewicz-Waltz. W miejsce S3 do rządowego projektu wpisano bowiem budowę obwodnicy stolicy.

Posłanka Czernow jest innego zdania. Uważa, że nie miało

to podtekstów politycznych i że nie należy odkładać budowy drogi S3. Jest przekonana, że przeniesiono ją do innego programu właśnie po to, by ułatwić budowę tego odcinka. W środę odbyło się spotkanie zespołów roboczych z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Transportu. Szczegółowo omówiono stan zaawansowania prac.

- Wskazywałam na tym spotkaniu na konieczność kontynuacji budowy odcinkami po stronie polskiej i czeskiej - dodaje Zofia Czernow. - W pierwszej kolejności z Legnicy do Bolkowa. To daje nam gwarancję, że droga S-3 do Lubawki nie zostanie odsunięta na dalsze lata. Zabiegi trwają i mam nadzieję, że wkrótce sprawa znajdzie satysfakcjonujący nas wszystkich finał.

(ROB)

Twarze jeleniogórskiego biznesu W biznesie wspólnie coś osiągnęliśmy

Rozmowa z Zbigniewem Formickim, właścicielem firmy transportowej Form - Trans w Kostrzycy



- W regionie jeleniogórskim od lat nazwisko Formicki kojarzone jest z kolarstwem. Słusznie?

- Jak najbardziej. Przez dwanaście lat z sukcesami, jako zawodnik jeleniogórskich Agrosudetów i reprezentant Polski LZS juniorów, ścigałem się na szosie i w wyścigach przełajowych. Trenowałem grupę MTB w Śnieżce Karpacz, wspólnie z Józefem Szymańskim z klubu w Strzelcach Krajeńskich prowadziłem kadrę narodową juniorów. W kolarskich laurach przelicytował mnie syn Piotr. To ośmiokrotny złoty medalista mistrzostw Polski, drużynowy mistrz świata i mistrz Europy MTB. Teraz prowadzi swój biznes rowerowy Formicki Bike.

- Jako mechanik - kierowca po Technikum Mechanicznym, zgodnie z wyuczonym zawodem, w 1983 roku rozpoczął pan działalność w branży transportowej. Po zakupie używanego Stara o nośności 5 ton przewoził pan nim...

- Głównie materiały budowlane, m. in. na budowę szpitala wojewódzkiego w Jeleniej Górze. Pracowałem codziennie po kilkanaście godzin, wtedy nie było tachografów. Przejeżdżałem po 70 tysięcy kilometrów rocznie z towarami do różnych miast w kraju. Choć firmy za świadczone usługi zawsze płaciły terminowo (teraz są z tym duże problemy), nie był to dobry czas dla prywatniarzy. Na rynku brakowało części zamiennych, przedsiębiorstwa państwowe nie pozwalały na naprawy i remonty „obcych” pojazdów w swoich warsztatach. Paliwo kupowaliśmy na kartki, policja drogowa prowadziła skrupulatne kontrole. Dokładnie sprawdzano nawet numery opon i akumulatorów.

- Potem przez szesnaście lat zawodowe i biznesowe doświadczenie zdobywał pan w Niemczech. W jakim landzie?

- W Hesji, konkretnie we Frankfurcie nad Menem. Byłem kierowcą z kursami do Skandynawii, do krajów Europy Zachodniej i na Bliski Wschód. Każdy z nas musiał być za kółkiem solidnym

fachowcem, pracownikiem zdyscyplinowanym i obowiązkowym. Niemiecki ordnung zawsze procentuje. Później, już jako właściciel firmy transportowej, dysponowałem siedmioma wielkimi autami Scania. Najgorsze były długie okresy rozłąki z rodziną, z żoną Elżbietą i z dziećmi, Joanną i Piotrem.

- Za rok firma Form - Trans, w prowadzeniu której pomaga panu żona, będzie świętowała jubileusz 20-lecia. Co z tego okresu szczególnie utkwiło panu w pamięci?

- Kupno pierwszego nowego pojazdu ciężarowego w 1997 roku, marki DAF, o ładowności 25 ton i aż 190-procentowy leasing (razem z licencją na transport). Zapamiętam rażąco rosnące ceny paliwa i coraz większą konkurencję w usługach transportowych. Nikt mi nic nie dał. Na obecną pozycję zawodową i społeczną (jestem prezydentem Rotary Clubu Jelenia Góra), solidnie zapracowałem. Z żoną Elżbietą mamy satysfakcję, że w biznesie wspólnie coś osiągnęliśmy. Że nie jesteśmy zależni od kogoś.

- Jakimi firmami dysponuje składami (ciągnik siodłowy i naczepa), co i gdzie przewożą kierowcy?

- Mamy dziesięć składów, wyłącznie marki DAF. Kursują do Anglii i do państw Europy Zachodniej, najdalej na Półwysep Iberyjski. Jedno transportowe zlecenie trwa tydzień. Kierowcy najczęściej przewożą produkty spożywcze, owoce i warzywa. Najważniejsza jest dobra logistyka.

- Co biznesmen robi w wolnym czasie?

- Jest go naprawdę niewiele. Telefony mam włączone przez całą dobę. Z grupą przyjaciół, dawnych klubowych kolarzy (Łabus, Łakowski, Kisiel i inni), spotykamy się raz w tygodniu, aby na szosowych rowerach rekreacyjnie pokonać po 70 - 100 kilometrów w okolicach Jeleniej Góry.

- Dziękuję za rozmowę.

Henryk Stobiecki

Wspólnoty mieszkaniowe nie dostają swoich pieniędzy także dlatego, że 30 proc. komunalnych lokatorów w Szklarskiej Porębie nie płaci czynszu

Po nowym roku będzie lepiej

Wciąż narastają zobowiązania miasta Szklarska Poręba wobec wspólnot mieszkaniowych, w których samorząd ma swoje udziały. W ocenie szefów wspólnot już sięgają blisko 700 tys. zł. Zarządcy nieruchomości usłyszeli właśnie, że do końca

roku na konta wspólnot nie wpłyną żadne pieniądze od miasta. - Sprawa zostanie rozwiązana w przyszłym roku. W budżecie zostaną ujęte zobowiązania wobec wspólnot i sytuacja się poprawi - przekonuje Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby.

Wspólnoty mają drogę do szybszego uzyskania pieniędzy od urzędu. To droga sądowa. - Założenie sprawy kosztuje 3 proc. wartości sporu. Przy kilkumiesięcznych kwotach to dużo pieniędzy. Wspólnot na to nie stać - mówi Elżbieta

S. SADOWSKI



REKLAMA I PROMOCJA



SUBARU

Confidence in Motion

FIRMA MOTORYZACYJNA LIGEZA SP. Z O.O.

UL. WINCENTEGO POLA 28, 58-500 JELENIA GÓRA

TEL. 75 642 14 82, E-MAIL: LIGEZA@SUBARU.PL

WWW.LIGEZA.SUBARU.PL



SUBARU ZALECA PRODUKTY:



- Zadłużenie MZGL wobec wspólnot to podobna kwota do zaległości czynszowych lokatorów - mówi Rober Szawłowski, kierownik MZGL w Szklarskiej Porębie.

Błażejczak, zarządcą nieruchomości, administrująca 38 wspólnotami z udziałem własności gminnej. W najtrudniejszej sytuacji są te wspólnoty, które wzięły kredyt na inwestycje. Jest piętnaście takich przypadków w zarządzanych przez Elżbietę Błażejczak obiektach. - Moją rolę w takich sytuacjach jest nie dopuścić do utraty płynności, co nie jest łatwe - mówi. Dopłata samorządu do remontów w budynkach wspólnot wygląda kiepsko, bo miasto od dwóch lat nie przeznacza na ten cel specjalnych dotacji. Jeszcze dwa lata temu w miejskim budżecie przewidziano 200 tys. na takie cele. Gdy kryzys w miejskiej kasie się pogłębił, takich pieniędzy nie ma już wcale.

Wioletta Smirnow-Krajewska, główna księgowa MZGL w Szklarskiej Porębie podaje, że na koniec września zadłużenie miasta wobec wspólnot sięgało 590 tys. zł. - Po prostu dostajemy za mało pieniędzy z urzędu. Zalega nam na kwotę 190 tys. zł - wyjaśnia.

- Sprawa jest znacznie bardziej złożona. Gdyby wszyscy lokatorzy płacili czynsze, to zadłużenia wobec wspólnot MZGL by nie miał. 30 proc. lokatorów z 380 mieszkań komunalnych nie płaci. Należności z tego tytułu na koniec września wynosiły ponad 600 tys. zł, czyli z grubsza tyle, ile jesteśmy winni wspólnotom - mówi Robert Szawłowski, kierownik MZGL. Dodaje, że to kwota wielkości ośmiomiesięcznych wpływów ze wszystkich czynszów za mieszkania w Szklarskiej Porębie. Ponad 270 tys. zł zaległych czynszów to zobowiązania trudno ściągalne, na których odzyskanie praktycznie nie ma szans - komornicy zakwalifikowali je jako długi do umorzenia. Większość tych zobowiązań jest objęta postępowaniem sądowym - na różnych jego etapach. Robert Szawłowski wskazuje, że jak rozmawia z przedstawicielami innych gmin, odpowiedzialnymi za gospodarkę mieszkaniową, to wszędzie są bardzo podobne problemy i obserwacje.

Przypomina, że miasto ponosi też koszt różnicy między wysokością wpłaty do wspólnoty, a wysokością czynszu ustalonego przez radnych. Bywa, że różnica na każdym metrze kwadratowym sięga 2 zł. Teraz czynsze za mieszkania komunalne sięgają w mieście pod Szrenicą 4 zł. Aby pokryć wszelkie koszty i odtwarzać majątek, musiałyby wzrosnąć do 9 zł. To z pewnością poprawiłoby sytuację MZGL, ale tylko teoretycznie. - Ludzie są już dzisiaj na granicy możliwości. Wszystko jest bardzo drogie. Podniesienie czynszu oznaczałoby, że odsetek niepłacących mógłby znacznie wzrosnąć i w efekcie wysokość z wpływów mogłaby wręcz spaść - ocenia kierownik Szawłowski.

Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby zapowiada, że rozliczenie miasta ze wspólnotami nastąpi stopniowo w przyszłym roku. Te zobowiązania zostaną uwzględnione w przygotowywanym właśnie budżecie.

Sławomir Sadowski

Kontraktem w narkotyki

Rozmowa z Żanetą Marmon-Leśniak, kierownikiem Poradni Profilaktyki i Terapii Uzależnień Monar

- Czy w jeleniogórskich szkołach łatwo można kupić narkotyki, dopalacze czy inne substancje psychoaktywne?

- Tak. To są środki powszechnie dostępne.

- Ochroniarze, identyfikatory, szkolenia, pogadanki profilaktyczne i inne środki ostrożności nie spełniają swojej roli?

- One bardzo ograniczają możliwości działania handlarzy narkotyków i to są dobre działania. Ale przecież narkotykami handlują także uczniowie. Z tym walczy się trudniej. Nie jest prawdą, że są szkoły w Polsce, które nie mają problemu z narkotykami. Choć dziesięć lat temu niektórzy dyrektorzy szkół tak właśnie twierdzili. To walka, w której do końca wygrać się nie da. Trudno stawiać szkołom zarzuty, bo większość z nich np. bardzo chętnie współpracuje z naszym ośrodkiem - organizujemy spotkania, pedagogzy kontaktują się z nami w sprawie trudniejszych przypadków.

- Zapewne internet stwarza także możliwości kontaktowania się z handlującymi środkami odurzającymi, w szczególności dopalaczami...

- Tak. W Jeleniej Górze sklepów z dopalaczami nie ma. Przez internet można za to bez większego problemu je kupić. Nie odnotowujemy uzależnionych od dopalaczy. Po te substancje ludzie sięgają sporadycznie, zastępując narkotyk albo go wzmacniając, przez połączenie. Widać już od kilku lat, jak trudno z tym walczyć. Co któryś specyfik trafi na listę substancji zabronionych, to jego skład jest modyfikowany i znowu wprowadzany

do oferty. W internecie dopalacze są oferowane pod różnymi dziwnymi nazwami i kategoriami, np. jako zawieszki zapachowe, płyn do czyszczenia ekranów, nawóz do sztucznych kwiatów i inne.

- Które narkotyki i środki odurzające są najczęściej zażywane?

- Zdecydowanie marihuana i jej przetwory, dalej jest amfetamina. Jeśli chodzi o Jelenią Górę, to ma ona pod tym względem swoją specyfikę. Tutaj najpopularniejsza jest metamfetamina, potem są środki uspokajające i nasenne oraz dopalacze. Na wschodzie Polski metamfetamina jest zupełnie nieznaną.

- Z czego wynika specyfika narkotykowa naszego miasta i regionu?

- To kwestia dostępności. Do nas trafia dużo narkotyków z Czech. Najwięcej metamfetaminy pod handlową nazwą pico. Popularne są też leki na kodeinie.

- Przyczyna sięgania po środki odurzające pozostaje chyba wciąż ta sama. Ciekawość, czasem bunt, szukanie ucieczki..?

- Główna przyczyna sięgania po narkotyki wśród młodzieży to to, że są powszechne, dostępne. Kiedyś na imprezach młodzieżowych był tylko alkohol. Teraz do tego dochodzą narkotyki. Podatność na sięganie środków psychotropowych nie zależy od wykształcenia, zamożności, statusu społecznego. Zażywaniu narkotyków sprzyjają różne mity, według których niektóre specyfiki nie mają uzależniać. Nie bez znaczenia jest też tempo, w jakim żyjemy. Środki dostępne na rynku mogą złagodzić na moment stres z

tym związany, odpędzić czarne myśli, czy sobie poradzimy.

Sam mechanizm uzależniania jest prosty. Zaczyna się od ciekawości, potem jest doznanie przyjemności, które się chce powtórzyć, a na końcu tej drogi jest już uzależnienie

już nawet czternastolatki. Mają duże ciśnienie ze strony rodziców, wymagania co do wyników. One zażywają

Acodin w dużych ilościach. W ten sposób łagodzą odczuwanie, stres. Odcinają się. To, że wybierają akurat legalne specyfiki, nie jest przypadkowe. To dzieci dobrze ułożone, nie chcą robić niczego, co jest nielegalne. Po metamfetaminę sięgają raczej ludzie, którzy mają kłopoty z akceptacją samego siebie. Po tym narkotyku czują się mocni, świetni, wydaje im się, że mądrze mówią. Na takim dopingu działa się efektywniej. Mielimy tutaj pacjenta, który dzięki meta amfetaminie jakiś czas bez problemu ciągnął trzy etaty. Potem przyszły objawy uzależnienia i kłopoty ze sobą, potem w rodzinie i w pracy. Popularna wśród młodych ludzi marihuana działa nieco inaczej. Może powodować na początku śmiech, relaks, a potem przy dłuższym zażywaniu raczej wyłumia. Zażywający robią się emocjonalnie płacsy. Wbrew obiegowym opiniom marihuana nie rozwesela, nie relaksuje, ale właśnie „zawiesza”, pojawiają się kłopoty z kontaktem. Zażywanie substancji psychoaktywnych prowadzi do stanów depresyjnych. Te mogą skutkować samookaleceniami lub samobójstwami. Tylko w tym miesiącu trafiło do nas siedmiu uczniów z samookaleceniami.

- W jakim czasie można się uzależnić od uchodzącej za najłżejszy narkotyk marihuany?

- To oczywiście zależy od częstotliwości zażywania. Ale po pół roku regularnego popalania występują już objawy uzależnienia. Tutaj trzeba wyjaśnić, że to, co teraz jest dostępne na rynku jako marihuana, w istocie nią nie jest. Dodawane są do niej różne środki chemiczne, amfetamina, żeby wzmocnić działanie. Dlatego też młodzi ludzie zakładają swoje małe uprawy. Jak tłumaczy, żeby nie była szkodliwa.

- W kronikach policyjnych co rusz pojawiają się notki o zatrzymaniu młodych ludzi z małą ilością narkotyku. Grozi im za to więzienie... To dobra droga?

- Lepiej byłoby te koszty, jakie się ponosi na podobne karanie, przeznaczyć na profilaktykę i terapię. Byłoby taniej i skuteczniej. Zresztą już się sytuacja poprawia. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii nałożyła obowiązek na sądy i prokuratury, żeby

osoby popełniające przestępstwa narkotykowe były badane i opiniowane przez specjalistów od uzależnień. Dzięki temu sądy i prokuratury coraz częściej zamiast do zakładu karnego kierują takiego przestępcę na leczenie.

- Co rodzic może zrobić, gdy się zorientuje, że dziecko zażywa narkotyki?

- Przede wszystkim większość rodziców jest przekonana, że ich ten problem nie dotyczy. Nie mają wiedzy, a swoje działania sprowadzają do moralizowania. Rodzice nie chodzą na szkolenia, prelekcje, także dlatego, żeby ktokolwiek nie pomyślał, że w rodzinie jest jakiś problem. Żeby rodzic miał szansę skutecznie zapobiegać i działać w razie, gdy zauważy, że coś się złego dzieje, to musi sam mieć wiedzę. Musi być raczej wspierający niż karzący. Musi być konsekwentny w wymierzaniu kary, ale jednocześnie dać odczuć, że w pełni akceptuje i kocha dziecko.

- Jak to praktycznie wygląda, taka próba pomocy dziecku, które zaczęło zażywać narkotyki?

- W ramach wczesnej interwencji spotykamy się z młodym człowiekiem, ale też z rodzicami. Jak dzieciak jest na terapii, to rodzice też muszą na nią chodzić. Uzależniony musi czuć, że idzie zmiana i wszystkim bardzo zależy na jej powodzeniu. Odstawianie dziecka do ośrodka, żeby „coś z nim zrobić” bardzo zmniejsza szanse na skuteczną terapię. Sprawdzone metodą w pracy nad dziećmi, które miały kontakt z narkotykami jest zawieranie kontraktu, rodzaju umowy, w której zapisuje się warunki funkcjonowania rodziny. Padają w nim zobowiązania z obydwu stron. Dziecko zobowiązuje się, że nie będzie brało narkotyków, a teraz poniesie konsekwencje w postaci jakichś ograniczeń (komputer, wychodzenie z domu itd.) Rodzic z kolei deklaruje na przykład, że spędzi z nim więcej czasu, albo powstrzyma się od krytyki. To moment, w którym można przemodelować życie rodzinne, wyznaczyć wspólnie na nowo obowiązki, tak, aby młody człowiek widział, że każdy musi mieć swój udział w funkcjonowaniu domu. Kontrakt taki należy konsekwentnie wypełnić. Mają z tym kłopot rodzice z poczuciem winy, np. ci, którzy wyjechali za granicę za chlebem. Dzieci to wyczuwają i potrafią zręcznie takim rodzicem manipulować. Po pierwszym okresie wypełniania kontraktu, gdy wydaje się, że wszystko jest dobrze, przy uśpionej czujności rodziców, dzieci często schodzą do podziemia, wracają do używek. Aby wyłapać ten moment, rodzice muszą być poddani edukacji. Żeby potrafili sytuację kontrolować, żeby wiedzieli, na co zwracać uwagę. Trzeba przy tym pamiętać, że każda rodzina ma swoją specyfikę. Skuteczne metody działania można dobrać po diagnozie całej rodziny. To trudne, bo często rodzice wiedzą „lepiej”. Tymczasem rodziny, które przykładają się do terapii, mają bardzo dużą szansę skutecznie pomóc dziecku - w kilka miesięcy.

Rozmawiał Sławomir Sadowski



S. SADOWSKI

Żaneta Marmon-Leśniak z poradnią Monar związana od 14 lat, jej kierownikiem jest od 2007. Stale się dokształca. Teraz studiuje psychoterapię. Mieszka w Jeżowie Sudeckim z mężem i dziewięcioletnią córką. Czytuje głównie książki specjalistyczne. Odrpęza się przy lekkiej literaturze młodzieżowej. Jej pasją jest ogród.

ze wszystkimi destrukcyjnymi skutkami. Metamfetamina daje dużo energii, poprawia samopoczucie chwilowo.

- To pułapka...

- Tak, bo potem pojawiają się doły, stany depresyjne i pomysł, żeby znowu zażyć. A z czasem zażywanie narkotyku przestaje służyć poprawie samopoczucia, a staje się warunkiem niedopuszczenia do jego obniżenia. To mechanizm klina, obserwowany u alkoholików. Młodzi ludzie nierzadko po amfetaminie zażywają marihuanę albo leki lub dopalacze. Właśnie na zasadzie klina.

- Jaki typ dzieci z liceów i gimnazjów najłatwiej sięga po leki, dopalacze i narkotyki?

- Stosunkowo dużą grupę stanowią bardzo dobre uczennice. Zdarzają się

REKLAMA I PROMOCJA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 151/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

- ul. Wrocławska - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/7 o powierzchni 0,6806 ha, obręb Maciejowa I, AM 3, KW nr JG1J/00073402/8
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zabudowy usługowej; przeznaczaniem uzupełniającym są usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych
cena wywoławcza: 279.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 27.900,00 zł
- ul. Wrocławska - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 3/2, 2/3 i 2/4 o łącznej powierzchni 0,1933 ha, obręb Maciejowa I, AM 10, KW nr JG1J/00083859/9
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zabudowy usługowej; przeznaczaniem uzupełniającym są usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych
cena wywoławcza: 126.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 12.600,00 zł
- ul. Wolności - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 14/2 o powierzchni 0,1672 ha, obręb Cieplice IX, AM 3, KW nr JG1J/00080938/6 wraz z udziałem wynoszącym 1 w dziale nr 14/4 o powierzchni 0,0316 ha, obręb Cieplice IX, AM 3, KW nr JG1J/00083532/1
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zabudowy usługowej; dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych - warsztatów samochodowych, warsztatów wulkanizacyjnych, salonów sprzedaży samochodów, myjni, stacji paliw, itp.
cena wywoławcza: 63.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 6.300,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 28 listopada 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 grudnia 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 151/2013 Prezydenta Miasta z dnia 24 października 2013 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Z autu



Aha, jeszcze kultura

Wywiady z władzą bywają poważne, paradne i mniej lub bardziej intrygujące, gdyż władza uważa na słowa, cedzi obietnice, tapla się w sukcesach. Wywiad z Marcinem Zawilą w ostatnim numerze „Nowin Jeleniogórskich” był dojmująco smutny i potwierdził tezę, że szeroki obszar kultury to dla władz mało istotne peryferie. A może jest inaczej? Może Prezydent nie wspominał nic o polityce kulturalnej miasta, ponieważ jest wręcz wzorowa? Skoro tak, warto wymyślić kilka problemów, aby jakoś zapełnić szpałę.

Jelenia Góra nie jest węglowym, miedziowym, ani łupkowym eldorado. Zatem żyjemy w miejscu, gdzie to właśnie zasoby kulturowe są naszymi „surowcami naturalnymi”, które chyba się wyczerpały. Pokazał to tegoroczny Wrzesień Jeleniogórski. Jeśli działania w obszarze kultury, polegające m.in. na eksploatacji tychże zasobów, są dziś określane jako przemysł kreatywny, a kreatywność to praca na wyobraźni, trzeba zapytać, komu wyobraźnia na tyle zwalnia, aby przyczynić się do zanikania Września Jeleniogórskiego? Z Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Ulicznych poszło całkiem nieźle - zniknął z europejskiej mapy teatralnej na dobre. Pozostały tylko mgliste wspomnienia, więc kto wie, czy Wrzesień nie zamienimy na objazdowy cyrk w postaci Łata z Radiem, oblanego miodem z okolicznych pasiek.

Podobnym problemem wyssanym z palca jest współpraca w obszarze edukacji i sztuki. Tak, nikt dziś nie stanie w centrum miasta na skrzynce po bananach z transparentem o treści: „Kultura kształtuje umysł, pomaga zrozumieć świat i wzbogaca wyobraźnię”. Jednak dla lokalnych urzędników, zajmujących się kulturą i oświatą, powyższa myśl stała się tak oczywista, że już mało zauważalna. Dlatego wciąż trudno jest pojąć, dlaczego klimat klasy szkolnej jest lepszy od klimatu Teatru im. C.K. Norwida, aby przeprowadzić lekcję na temat dzieł Szekspira. Zapewne równie absurdalnym pomysłem jest przeprowadzenie lekcji o sztuce w jeleniogórskim BWA, które dla wielu uczniów i uczennic jest po prostu zagadkowym bewua. Może trzeba zastanowić się nad współpracą ludzi edukacji oraz kultury i bez oglądania się na mało kreatywny Ratusz wypracować taki system, który spowoduje nie tylko większą obecność młodzieży w instytucjach kultury, ale przyczyni się także do kreatywnego działania młodych ludzi na rzecz lokalnej kultury w przyszłości. Nie trzeba chyba powtarzać, że kultury nie wolno poddawać kryteriom rynkowym i oceniać natychmiastowego zysku.

Skoro szpała jest już prawie pełna, warto poddać refleksji pewien pomysł. Otóż w ramach budżetowego dofinansowania wszystkie instytucje kultury mogą powołać do życia festiwal pt. „Kultura mi wisi!”. Każdego dnia będzie także bity rekord, komu kultura wisi bardziej. Mogą wziąć w nim udział absolutnie wszyscy. Jak przystało na festiwal o dużym budżecie i prestiżu, powinien zostać otwarty przez wysokiego rangą urzędnika miasta.

Wojciech Wojciechowski

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”



Wielką ucztą dla koneserów był świetny sobotni koncert kwartetu Bustera Williamsa.

Dużo dobrej muzyki

Występy gwiazd, popisy konkursowe, klubowe nocne jazzowanie oraz prezentacja filmów inspirowanych tą muzyką i jej twórcami - tak wyglądało pięć dni zakończonego w minioną niedzielę jeleniogórskiego XII Międzynarodowego Krokus Jazz Festiwalu im. Tadeusza „Errola” Kosińskiego.

O randze imprezy organizowanej przez Jeleniogórskie Centrum Kultury stanowią zaproszeni artyści. W tym roku byli to Atom String Quartet z gościnnie występującym Grzechem Piotrowskim, Buster Williams Quartet oraz SLIXS. To trzy odmienne jazzowe światy, wszystkie perfekcyjne i zachwycające.

Atom String Quartet to pionierzy jazzu „smyczkowego” w Polsce. Ci, którzy obawiali się, że będzie zbyt jednowymiarowo, byli mile zaskoczeni. Kwartet smyczkowy znalazł sposób, aby przekonać do swojej smyczkowej wizji jazzu, a kompozycja „Too late” grającego na altówce Michała Zaborskiego była jednym z najpiękniejszych akcentów festiwalu. Występ grupy wzbogacił saksofonista Grzech Piotrowski. Wspólnie odegrana na koniec kompozycja „Warmiak” wzbudziła aplauz publiczności.

To, na co wszyscy wyjadacze jazzowi czekali najbardziej, zdarzyło się w sobotni festiwalowy wieczór. Buster Williams Quartet to marka w

świecie jazzu najwyższa. Obok znakomitego kontrabasisty zagrali Bruce Williams (saksofony), Eric Reed (fortepian) i Joey Baron (perkusja). Program „Something more” składał się głównie z kompozycji własnych. Koneserzy mieli prawdziwą ucztę i zabawę w tropienie cytatów muzycznych. Solowe wejścia poszczególnych instrumentalistów wywoływały entuzjazm na sali. Kulminacją koncertu było piękny popis 71-letniego Bustera Williamsa z nawiązaniem do evergreenów Milesa Davisa.

SLINXS, grupa wokalna z Niemiec, była gwiazdą trzeciego wieczoru. Ich występ daleko wykraczał poza śpiewanie. Tańczyli, gestykulowali, odgrywali role. To było perfekcyjne show - inteligentne, dowcipne, z wciąganiem publiki w zabawę. Zakres ich możliwości zamykał się pomiędzy subtelnym odśpiewaniem sonetu Shakespeare’a a dźwiękowym odtworzeniem świata sprzed milionów lat z praczłowiekiem włącznie.

Codziennie po występach gwiazd jazzowe wieczory miały swoją kontynuację w Klubie Kwadrat. Zagrali tam Pascal von Wroblewsky & Special Guest, Michał Kapczuk Trio oraz Tomek Mucha Collective i Paweł Kaczmarczyk. Do późnych godzin nocnych trwały jam session, gdzie popisywali się konkursowicze, choć nie tylko.

Przed zasadniczą, muzyczną częścią Krokus Jazz Festiwalu odbyły się dwa pokazy filmowe. Zaprezentowano obraz „Bird” w reżyserii C. Eastwooda o saksofoniście Charliem Parkerze oraz „Eastwood po godzinach na żywo w Carnegie Hall” w reżyserii B. Rickera.

Tegoroczny Jazz Krokus został wzbogacony o Jazzgranicznie Polsko-Niemieckie Spotkania Jazzowe Muzyków, projekt dofinansowany ze środków Unii Europejskiej. W jego ramach odbyły się warsztaty muzyczne dla młodzieży z obydwu krajów oraz ich występy w Jeleniej Górze i Bautzen. W ramach tego projektu zorganizowano też dwudniowy konkurs „Powiew Młodego Jazzu”.

Sławomir Sadowski

Powiew Młodego Jazzu



Mniej spektakularną, ale nie mniej ważną stroną festiwalu była jego część konkursowa. W dwudniowych przesłuchaniach udział wzięło 14 zespołów jazzowych z Polski i Niemiec. Pięciosobowe, międzynarodowe jury z Piotrem Rodowiczem na czele najwyższej oceniło zespół PeGaPofo z Krakowa. To oni otrzymali Grand Prix - Złotego Krokusa oraz 5 tys. zł. Druga nagroda trafiła do grupy Lichański Sound Lab, a trzecia do MDM Trio. Wyróżnieniami uhonorowano: Jakuba Dworaka, Laurę Wasniewski, Dawida Fortunę, Wojciecha Lichańskiego oraz Szymona Madeja. Swoje wyróżnienia w postaci udziału w warsztatach jazzowych przyznało także Polskie Stowarzyszenie Jazzowe oraz Niemiecka Federacja Jazzowa. Nagrodzili odpowiednio: Jule Rossberg oraz Wiktorię Jakubowską. Piotr Rodowicz, przewodniczący jury ocenił, że jeleniogórski konkurs dla młodych jazzmanów na tle innych odróżnia duża różnorodność odmian jazzu. To w pewnej mierze utrudniało porównanie prezentowanych propozycji. Polskie zespoły w konfrontacji z niemieckimi młodymi muzykami zaprezentowały wyższy poziom.

Nie przegap

Jelenia Góra
29 października o godz. 18 w DKF Klaps w JCK będzie można obejrzeć dramat pt. „Raj: wiara” w reżyserii **Ulricha Seidla**.

Książnica Karkonoska zaprasza 29 października o godz. 17 do sali konferencyjnej Książnicy na spotkanie z **Jolaną Kryśową**, autorką reportażowej książki o tajnym ośrodku dla koreańskich sierot w Płakowicach pt. „Skrzydło anioła”.

Muzeum Przyrodnicze organizuje 31 października o godz. 19 prelekcję **Ryszarda Literackiego** połączoną z pokazem multimedialnym. Tematem spotkania będą... **Cieplice, które „ludźmi i imprezami stoją”**.

3 listopada o godz. 11 w Muzeum Karkonoskim będzie można obejrzeć

filmy **Zbigniewa Dygdałowicza** i **Henryka Szoki** przedstawiające sylwetki **Zbysława Michniewicza** i **Mieczysława Buczyńskiego**.

Książnica Karkonoska zaprasza 5 listopada o godz. 17 na otwarcie wystawy fotografii „Ostatnia podróż rowerowa **Bolesława Osipika**”.

Kamienna Góra
Centrum Kultury zaprasza 31 października o godz. 18 na **ZADUSZKI**. W programie „Ballada o dwóch siostrach” w wykonaniu Zespołu Teatralnego MY oraz recital Krzysztofa Kurmyty (saksofon).

Lubań
Renata Przymek wystąpi z koncertem w restauracji Tęczowa 7 listopada o godz. 19.

Staniszów
Fundacja Forum Staniszów oraz Hotel Pałac Staniszów zapraszają 2 listopada o godz. 18 na koncert... **Grzegorz Turnau - LUBIĘ DUCHY**. Krakowskiemu artyście towarzyszyć

będzie na scenie Leszek Szczerba, grający na saksofonie. W programie utwory Grzegorza Turnaua, a także Jerzego Wasowskiego, Juliana Tuwi-

ma, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Marka Grechuty i Grzegorza Ciechowskiego.

MPP

WIECZORY KABARETOWE
SPEKTAKLE KOMEDIOWE

TEATR NASZ
MIĘDZYNARODOWY OŚRODEK KULTURY

W TYM TYGODNIU:

31.10.2013. (czwartek) 19:00
„NASZA KLASA” (spektakl kabaretowy)

01.11.2013. (piątek) 19:00
„ZAGRAĆ SIEBIE” (spektakl teatralny)

02.11.2013. (sobota) 19:00
„CZAS WRÓCIĆ” (spektakl kabaretowy)

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl f TeatrNaszMichalowice

Udana premiera w Norwidzie

W sobotę, 26 października, w Teatrze Norwida publiczność oklaskiwała najnowszą sztukę - „DON JUANA” w reżyserii Michała Kotańskiego. To pierwsza odsłona kierunku, w jakim jeleniogórski teatr chce poprowadzić nowy dyrektor sceny, Piotr Jędrzejak. Zresztą, odsłona udana.

Jeleniogórski spektakl obala stereotypowy mit Don Juana, skupionego wyłącznie na podbojach miłosnych. Robert Mania kreuje postać wielowymiarową, cynicznego ateistę, manifestującego swoją niezależność, pazerne na wrażenia świata tego, bez wahania rzucającego wyzwania i Bogu, i ludziom. Jest uważnym obserwatorem a zarazem kreatorem szermierki obłudy, hipokryzji, cynizmu, przekraczania wszelkich granic i... uników pozwalających na bezpieczną maskę. Pojedynek trwa od czasów Moliеровskich.

Jeleniogórski spektakl uwodzi widza scenografią, kostiumami nawiązującymi do epoki Moliеровskiej - będącymi świetnym pomostem do czasów współczesnych, muzyką, grą światła. A przede wszystkim scenami choreograficznymi. Choć słowo „uwodzi” nie jest odpowiednie. Zaciekawia. Dynamizuje spektakl. Zwłaszcza w drugim akcie, gdzie obrazy, sceny, dialogi nareszcie nabierają tempa.

Publiczność „Don Juana” bezbłędnie wychwytywała scenki - perłki: choćby elementy komediowe, które wprowadza do spektaklu sługa Don Juana - Sganarel (Piotr Konieczny) czy Pietrek (Jacek Grondowy) w duecie z Karolką (Anna Ludwicka-Mania). Świetnym momentem w spektaklu są spotkania Don Juana z ojcem (w tej roli Tadeusz Wnuk) i monolog Don Juana, ostro nawiązujący do współczesnych obłudników, umiejętnie żonglujących na scenie w światłach jupiterów. Robert Mania był w nim przekonujący.

Molierowski „Don Juan” otwiera w Teatrze Norwida sezon artystyczny 2013/2014 w dobrym stylu.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska



ARCHIWUM TEATRU NORWIDA

Valse de Vienne Walce Wiedeńskie
Budapest Strauss BALLET & ORCHESTRA
Najpiękniejsze utwory Johanna Straussa
JELENIA GÓRA FILHARMONIA 7.XII
godz. 19.00
SPRZEDAŻ BILETÓW:
kasa 75 753 81 65
grupowe 22 723 03 70
TICKETPRO, eBilet.pl, empik

Krajobraz utkany z pasji

W ubiegłą sobotę, w Pałacu Stanisławów, odbył się wernisaż wystawy TKACZE - zbioru prac autorskich polskiej artystki młodego pokolenia - Aleki Polis. Motywem przewodnim ekspozycji było nawiązanie do tradycji tkactwa, rzemiosła bardzo szczególnego w historii Dolnego Śląska.

Nasza wystawa jest zwieńczeniem dwumiesięcznych warsztatów, które odbywały się w Świetlicy Środowiskowej w Stanisławowie.

Kierowała nimi Aleka Polis, postać wybitna i szczególna dla polskiej sztuki współczesnej. W zajęciach uczestniczyły członkinie Koła Gospodyń Wiejskich, które razem z artystką tkają kilim przedstawiający panoramę Karkonoszy. Inspiracją dla powstania pracy był tujejszy folklor - mity, legendy i opowieści o Liczyrzepie, Duchu Karkonoszy, ale i o samych górach, które Alekę Polis niezwykle zafascynowały - mówiła na wernisażu dr Agata Rome - Dzida, prezes Fundacji Forum Stanisławów - realizatora całego projektu.

Wystawa, którą od soboty oglądać można w Pałacu Stanisławów, składa się z dzieł bardzo różnorodnych - kolorowych grafik, zdjęć, układów światła i materiałów video. Wiele z nich nawiązuje, jak twierdzi ich autorka, do idei tkania i układania we wzór różnorodnych motywów. Niektóre mają charakter politycznego buntu i krytyki zjawisk występujących we współczesnym świecie. - Mówię o tym, co mi się podoba, a co nie, staram się jednak nie oceniać niczego w sposób zbyt nachalny. Myślę, że jestem poza dobrem i złem, że zachowuję jakąś neutralność, tak jak Duch Karkonoszy, który także nie jest ani zły, ani dobry - mówiła na zakończenie wernisażu Aleksandra Polisievicz, czyli Aleka Polis.

Zostałyśmy zainspirowane do pracy i wykazała się własną twórczością - dzięki obecności pani Aleki, która przez cały czas opiekowała się nami i doradzała nam, jak mamy pracować. Tkactwo było zawsze bardzo ważną dziedziną sztuki i rzemiosła na Dolnym Śląsku, dlatego niezmiernie się cieszymy, że właśnie ono stało się przewodnim motywem tej wystawy. W tkaniu karkonoskiego



Do projektu „Tkacze” włączył się zespół Targanescu, który przygotował znakomitą oprawę muzyczną sobotniego spotkania.

ANTONI GAŚSOWSKI

pejzażu, brały udział nie tylko panie z Koła Gospodyń Wiejskich, lecz także wiele niezrzeszonych u nas osób, a także młodzież ze środowiskowej świetlicy. Była to doskonała okazja do tego, aby różni ludzie, z różnych pokoleń spotkali się i zjednoczyli przy wspólnym wysiłku - mówiła Iwona Lach - Rój z Koła Gospodyń Wiejskich.

Do projektu „Tkacze” włączył się zespół Targanescu, który przygotował znakomitą oprawę muzyczną sobotniego spotkania. Niezwykle klimatyczna, nastrojowa muzyka, czerpiąca z motywów ludowych, przydała wernisażowi atmosfery zupełnie wyjątkowej. Artyści: Katarzyna Klebba (skrzypce, altówka, tambura), Paweł Paluch (fagot, gitara), a także dzieci grające na bębnach, kołatkach i dzwonkach - oklaskiwani byli gromkimi brawami.

Wystawę oglądać można w weekendy do 20 listopada.

Więcej zdjęć na www.nj24.pl

Tajemniczy Dolny Śląsk

Co straszło w sędziszawskim kościele?

- Miał na sobie brązowy strój. Siedział skulony w kościelnej ławie. Trząśnięty. Po chwili zniknął - mówi jeden z naocznych świadków zdarzenia. Duch pokazał się ponoć i innym ludziom. Co tak naprawdę wydarzyło się w małej wsi w gminie Marciszów?

W Sędziszawiu stoi zaledwie kilkanaście domów. Miejscowość swoje najlepsze lata dawno ma już za sobą.

- Ja mieszkam w okolicy od urodzenia. Pamiętam Marciszów, Sędziszaw, pamiętam Miedziankę, o, tam wyżej nad nami - pokazuje palcem mieszkaniec gminy - Piłem tam piwo z kolegami. Tutaj też było wtedy inaczej. Stało więcej domów, obok tego nowego kościoła był skup żywca. Inaczej to wszystko wyglądało. Pan mnie pyta o tego ducha, co tu straszło? Ja panu niewiele pomogę, sam osobiście niczego nie widziałem. Ale wątpię, że ktokolwiek zechce mówić na ten temat. Ostatnio przyjezdnych redaktorów chcieli poszczuć psami, a jeden człowiek, co go nerwy poniosły, to do dziennikarza z łapami wyleciał i chciał bić.

Rzeczywiście, Sędziszaw miał swoje pięć minut sławy - kilka lat temu zrobiło się w mediach głośno z powodu rzekomego pojawienia się ducha w tamtejszym kościele. Postać ubraną w brązowy płaszcz widziały ponoć trzy osoby.

- O! Ta kobieta, która właśnie przeszła obok, to pani kościelna. Ona podobno pierwsza zobaczyła zjawę. Ale niech pan nawet nie próbuje jej o cokolwiek pytać. Nic nie powie, najwyżej żeby się pan od niej odczepił. Spróbuj pan zagadać tam na dole wsi albo w Marciszowie, tam może ktoś coś wie.

W sklepiku przy kolejowych torach o duchu słyszano, ale nikt go nie widział. Wielu mieszkańców, zapytanych o widmo, przyspiesza tylko kroku albo burczy pod nosem - „Ludzie, dajcie nam spokój!”. Niektórzy jednak zgodzili się mówić.

- Tylko niech pan mnie nie nagrywa czy co. Imienia też nie podam, bo zaraz każdy będzie wiedział, że to ja. Tu wszyscy wszystkich znają, wie pan. Z tym duchem to była naprawdę dziwna historia. Za pierwszym razem kościelna podlewała kwiaty i myła podłogę, tam w tym naszym nowym kościele. Zobaczyła, że ktoś siedzi, chyba w trzeciej ławce. Jakiś chłop w brązowym kaftanie. Podeszła, a on zniknął. Czy jej się zdawało, czy nie, ja tam nie wiem. Ale potem duch objawił się po

raz drugi - komuś innemu. Siedział podobno w tym samym miejscu i jakoś się trząśnięty. I też zaraz zniknął. Kobieta, która go widziała, wystraszyła się nie na żarty. Powiedziała o tym księdzu. Ten z początku wierzyć nie chciał, bo myślał, że jej się przywidziało. A może bał się, że zrobi się draka na całą wieś? - zastanawia się jeden z mieszkańców.

Księdzu, który na niedzielne msze przyjeżdża do Sędziszawa z Gostkowa, zależało bez wątpienia na tym, aby sprawa nie wymknęła się spod kontroli, być może rzeczywiście bał się wybuchu paniki. Na początku bowiem, starał się lokalną „afery z duchem” wyciszyć. Nie był też skłonny wypowiadać się w mediach - ani wówczas, ani później.

- Nasz obecny ksiądz nie jest taki zły, choć moim zdaniem ks. Jan był o wiele lepszy. Zabił się biedak na drodze. Zginął w wypadku. Potem przyszedł ksiądz Bolesław, a od pięciu lat jest ten, który zajmował się sprawą z duchem. To znaczy zajmował jak zajmował. Zareagował dopiero po trzecim wydarzeniu. To było tak; dwie osoby myły podłogę w kościele i nagle wiaderko z wodą zaczęło jechać po posadzce tak samo z siebie. Obie kobiety pobiegły do księdza, żeby mu o tym powiedzieć. Chyba zorientował się, że nie kłamają, bo na niedzielnej mszy ksiądz Andrzej powiedział coś o tym, aby się modlić za dusze czyściciele, które nie mogą trafić do Boga i przebywają wśród ludzi. No i każdy się domyślił, że chodziło mu o tę postać w brązowej szacie. Rzeczywiście trochę się rozniosło po wsi, że kościół jest opętany. Mówiło się, że ma przyjechać specjalny ksiądz egzorcysta, ale ja nikogo takiego nie widziałem, o żadnych egzorcyzmach nic nie wiem. Może był, a może go nie było. Byli za to dziennikarze, ale ludzie nie chcieli z nimi specjalnie gadać. I co się dziwić? Żeby potem wytykali nas na ulicy i pukali się w czoło? Komu to potrzebne? - dodaje jeden z mieszkańców Sędziszawa.

- To wszystko banialuki. Ludzie mają chyba z głową nie tak, jeśli widzą coś, czego nie ma - śmieje się jeden z przechodniów. Albo to jakieś pole magnetyczne czy coś, jeśli naprawdę to

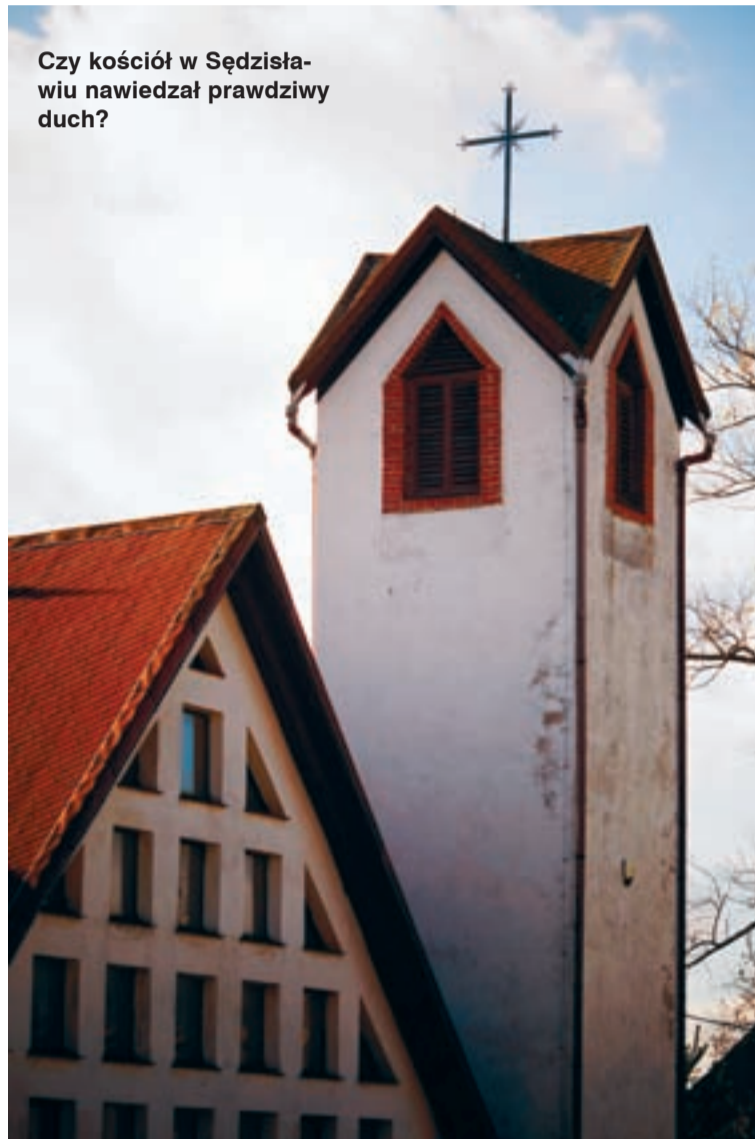
wiaderko jeździło po sali kościoła. Ale w ducha to ja nie wierzę, duchów nie ma - dodaje. - Zresztą ten kościół jest młody. Ma chyba raptem z piętnaście lat, jeśli dobrze pamiętam. A może i mniej. Tu wcześniej była łąka, nie stał żaden cmentarz ani nic takiego. Po co duch miałby się błąkać po nowym kościele?

jeszcze jako dziecko, że w tej fabryce jakiś człowiek stracił życie. Dawno temu. Dlaczego i w jaki sposób, nie wiem. Nie uważam, że duchów nie ma. Chodzę do kościoła i wierzę w Boga. Dlaczego mam nie wierzyć, że ludzka dusza nie umiera wraz z człowiekiem? - pyta mieszkanka Sędziszawa.

i szanujące się kanały telewizyjne, jak choćby National Geographic czy Discovery Channel, przekonamy się, że tak zwane „niewyjaśnione zjawiska” wcale nie znajdują się na antenowym marginesie. W filmowych reportażach i materiałach dokumentalnych, poświęconych - potocznie mówiąc - „nawiedzonym miejscom”, głos zabierają nieraz bardzo szanowane społecznie osobistości: lekarze, sędziowie, znani aktorzy i dziennikarze. Rzeczywiście, prawdą jest, iż w dalszym ciągu panuje tendencja do pewnej ostrożności w wypowiedzianiu się na podobne tematy. Większość ludzi wciąż jeszcze obawia się publicznego ośmieszenia lub posądzenia o choćby problemy natury psychicznej. Ale właśnie ten stan rzeczy powoli się zmienia. Tzw. „niewyjaśnione zjawiska” badam już przeszło 25 lat i na podstawie moich własnych doświadczeń mogę śmiało powiedzieć, iż nie zawsze podobne historie okazują się jedynie wymysłem ludzkiej fantazji. Bywa, iż zjawiska takie jak choćby nawiedzenia domów stanowią bardzo poważne życiowe zmartwienia całych mieszkających wspólnie rodzin. Każdy kapłan niemal każdej chyba religii nie będzie przeczył idei trwania życia po fizycznej śmierci. Wierzy w to olbrzymia większość ludzkości i chyba nie jest tak, że ponad 90 procent ludzi po prostu się myli. Tematyka „duchów” jest usilnie wyśmiewana w niektórych środowiskach, zwłaszcza naukowych, choć uważam osobiście, że dzieje się tak bezpodstawnie. Wokół nas znajduje się zbyt wiele przesłanek i dowodów na to, że świat duchowy nie jest czystym wymysłem - komentuje sprawę popularny dziennikarz radiowo-telewizyjny, Robert Bernatowicz.

Ci, którzy widzieli ducha siedzącego w ławie kościoła w Sędziszawiu, mówić o tym nie chcą. Ci, którzy mówią, albo z całej sprawy się śmieją, albo wątpią w prawdziwość doniesień o zjawie. Część mieszkańców jest jednak przekonana, że coś tu jest na rzeczy, że „afera z widmem” to coś więcej niż tylko fantazja. Jak jest naprawdę? Kto to wie...

Antoni Gąssowski



Czy kościół w Sędziszawiu nawiedzał prawdziwy duch?

ANTONI GAŚSOWSKI

- Rzeczywiście tam była tylko łąka. Ale nieco dalej mieściła się stara fabryka Inu. Rozebrano ją w 1954 roku albo trochę wcześniej. Styszałam,

- Dzisiejsze media podchodzą do tej tematyki bardzo poważnie. Zwłaszcza na Zachodzie. Ale i u nas - wystarczy, że sięgniemy po sprawdzone, rzetelne

Przewodnicząca zawiniła, rada zapłaci

Na ostatniej sesji rady gminy Lubań swój finał znalazł ponadroczny spór o udostępnienie informacji publicznej. Sąd administracyjny we Wrocławiu uznał rację wnioskodawcy i ukarał radę za rażące naruszenie prawa. To skutek siebiepaństwa i niechęć do współpracy z radnymi i wyborcami przez byłą przewodniczącą rady.

Poszło o udostępnienie protokołu kontroli prawidłowości zatrudnienia animatora „orki” w Radogoszczy, przeprowadzonej przez komisję rewizyjną rady. Do rady (za pośrednictwem byłej przewodniczącej rady), w trybie dostępu do informacji publicznej, o protokół zwrócił się mieszkaniec gminy. Zamiast protokołu dostał pismo, w którym przewodnicząca domagała się doprecyzowania, czy

wnioskodawca chodzi o protokół z kontroli, czy o protokół z posiedzenia komisji rewizyjnej.

Starającego się o dostęp do informacji zaskoczyło to żądanie, bo we wniosku precyzyjnie sformułował, o co mu chodzi. Tak też odpowiedział przewodniczącej, zapowiadając jednocześnie skargę na przewlekłość postępowania do wojewody dolnośląskiego. Złożył ją, ale bez efektu, bo wojewoda odpowiedział, że nie jest organem uprawnionym do rozstrzygnięcia w takich sprawach i odpowiedział, że właściwym adresatem takiej skargi jest sąd administracyjny.

Wnioskodawca jeszcze nie angażował sądu, ponownie zwracając się do rady o zaprzestanie rażącego naruszenia prawa. Przewodnicząca

uparcie domagała się jednak sprecyzowania wniosku. Mieszkaniec gminy skorzystał więc z drogi sądowej.

Wojewódzki Sąd Administracyjny nie miał wątpliwości, że blokowanie udostępniania protokołu z kontroli nie miało uzasadnienia. Co więcej uznał, że działo się to z rażącym naruszeniem prawa i dlatego ukarał radę grzywną w kwocie 500 zł i nakazał zwrócić wnioskodawcy koszty postępowania sądowego.

Skąd ta niechęć byłej przewodniczącej do udostępnienia protokołu, który tak naprawdę nie zawierał większych rewelacji? Wójt Lubania Zbigniew Hercuń nie ma wątpliwości.

- To była zwykła złośliwość. Wnioskodawcą był mąż jednej z radnych, skonfliktowanej z byłą przewodniczą-

cą. Była szefowa rady chciała po prostu pokazać, że to ona rządzi. Nie był to zresztą jedyny taki przypadek, bo była przewodnicząca miała dar znajdowania sobie przeciwników. A co do zatrudnienia animatora, wszystko było w najlepszym porządku. Najlepszy na to dowód, że nadal opiekuje się on boiskiem, choć teraz w Pisarzowicach - mówi wójt. I podkreśla, że odwołanie przewodniczącej było najlepszym, co się mogło gminie przytrafić. - Szkoda tylko, że tak późno. Ale dobre i to, bo wreszcie wszystko funkcjonuje tak jak powinno. Dobrze, że sprawa z protokołem wyszła na jaw, bo może otrzeźwi to dotychczasowych obrońców byłej przewodniczącej.

Mimo rozlicznej korespondencji, zaangażowania w sprawę wojewody

i sądu administracyjnego, który kierował do lubańskiej rady gminy kolejne pisma, rzecz ujrzała światło dzienne dopiero po wyroku. Czemu radni wcześniej nie zdobyli się na refleksję?

Ano dlatego, że była przewodnicząca nie informowała ich o niczym. Ani o korespondencji prowadzonej z mieszkańcem gminy, ani o pismach z urzędu wojewódzkiego, ani wreszcie o tym, że sprawę rozpatrywać będzie sąd administracyjny.

To pewnie skrajny przykład traktowania rady przez jej przewodniczącą jak prywatnego folwarku, wskazuje jednak, że i szefom rad gmin trzeba patrzeć na ręce.

(mal)

Z Lubania do Houston

Gra o życie

Cel, finał tego wszystkiego ma być taki: za rok od dziś obaj chłopcy wracają ze Stanów Zjednoczonych cali i zdrowi. To jest taka dobra wizja, którą Danusia cały czas stara się podtrzymywać między kolejnym telefonem, kolejnym spotkaniem, wyjazdem, koncertem, dożynkami, seansem kinowym, kolejnym koncertem... O to idzie gra. O życie, nie?

Piękna blondynka o przenikliwych oczach sama przyznaje, że jest trochę tak, jakby żyła od pewnego czasu nieswoim życiem. Nie planowała tego. Owszem, znali się. W pewnym sensie wychowywali obok, wspólnie dorastali. Gdy okazało się, że potrzebna jest pomoc osoby znającej język, Danusia po swojej anglistyce była naturalnym kontaktem. A potem, nawet nie wiadomo kiedy, dziewczyna po prostu stała się częścią samonapędzającej się maszyny pomocowej, która teraz chyba żyje już swoim własnym życiem.

- Nie, nie. To nie jest tak - prostuje szybko dziewczyna. - To Daniel. To on jest motorem, sercem i napędem wszystkiego. To jego niespożyta energia i głęboka wiara w sens tego wszystkiego.

Diagnoza przygniotła Kamila Nowosielskiego w maju 2012 roku. Właśnie szykował się do obrony pracy magisterskiej. Najpierw obronił licencjat z resocjalizacji w Kolegium Karkonoskim w Jeleniej Górze, a studia chciał ukończyć w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Legnicy. Jednocześnie rozpoczął pracę w lubańskim sądzie i realizował sportowe pasje. Diagnoza przekreśliła wszystkie plany młodego człowieka. Nowotwór złośliwy mózgu, drugi stopień. Oczywiście, lekarze proponowali różne opcje: chemioterapię, radioterapię. Ale w Polsce glejaka nie uważa się za chorobę do wyleczenia. Kamil dwukrotnie trafił na stół operacyjny i został poddany radioterapii, jednak jego stan dramatycznie się po tym pogorszył. Wskutek napromieniwania doznał mikroudarzenia mózgu. Tuż przed wyjazdem do Houston.

Od samego początku rodzina stała na głowie, by znaleźć ratunek dla Kamila. Nie na zasadzie przedłużania mu życia czy niesienia ulgi w cierpieniu. Chodziło o lekarstwo, o szansę wyleczenia. Taką szansę, nadzieję na życie, dostali w Houston, w klinice doktora Burzyńskiego. Pierwszym etapem była kwalifikacja do terapii genowej w ogóle. Kolejnym wyzwaniem okazały się pieniądze. 600 tysięcy złotych to była kwota, którą usłyszeli na dzień dobry. Potem okazało się, że ostateczna wysokość stawki jest trudna do określenia, bo wszystko zależy od ilości i gęstości kropli wlewanych w żyły Kamila, a leczenie może potrwać nawet rok. W ten sposób oszacowano wartość życia dwudziestoparolatka z Lubania na kwotę około półtora miliona złotych. Jeśli ktoś jest w stanie wyobrazić sobie dramat przeciętnej, polskiej rodziny, to proszę bardzo - niech uruchomi wyobraźnię.

Arch. prywat.



Kamil Nowosielski rozpoczął pracę zawodową i realizował sportowe pasje. Nowotwór przekreślił plany młodego człowieka.

Daniela Nowosielskiego zgłoszono do konkursu Banku BPH „Zwykły bohater”, nagłaśnianego przez stację TVN (<http://www.zwyklybohater.pl/pomagamy-kamilowi>). Brat chorego nie potrzebuje reklamy, ale wygrana w konkursie to aż 200 000 zł. Taki prezent pokryłby znaczącą część kosztów terapii Kamila. Więcej o samym Kamilu i jego historii można dowiedzieć się ze strony www.pomagamykamilowi.pl, na której znajduje się m.in. video z Pawłem Małaczyńskim. A link do strony Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, której Kamil jest podopiecznym, to: <http://dzieciom.pl/>. Konto: BPH S.A. Oddział w Warszawie 61 1060 0076 0000 3310 0018 2660, tytułem: 12979 Nowosielski Kamil.

Tak naprawdę to Daniel, starszy o rok brat Kamila, podjął decyzję o wyjeździe do USA bez pełnego zabezpieczenia finansowego. Pojechali, ścigając się z czasem, z tym, co udało się zebrać z akcji charytatywnych i za kredyt hipoteczny na dom. Z wiarą i nadzieją, że pokonają jakoś wszelkie trudności. Efekty pierwszych pięciu tygodni leczenia przerosły najśmielsze oczekiwania. Guz zmniejszył się o 34 proc. czyli aż o jedną trzecią. Ponieważ jednak był ogromny, 7 na 7 cm, wymaga drastycznie silnej terapii. Jej miesięczny koszt waha się w granicach 100 - 180 tys. zł. Waha się w zależności od tego, jak pacjent reaguje na leki, jaka jest dynamika koniecznych modyfikacji albo też

w zależności od tego, ile pieniędzy mają Nowosielscy na wlewy.

Daniel jest starszy od Kamila dokładnie o rok i dwa dni. Bracia są ze sobą ogromnie zżyci i wyraża się to nie tylko wspólnymi imprezami urodzinowymi. Obydwaj studiowali ten sam kierunek...

- Daniel walczy tak, jakby walczył o siebie samego - uważa Danusia Sperczyńska. - To wygląda tak, jakby przejął na siebie całość funkcjonowania Kamila. Robi wszystko, żeby uratować brata i to on rozpędził całą tę maszynę, którą ją teraz popycham. Daniel w ogóle nie przyjmuje do wiadomości, gdy mu jakiś profesor mówi: „Rozumiem, że chce pan przedłużyć życie brata...” Takie rzeczy w ogóle nie powinny padać z ust lekarzy, jeśli

gdziekolwiek indziej na świecie jest szansa na wyleczenie. Owszem, lekarz powinien rozważyć z pacjentem „za i przeciw” danej kuracji, ale nie ma prawa odbierać nadziei!

Daniel odbył setki takich rozmów z połową Europy, z każdą obeznaną w temacie kliniką. Potem zaczął rozrzucać po Polsce ulotki, wycierać klamki w dużych firmach, stukać obcasami w przeróżnych fundacjach. Po prostu - zbierać pieniądze na ratowanie brata. Sam się wszystkiego uczył, na własnych błędach. Nawizywał kontakty, zostawiał ślady, przypominał się, pisał podania...

Danusia nie jest w stanie wymienić wszystkich form aktywności,

ale znalazł się ktoś, kto znał kogoś, kto go znał. Po czym Paweł Małaczyński nakręcił video, zachęcając do wsparcia zbiórki na rzecz Kamila, a następnie przekazał gadżety na aukcję. Michał Piróg nakręcił spot, apelując o pomoc dla chłopaka z Lubania, którego na oczy wcześniej nie widział. W Houston Kamila i Daniela przygarnęli pod swój wynajęty dach mieszkający niedaleko kliniki Polacy, bo chory nie leży cały czas w szpitalu, tylko jest dowożony na kolejne wlewy bądź badania. Danusia nie ma cienia wątpliwości, że za tymi wszystkimi małymi i wielkimi cudami stoi ogromna, niewytłumaczalna determinacja Daniela. Po prostu ci, którzy go poznali, którzy mieli z nim jakikolwiek kontakt, czują, że nie mogą go zawieść i dzięki temu zorganizowany jest kolejny koncert, aukcja czy maraton taneczny.

Bartek Mereska to znajomy z Lubania. Reżyser pracował nad własnym filmem zupełnie niezależnie od tego, co działo się z braćmi. W pewnym jednak momencie film, który w ogóle nie jest o Kamilu, stał się filmem, z którego cały dochód przeznaczony jest dla Kamila.

- Totalnie odjechany - mówią o filmie „Good Luck and Good Fuck” ci, którzy go już obejrzelili. To lubańska wersja kina Tarantino albo inaczej, pastisz kina Guy'a Ritchie'ego. Komedia kryminalna nakręcona wśród

jakie już zostały podjęte w jednym celu - aby podarować Kamilowi jeszcze jedną kroplówkę, jeszcze jedną garść tabletek. Koncerty, zbiórki publiczne, pokazy umiejętności, wydarzenia artystyczne, mecze sportowe, dożynki. Wszędzie tam, gdzie gromadzą się ludzie, przybywają również wolontariusze wspierający Fundację Dzieciom „Zdążyć z pomocą”. Właśnie tam założono konto, na które wpływają wszelkie datki dla Kamila.

- Na początku to były wyłącznie inicjatywy oddolne - mówi Danusia, która siłą rzeczy, pod nieobecność Daniela, weszła w rolę koordynatora, organizatora, moderatora, a także kierowcy, kwatermistrza, skarbnika, skrzynki kontaktowej i Bóg wie, kogo jeszcze. - W tej chwili zdarza się już i tak, że jakiś muzyk sam dzwoni do nas z informacją o koncercie, zaprasza, a przy okazji jeszcze jest jakaś aukcja obrazu, z której pieniądze zasilają konto. Ci, którzy nie mają pieniędzy, pieką np. ciasta, przygotowują drobniaki na sprzedaż.

Sami nie do końca rozumieją, jak to się dzieje, ale się dzieje. Oczywiście, nikt nie znał osobiście Pawła

samych swoich. W każdym razie lubański WAWEL był pełen po brzegi podczas ubiegłotygodniowej premiery, a widzom nie zamykały się usta, bo co chwila ktoś kogoś rozpoznawał na ekranie, kojarzył miejsca albo odnajdywał w scenariuszu nawiązania do znanych faktów. I nagle się okazało, że albo wszyscy znają Kamila, albo już o nim słyszeli, a w każdym razie jego losy dotyczą ich, kinowej publikacji, bezpośrednio. Film już wyjechał z Lubania i wędruje po regionie. Zaplanowano seanse w Zgorzelcu; niewykluczone, że wkrótce pojawi się też w innych miejscowościach. Oczywiście, zgodnie z intencją twórcy, cały dochód ze sprzedaży biletów zasila leczenie Kamila.

Danusia, czujna do końca, podkreśla rolę rzęsy bezimiennych wolontariuszy, którzy wspierają cały czas akcję. I zwraca uwagę na to, że mimo całej tej wspaniałej energii i już uzyskanej pomocy - dla Kamila wciąż ważna jest każda złotówka. Chłopak jeszcze nie wyzdrowiał. To byłaby tragedia, gdyby musiał wrócić do Polski, bo zabrakło na kolejny wlew...

Katarzyna Matla

Kłopotliwe mosty

Od początku wakacji na drogach regionu prowadzone są dwie dość uciążliwe dla kierowców inwestycje. To remonty mostów w Wojcieszowie (droga 328) i Henrykowie (ten drugi w ramach kompleksowej odnowy fragmentu drogi z Lubania do autostrady - 296). W obu przypadkach inwestycje wiążą się z zamknięciem dróg i bardzo kłopotliwymi, dalekimi objazdami.

Przedsięwzięcia miały być właśnie kończone, przewidywano że na Święto Zmarłych odcinki będą przejezdne. Nie ma co na to liczyć. I w Henrykowie, i w Wojcieszowie prace mają się wprawdzie zakończyć przed zimą, ale nie prędzej niż do 30 listopada.

Ta zwłoka najwyraźniej irytuje kierowców, skoro proszą o interwencję i podejrzewają drogowców o sabotażowanie pracy.

- Ponad 3 miesiące temu zamknięto odcinek drogi 328 Wojcieszów - Kaczorów, by wyremontować most. Nie byłoby w tym nic dziwnego, dobrze że dbamy o infrastrukturę drogową. Droga miała być zamknięta 4 miesiące. Od samego początku firmie remontującej jakoś było niezbyt śpieszno do prac, a gdy ledwie się rozpoczęły, to zaraz zaprzestano ich. Okazało się że jest on w dobrym stanie, że nie trzeba go robić. Na placu boju pozostał stróż, pracowników przesunięto na inne roboty, a droga jest dalej zamknięta, bo termin zakończenia upływa 31 października - alarmował nas na początku października czytelnik.

Podobne sygnały napłynęły z Henrykowa. Tu pilnie obserwujący prace mieszkańcy zauważyli, że w pewnym momencie także pracownicy zniknęli i nagle prowadzone w dobrym tempie prace zamarły. W obu przypadkach podejrzewano, że to celowe sabotażowanie robót przez budowlańców.

Przyczyny - w obu przypadkach takie same - okazały się jednak bardziej racjonalnie wytłumaczalne. - W trakcie prac okazało się, że podpory i przyczółki obu mostów (nieujęte w zakresie prac) też wymagają remontu. Musiały zostać zrobione na nowo, co wydłuży roboty. Wykonawcy zapewnili jednak, że skończą przed 1 grudnia - wyjaśnił sytuację wicemarszałek Jerzy Łuźniak. Wytłumaczył przy tym, skąd bezruch na placu robót. - Prace przy przyczółkach i podporach wymagały wylewek betonowych, a potem potrzebny był czas na związanie betonu, to właśnie wtedy na budowie nic się nie działo.



Most w Wojcieszowie zostanie oddany z miesięcznym opóźnieniem. To jednak skutek dodatkowych robót, a nie - jak podejrzewali kierowcy - celowej opieszałości wykonawców.

To jednak ciekawe, że inżynierowie na etapie planowania inwestycji nie zauważyli tak poważnych mankamentów konstrukcyjnych.

Na razie więc jeszcze przez przynajmniej miesiąc kierowców czekają bardzo kłopotliwe objazdy. W Wojcieszowie nie ma możliwości ich skrócenia nawet drogami lokalnymi.

W Henrykowie możliwość objazdu dla samochodów osobowych by była, gdyby tylko decydowała o tym troska o interes mieszkańców, a nie procedury. Otóż droga do mostku i od mostku jest już gotowa do użytku,

a w miejscowości jest inny mostek. Tyle, że do ruchu jest zakazany. Oczywiście sporo kierowców ryzykuje, bo objazd liczy ok. 40 km i dla osób dojeżdżających np. do pracy w Wykrotach oznacza ogromne koszty. Za pilnowanie bezpiecznej drogi wzięła się jednak policja i kasuje łamiących zakaz wjazdu maksymalnym za takie wykroczenie mandatem, choć oczywiście zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego kierujący żadnego nie stwarzają. Jak informują nas kierowcy, w niektóre dni, w Henrykowie czatują po dwa policyjne radiowozy. Naprawdę są

chyba w powiecie miejsca, gdzie obecność funkcjonariuszy drogowki bardziej by się przydała.

Do końca listopada sytuacja na pewno się nie zmieni, bo te odcinki dróg z zakazem wjazdu, choć gotowe do użytku - są jednak placami budowy i do jej zakończenia muszą pozostać zamknięte dla pojazdów. Choćby dlatego, żeby w razie jakiegos wypadku nie próbowano wyciągać odszkodowań od wykonawcy.

To tłumaczenie w najlepszym razie nie przekonuje. I pokazuje, że inwestorowi i wykonawcy zależy wyłącznie na świętym spokoju. Czy naprawdę

w tym przypadku nie można było dokonać częściowego odbioru robót?

Te dwa miejsca to jednak nie koniec kłopotów z mostami. Takich problemów szykuje się znacznie więcej, bo w ostatnich miesiącach pojawiły się szykany na wielu z nich. Na mostkach ustawiono barierki ograniczające szerokość jezdni i ograniczono prędkość do 30 km na godzinę. Szczególnie dużo takich utrudnień napotyka kierowcy podróżujący drogą Jelenia Góra - Złotoryja: pierwszą szykanę mają na wiadukcie kolejowym przed Świerzawą, drugą w samym mieście, kolejne dwie w Nowym Kościele. A takich miejsc w regionie jest znacznie więcej.

Kierowcy podejrzewają, że z utrudnieniami będą się borykać przez lata. Mają ku temu podstawy - jedna jezdnia mostu w Świerzawie jest już zamknięta bodaj od pięciu lat.

- Niestety, takie są skutki wieloletnich zaniedbań z braku pieniędzy na bieżącą konserwację - przyznaje wicemarszałek województwa, Jerzy Łuźniak. - Wszystkie te mosty są w stanie nie pozwalającym na duże obciążenia. Zwężenie na nich przejazdu ma nie pozwolić, by jednocześnie znalazły się na nich dwa samochody ciężarowe. Niestety, oznacza to także utrudnienia dla kierowców aut osobowych.

Na szczęście marszałek zapewnia, że nie potrwa to już długo. Mosty będą konsekwentnie remontowane, począwszy od przyszłego roku. - Chcemy to zrobić jak najszybciej - obiecuje.

Niestety, w przypadku niektórych mostów oznaczać to będzie także zamknięcie dróg, a w konsekwencji uciążliwe objazdy. Oby nie tak irytujące jak ten w Henrykowie.

(mal)

Z oprotostowanego masztu telefonii komórkowej zniknęły pewne elementy Maskowanie problemu

- Czy Orange ma coś do ukrycia? - pytają mieszkańcy ulicy Grota Roweckiego w Jeleniej Górze. W minionym tygodniu odbyła się wizja lokalna w sprawie kontrowersyjnego nadajnika telefonii komórkowej. Kilka godzin przed nią z konstrukcji zniknęły pewne elementy.

- Zobaczyłam przez okno, że jacyś ludzie są na dachu i coś demontują - mówi Dagmara Barwicka, jedna z mieszkanki, która walczy o zdemontowanie nadajnika sieci Orange, stojącego na jednym z budynków w centrum blokowskiej. Było to we wtorek. Tak się składa, że akurat na ten dzień zaplanowano wizję lokalną pracowników Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Mieli oni sprawdzić, czy ustawiona na dachu konstrukcja została postawiona zgodnie z prawem.

Firma Orange nie miała pozwolenia na budowę, bo - jak twierdzi - nie musiała, gdyż była to budowla do 3 metrów wysokości. Pisaliśmy o tym niedawno szeroko na łamach „Nowin Jeleniogórskich”. Na instalacje do takiej wysokości nie trzeba mieć zezwolenia.

- Ci ludzie dokonali demontażu na kilka godzin przed wizją - mówi Dagmara Barwicka.

Zrobiliśmy zdjęcie nadajnika przygotowanego na wizję pracowników nadzoru budowlanego. Gołym okiem widać, że wygląda inaczej niż 18 września, kiedy mieszkańcy po raz pierwszy zainteresowali nas tematem. Brakuje najwyższych elementów.

Co gorsze, pracownicy PINB-u nie chcieli od mieszkanki przyjąć do protokołu, że nastąpił demontaż pewnych

elementów i antena wygląda inaczej niż na co dzień.

- My nie jesteśmy organem śledczym, tylko nadzorem budowlanym - odpowiada Hanna Jaśkiewicz, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. - Pracownicy byli na miejscu i sporządzili protokół zgodny ze stanem, jaki zastali. Być może firma Orange obawiała się, że konstrukcja tej anteny przekracza 3 metry wysokości. Po zapoznaniu się z protokołem pracowników podejmiemy decyzję, czy budowla jest zgodna z przepisami, czy nie.

I choć decyzja jeszcze nie zapadła, to wydaje się, że pani inspektor już



Po lewej antena z dnia 18 września, kiedy rozmawialiśmy z mieszkańcami a po prawej - z 22 października, kiedy to odbyła się wizja lokalna. Widać, że brakuje najwyższych elementów.

wie, jak orzeknie. Z rozmowy z nią wynika, że firma nie naruszyła przepisów. - Prawo budowlane mówi o tym, że konstrukcja wsporcza ma nie przekraczać 3 metrów wysokości. Nie ma mowy o samym urządzeniu - mówi H. Jaśkiewicz. Zaznacza, że nadzór budowlany nie bada samego wpływu tego urządzenia na środowisko. - Od tego są inne instytucje - mówi.

Dagmara Barwicka jest zażenowana takim traktowaniem sprawy. - Oni już

chyba z góry wiedzą, że wszystko jest w porządku - mówi. - Przecież skoro coś zdemontowali tuż przed kontrolą, to jest to jasny sygnał, że firma się czegoś obawia.

Jakie elementy zostały zdemontowane i dlaczego? Internauci sugerują, że są to elementy instalacji odgromowej, które nie tworzą promieniowania. Zapytaliśmy o to rzeczniczkę sieci Orange. Niestety, dotąd nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

(ROB)

„Czy ja jestem głównie warta?”

Marta obchodziła niedawno osiemnaste urodziny. Dziadkowie zamówili tort. Pomyślała sobie życzenie - chciałaby być szczęśliwa i mieć normalną rodzinę. Jubilatka wzięła dwa kawałki tortu i zaniósła swojej siostrze i bratu. Matka powiedziała jej, żeby „spierdała z tym tortem, bo ją zrzuci ze schodów”.

Dziewczyna mieszka u dziadków. Po tym, jak matka wyrzuciła ją z domu, nie miała gdzie się podziąć, a do dziadków, dwie ulice dalej, już nieraz przychodziła się umyć albo zjeść.

- Matka wyrzuca mnie z domu już od dwóch lat. Ubliża mi bez przerwy, ogranicza dostęp do jedzenia, a w pokoju wykręca żarówkę, bo mówi, że nie płacę za światło. Kapać mi się też nie pozwalała, bo woda kosztuje. Nie chciała, żebym się uczyła w średniej szkole twierdząc, że gimnazjum mi wystarczy. Nie pamiętam ani jednego dnia bez klótni i wyzwisk - opowiada Marta.

Dziewczyna jest skryta, wycofana. Z trudnością mówi o wielu momentach swego życia. Przykrych wydarzeń i doświadczeń wystarczyłoby na obdzielenie kilku osób.

Na osiemnaste urodziny matka zafundowała Marcie eksmisję. Dziewczyna była w tym czasie w szkole. Sąsiedzi powiedzieli jej dziadkowi, że rzeczy nastolatki leżą pod szopą. Poszedł, pozbierał. Ubrania trzeba było od razu wrzucić do pralki, bo zmokły na deszczu.

Wódka i tabletki

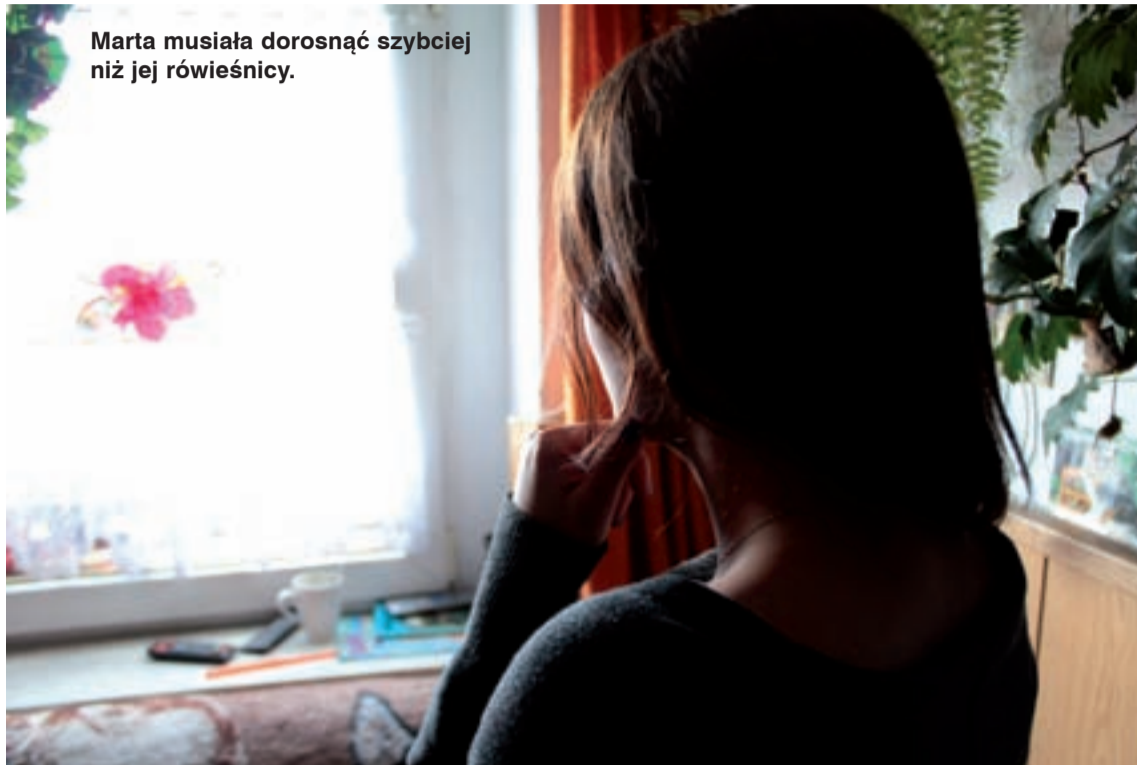
- Ojciec odszedł od matki już dawno. Poznała nowego faceta, on związał się z inną kobietą. Ale jak jeszcze byłam młodsza i urodziła się moja siostra, to matka piła. To ja wstawiałam do siostry i robiłam jej kaszkę, spacerowałam z wózkami po wsi - wspomina dziewczyna.

Matka Marty z trudem ukończyła szkołę specjalną. Jej ojciec wspomina, że gdy wyszła za męża, rodzina myślała, że jakoś sobie życie ułoży. Nie wyszło.

- Piła jak nie wiem co. To od tego dostała depresji. Niby teraz nie pije, ale w głowie jej się pomieszało. A ten jej byk nie pracuje, ona do pracy też się nie rwie i tak żyją, jak pasażerzy - mówi ojciec Kryski, dziadek Marty.

Kryśka, jak dostała napadu, to wzięła tabletki i uciekła do lasu. Marta wspomina, jak szukała matki. Wszyscy bali się, że jak się tych leków nałyka,

Marta musiała dorosnąć szybciej niż jej rówieśnicy.



zastałabym i zaśnie w tym lesie. I nikt jej tam nie znajdzie.

W ubiegłym roku, przegnębiona sytuacją w domu i traktowaniem przez matkę, Marta targnęła się na życie. Też nałykała się tabletek i położyła się na swoim łóżku.

- Moja babcia miała jakieś przecucie. Przyszła do nas i pyta o mnie. Zajrzała do pokoju, a ja już odpływałam. Zabrali mnie do szpitala. Byłam tam tydzień. Matka powiedziała mi później, że skoro tak wybrałam, to trudno. Jakby mnie nie odratowali, to przez jeden dzień by popłakała i już - dodaje nastolatka.

Toksyczne relacje i atmosfera w domu odbiły się na psychice dziewczyny już wcześniej. Jako pięcioletka po jakiejś klótni weszła na otwarte okno mieszkania na drugim piętrze. Pamięta, że chciała skoczyć.

Po tym, jak się truła w zeszłym roku, trafiła do ośrodka terapeutycznego.

Marta twierdzi, że jej stan psychiczny tylko się tam pogorszył. Była tam młodzież z podobnymi problemami.

- Dziewczyny mi powiedziały, że jak mam problem z matką, to łatwo go rozwiązać: „Bierzesz żyłkę i ciach po rękach”. I zrobiłam tak. Na szczęście lekko. Prosiłam matkę, by mnie stamtąd zabrała, bo mogło różnie się skończyć - dodaje.

Jak najdalej od domu

Sytuacja rodzinna i brak poczucia bezpieczeństwa spowodowały, że Marta miała trudności w szkole. Ale chciała się uczyć. Po gimnazjum znalazła sobie technikum fryzjerskie w dużym mieście, kilkadziesiąt kilometrów od domu. Przy szkole był internat.

- Matka mówiła, że mi pomoże, zgodziła się, bym chodziła do tej szkoły. Podobało mi się tam. Ale w minione wakacje powiedziała, że jednak nie będę tam chodzić, bo się nie zajmuję nauką, tylko głupoty mi w głowie. Zro-

biła ze mnie narkomankę i puszczalską. Dostawała na mnie alimenty, a ja nigdy grosza z tych pieniędzy nie widziałam. Dziadkowie mi pomagali - mówi Marta.

Dziewczyna poprosiła o pomoc swojego ojca, z którym od dawna nie utrzymuje kontaktu. Odmówił. A matka powiedziała, że może iść do zawodówki w innym mieście, bliżej domu. A właściwie to gimnazjum jej wystarczy, bo i tak więcej w życiu nie osiągnie.

Znowu dziadkowie powiedzieli, że Marcie pomogą. Dziadek dziewczyny pojechał do szkoły, do powiatu. Mówił, że będzie opłacać wnuczce internat. Ale okazało się, że do zamieszkania w internacie potrzebna jest zgoda rodziców lub opiekunów prawnych. Z matką nie było o czym rozmawiać, a dziadek formalnego umocowania do do takich deklaracji nie ma. I nawet to, że zobowiązał się, iż za wnuczkę będzie płacił, nie pomogło.

Dziadek Marty wystąpił o pomoc do miejscowego Miejsko-Gminnego

Ośrodka Pomocy Społecznej. Usłyszał tam, jak twierdzi, że skoro dziewczyna mieszka u dziadków, to oni powinni jej pomóc. A jak chce jakichś zasiłków, to dziadkowie muszą przedstawić swoje dochody. Tymczasem kierowniczką MGOPS-u, z którą rozmawialiśmy o sytuacji w rodzinie Marty przyznaje, że jest tam ogromny konflikt, który dotyka już drugie pokolenie. Ale opieka pomoże dziewczynie.

- Pewne działania wymagają procedur, nie są do zrobienia od ręki. Ale Marta nie zostanie całkowicie pozbawiona pomocy - dodaje urzędniczka.

Uzyskanie przez dziewczynę pełnoletniości pozwoliło jej na wystąpienie na drogę sądową przeciwko matce o alimenty. Bo ta, jak twierdzi nastolatka, niedawno zrzekła się świadczeń, do których był zobowiązany ojciec. Zresztą i tak nie płacił, więc pieniądze szły z funduszu alimentacyjnego.

Marta napisała też wniosek do gminy o przydział mieszkania komunalnego. Szybko go nie dostanie, ale nie jest bez szans.

Marta ma 13-letnią siostrę i 10-letniego przyrodniego brata. Była z nimi zżyta. Ale odkąd matka wyrzuciła ją z domu, dwójka rodzeństwa unika z Martą kontaktu. Dziewczyna wie, że pewnie rodzice zakazują dzieciom kontaktów z siostrą, a te muszą być posłuszne. Płakała przez dwa tygodnie. Wie, że nie może zaczeptać rodzeństwa na dworze, próbować rozmawiać. Uciekną, a jak matka zobaczy, to mogą dostać burę.

- Najbardziej to bym chciała wyjechać stąd gdzieś. Ale najpierw muszę skończyć szkołę. Matka mówiła mi wiele razy, że jestem głównie warta, że do niczego nie dojdę. A ja jej udowodnię, że tak nie jest - mówi z determinacją dziewczyna.

GOK

PS.

Imiona bohaterów zostały zmienione

Kiedy zostanie usunięta szkoda po wypadku sprzed kilku miesięcy?

Problemy z drogą w Karpnikach

- Ta droga powiatowa jest w złym stanie. W końcu dojdzie do jakiejś katastrofy. Na niektórych odcinkach przy Młynówce drogę trzyma właściwie mur oporowy, ale widać, że jezdnia niebezpiecznie pochyla się w stronę potoku. Najgorzej jest na wysokości ul. Rudawskiej 58 - mówi Augustyn Wilczyński, sołtys Karpnik. Alicja Wilczyńska, radna gminy Mysłakowice dodaje, że dodatkowym problemem są zabezpieczenia - słupki metalowe i kamienne oraz rozciągnięte pomiędzy nimi stalowe liny. Niektóre są po prostu obsunięte, wiszą na linie i nie spełniają swojej funkcji.

Ostatnio sytuację pogorszyło zdarzenie sprzed kilku miesięcy, kiedy samochód wjechał w zabezpieczenie drogi od strony kilkumetrowego uskoku. Zostały wyrwane wówczas słupy i nadwątlony mur oporowy. - To jest niezabezpieczone miejsce i w każdej chwili może dojść do następnego nieszczęścia. Postawienie

pachołka i oklejenie taśmą na długie miesiące to nie jest załatwienie sprawy - mówi radna Wilczyńska. Wskazuje, że problem jest tym poważniejszy, iż tą drogą ciężki sprzęt zwozi drewno z lasu. Wyminać się tutaj, uciec autem w trudnej sytuacji drogowej po prostu nie ma gdzie. Mieszkańcy obawiają się bardzo zimy. Spływająca z góry, z pól zamarzająca woda będzie czynnikiem zwiększającym niebezpieczeństwo. Tak jest zresztą na kilku odcinkach powiatowej drogi przecinającej Karpniki. - To drogi budowane w XIX wieku, przystosowane do innego ruchu, innych obciążeń. Teraz bloki, kamienie granitowe, układane i stanowiące mur oporowy, się wysuwają, droga się „pochyla” - mówi sołtys Wilczyński. Dotarli do niego słuchy, że był spór między powiatowym zarządcą drogi, a zarządcą potoku, RZGW, o zakres odpowiedzialności. Sołtys i radna są zdania, że nie

da się jednak zrzucić odpowiedzialności za stan i bezpieczeństwo na drodze na gospodarza Młynówki.

Radna Wilczyńska przypomina, że długo przed wypadkiem z lata tego roku, jeszcze w 2011 r. słała pisma i zdjęcia do Zarządu Dróg Powiatowych w Jeleniej Górze w sprawie stanu karpnickiej drogi - bez skutku.

Niedawno w Karpnikach gościła komisja zarządcy drogi mająca ocenić sytuację. Krzysztof Sobala, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Jeleniej Górze, nie daje wielkich nadziei na zasadniczą poprawę stanu drogi. - Dotąd nie naprawialiśmy drogi po wypadku dlatego, że toczy się spór między nami a ubezpieczycielem sprawcy szkody. Zakwestionował nasze obliczenia, przedstawił swoje. Od tego, jak duże będzie odszkodowanie, zależy zakres remontu, jaki tam zostanie przeprowadzony - tłumaczy. Dyrektor ZDP twierdzi, że brakuje pieniędzy, aby wyko-



Alicja Wilczyńska, radna z Mysłakowic, i Augustyn Wilczyński, sołtys Karpnik alarmują, że droga powiatowa przecinająca wieś jest w złym stanie.

nać wszystkie remonty, jakich wymagają podległe mu drogi. - Zbigniew Czerniawski, kierownik ZDP wylicza, że przy podobnej ilości dróg powiat ma na ich obsługę - utrzymanie i remonty, 10 razy mniej pieniędzy niż miasto Jelenia Góra. W opinii dyrektora Sobala droga w Karp-

nikach nie jest relatywnie w złym stanie. - Znacznie gorzej wyglądają drogi powiatowe, choćby w Radomierzu, Trzcińsku, Janowicach - mówi. Przy wspomnianej mizerii finansowej nie ma więc szans na szybką poprawę stanu drogi.

(sad)

„Dwójka” najlepsza w turnieju dzieci

Były ogromne emocje, zacięta rywalizacja a wszystko to przy niesłabnącym aplauzie kibiców. Tak przebiegała kolejna edycja Turnieju Gier i Zabaw dla dzieci z jeleniogórskich szkół podstawowych. Wygrała SP nr 2.

Uczniowie mieli do pokonania 10 rozmaitych konkurencji. Był m. in. bieg z piłką, przewrót w przód. Oddzielnie rywalizowały pierwszaki, oddzielnie uczniowie klas drugich, oddzielnie - trzecich. Na koniec zsumowano ich wyniki. Okazało się, że najlepsi są uczniowie SP nr 2, przed SP 11, trzecie miejsce zajęła SP nr 10.

- Cała idea tej imprezy polega na tym, żebyśmy się wspólnie, razem z dziećmi, bawili - mówi dyrektor MOS-u, Ireneusz Taraszkiewicz. - Są oczywiście puchary dla najlepszych. Każde dziecko dostaje dyplom, medal, każda szkoła otrzymuje pamiątki - nagrody rzeczowe.

Jak mówi, konkurencje nie były trudne. - Nie chodzi o to, by były trudne, by dzieci się dodatkowo stresowały. U dzieci i tak występuje ten



Uczniowie SP nr 2 zwyciężyli w turnieju.

stres, związany z samym występem - mówi. - Dlatego konkurencje nie są zaskoczeniem, program wystawiliśmy do szkół i nauczyciele mieli czas na przygotowanie dzieci.

Jak mówi, klasy I-III to tzw. złoty wiek w rozwoju ruchowym dzieci. - To okres, w którym dziecko najłatwiej nabywa umiejętności ruchowych, staje się automatycznie odporne na stres, na adrenalinę, umie cieszyć się

zwycięstwem, ale i łatwo znosi porażkę - dodaje. - MOS przeznaczył 36 godzin dodatkowych na upowszechnianie sportu w klasach I - III. Każda szkoła dostała godziny, nauczyciele popołudniami prowadzą takie zajęcia. Z mojego rozeznania, a byłem już na kilku takich zajęciach, wynika, że zainteresowanie jest spore.

Fotogaleria na www.nj24.pl

(ROB)

Piąta porażka Karkonoszy

Choć koszykarki z Jeleniej Góry rozegrały zdecydowanie najlepszy z pięciu meczów I ligi centralnej kobiet, niespodzianki i sportowej sensacji nie było. Przed własną publicznością MKS MOS Karkonosze uległy wiceliderkom z Dekorexu Pabianice 46:64 (9:14, 11:18, 12:12, 14:20). Beniaminek jest nadal „czerwoną latarnią” w grupie B (10. miejsce, 5 pkt., „kosze” 262:393).

Podopieczne Sylwii Włazłak okazały się bardzo wymagającymi rywalkami. Pabianiczanki chcą powrócić do krajowej elity kobiecego basketu. W zespole zatrzymano wszystkie doświadczone koszykarki.

- Zespół jeleniogórski stale się uczy, dziewczęta same podkreślają, że w meczach I ligi trzeba naprawdę dobrze i skutecznie grać, to nie jest przeciętny poziom drugoligowy - powiedział trener „karkonoszek”, Jerzy Gadziński.

- Pomogły twarde lekcje basketu we wcześniejszych pogromach. Niedzielną porażką była najniższa (minus 18 pkt.). Widać sportowy postęp, drużyna lepiej spisuje się w obronie. Cieszy mnie 17 punktów zmienniczek i 38 zbiórek piłki, w tym aż 23 spod własnego kosza. Dziś na „dzień dobry” nie dostaliśmy 0:16 jak w meczu z UKS-em Basket. Prowadzenie zmieniało się sześć razy,

pięciokrotnie był remis. Za dużo było jednak strat piłki (27), po których Dekorex zdobył 23 punkty. Pabianiczanki trafiały spod kosza (24 „oczka”) i po szybkim ataku (9).

- Nie było łatwo, nakrzyczałam się na moje zawodniczki - przyznała Sylwia Włazłak. - Przez trzy kwarty żyłam w stresie. Denerwowały mnie niedokładne podania i duża ilość nieskładnych akcji. Uprzedzałam dziewczyny, że w konfrontacji z teoretycznie słabszym zespołem Karkonoszy nie może zabraknąć odpowiedniej motywacji i koncentracji. Niestety, nie posłuchały moich rad.

Henryk Stobiecki

Nasza załoga mistrzem Dolnego Śląska

Załoga Rafał Zabuski Krzysztof Mazur, której patronują Nowiny Jeleniogórskie, zwyciężyła w mistrzostwach Dolnego Śląska w Konkursowej Jeździe Samochodowej!

W ostatni weekend października Zabuski i Mazur startowali w dwóch zawodach. W sobotę, w okolicach Wałbrzycha odbył się bardzo popularny „Walimski konkurs samochodowy im. Janusza Kuliga”. Zabuski i Mazur,

debiutując na tych trudnych trasach, osiągnęli nie lada sukces, bowiem na mecie zameldowali się jako druga załoga swojej klasy, objeżdżając tym samym tzw. „matadorów”. W niedzielę nasza ekipa stawiała się na ostatniej rundzie mistrzostw okręgu dolnośląskiego, czyli KJS-u o puchar burmistrza miasta i gminy Kowary. Zawody rozpoczęły dość nerwowo, bowiem w pierwszej próbie otrzymali karę 5 sekund za

„przestrzelenie” mety. Jak się później okazało, był to tylko wypadek przy pracy. Kolejne próby były już dużo lepsze. Ostatecznie na mecie w Kowarach Rafał Zabuski i Krzysztof Mazur okazali się najlepszą załogą całego rajdu. Dzięki tej wygranej, w ostatecznej klasyfikacji sezonu to właśnie nasza załoga może świętować ogromny sukces - zdobycie tytułu Mistrzów Dolnego Śląska.

- Dwa rajdy w dwa dni to naprawdę sporo. Udało się dojechać do mety, a rezultaty, jakie osiągnęliśmy, napawają optymizmem - powiedział kierownik Rafał Zabuski. - W końcu udało się zdobyć mistrzowski tytuł i jest to dla nas ogromny sukces!

- Cieszymy się bardzo, że to, co założyliśmy sobie na początku roku, udało się zrealizować w 100 proc. - dodał Krzysztof Mazur.

Załoga dziękuje partnerom, czyli: Karczmie Skalne, Lakierni Ryszarda Jaworskiego, Kempf, Matex, TTGarage oraz redakcji Nowin Jeleniogórskich.

(ROB)

Rafał Zabuski i Krzysztof Mazur na trasie.



FOT. MARIUSZ SZCZEPANIĄK

IV liga

To już ósmy z rzędu, a dziewiąty w tym sezonie remis Olimpii Kowary. Pierwszego zwycięstwa na wyjeździe nie mogą doczekać się piłkarze BKS-u, którzy stracili prowadzenie w dramatycznych okolicznościach. Gdyby Karkonosze wygrały w Strzegomiu, byłyby liderem. Ale nie wygrały. W tej kolejce był prawdziwy wysyp czerwonyc kartek.

W trudnej sytuacji znajduje się Piast Zawidów, który przegrał z Orłem Ząbkowice aż 2:5. W pierwszej połowie J. Gilewski faulował rywala w polu karnym i sędzia wyrzucił go z boiska. Goście wykorzystali karnego, a jeszcze przed przerwą podwyższyli prowadzenie. Na początku drugiej połowy Grześkiewicz zobaczył drugą żółtą, czyli czerwoną kartkę i stało się jasne, że grający w 9 Piast nie ma co liczyć na zwycięstwo. Mimo tego, podopieczni Rafała Wichowskiego zdołali zdobyć dwa gole, choć stracili jeszcze trzy. Sytuacja Piasta staje się coraz bardziej dramatyczna: zespół zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli, a do bezpiecznej strefy traci już 6 punktów.

W dziewiątkę mecz kończył bolesławiecki BKS, który grał z ostatnią w tabeli Pogonią Oleśnica. Emocje zaczęły się po przerwie. W 60. minucie sędzia uznał, że B. Błoński zaatakował rywala wślizgiem od tyłu i wyrzucił go z boiska. Chwilę później w podobny sposób faulował piłkarz Pogoni, ale gwizdek sędziego milczał. Pięć minut później BKS doznał kolejnego osłabienia, sędzia wyrzucił z boiska Janickiego za faul na rywalu i podyktował rzut karny dla gospodarzy. Stojący w bramce BKS-u młodzieżowiec Kamil Kulesza obronił strzał zawodnika gospodarzy. Kilka minut później to BKS cieszył się z prowadzenia. Majka w polu karnym rywala zdołał przyjąć piłkę, minął jednego obrońcę i z trudnej pozycji popisał się pięknym strzałem. Goście denerwowali się, że sędzia doliczył aż 4 minuty w tym meczu. W tej ostatniej doliczonej Pogoni wyrównała. Na pierwsze zwycięstwo na wyjeździe podopieczni Pawła Żmudzińskiego muszą jeszcze poczekać.

Mógł podobać się mecz Granicy Bogatynia z Olimpią Kowary. Granica prowadziła od 5. minuty, kiedy to Pietkiewicz wykorzystał idealne podanie od Sawickiego. Do przerwy wynik nie uległ zmianie, choć Pietkiewicz jeszcze przynajmniej dwukrotnie sprawdził umiejętności Gąsiorowskiego. Bramkarz Olimpii obronił też groźny strzał Rachwała.

1. LZS Stary Śleszów	13	24	28-16
2. Miedź II Legnica	13	24	33-14
3. KP Brzeg Dolny	13	24	26-11
4. Sokół Wielka Lipa	13	23	24-17
5. Karkonosze Jelenia Góra			
	13	23	28-16
6. AKS Strzegom	13	22	20-20
7. Orkan Szczedrzyk	13	21	29-20
8. Olimpia Kowary	13	18	16-13
9. BKS Bobrzanie	13	18	25-20
10. Granica Bogatynia	13	16	21-26
11. Orzeł Ząbkowice Śl.	13	16	24-25
12. Kuźnia Jawor	13	15	13-25
13. MKS Szczawno Zdr.	13	13	19-29
14. Orla Wąsosz	13	12	17-26
15. Piast Zawidów	13	9	15-27
16. Pogoń Oleśnica	13	8	7-40

W 64. minucie faulowany w polu karnym był Sawicki, a karnego na gola zamienił Pietkiewicz. To podziękował jak zimny prysznic na uspiąną nieco Olimpię. Od tego momentu podopieczni Krzysztofa Kapelana przeważali, a pierwszego gola zdobyli już 3 minuty później. Piłka po dośrodkowaniu z prawej strony minęła bramkarza i Szujewski z bliska wepchnął ją do siatki. W doliczonym czasie gry Smoczyk uratował punkt Olimpii. Zaraz potem obrońcy zespołu z Kowar puścili nerwy i zobaczył czerwoną kartkę za uderzenie rywala bez piłki.

To miał być mecz prawdziwy dla Karkonoszy Jelenia Góra, które coraz poważniej myślą o awansie. Zespół Artura Milewskiego grał na wyjeździe z odradzającym się AKS-em Strzegom. Niestety, biało-niebiescy wypadli błado, stworzyli mało dogodnych sytuacji. W 88. minucie jedynego gola w tym meczu zdobył Dawid Domaradzki, który wykończył akcję Rafała Wiśniewskiego i to AKS cieszył się z trzech punktów. Karkonosze grały w tym czasie w dziesiątkę, czerwoną kartkę (za drugą żółtą) zobaczył Michał Szramowiat. Po tym zwycięstwie AKS dobił do czołówki i nadal będzie liczył się w walce o awans. A Karkonosze? Gdyby wygrały, awansowałyby na fotel lidera. W tej sytuacji spadły na 5. miejsce. Sensacyjnym liderem został beniaminek LZS Stary Śleszów.

Wyniki 13. kolejki: Piast Zawidów - Orzeł Ząbkowice Śląskie 2:5 (0:2), Tkaczyk, Bryjak, czerwone kartki: J. Gilewski, Grześkiewicz; Pogoń Oleśnica - BKS Bobrzanie Bolesławiec 1:1 (0:0), Majka, czerwone kartki: Błoński, Janicki; Granica Bogatynia - Olimpia Kowary 2:2 (2:0) Pietkiewicz x2 - Szujewski, Smoczyk, czerwona kartka: Smoczyk; AKS Strzegom - Karkonosze Jelenia Góra 1:0 (0:0), czerwona kartka: Szramowiat; LZS Stary Śleszów - KP Brzeg Dolny 1:0, Orkan Szczedrzyk - Miedź II Legnica 4:1, Sokół Wielka Lipa - Kuźnia Jawor 0:0, Orla Wąsosz - MKS Szczawno Zdrój 2:2. (ROB)

Sudety lepsze od Cieszyna

Kolejne łatwe zwycięstwo odnieśli w minionej sobotę koszykarze drugoligowych Sudetów Jelenia Góra. Pokonali MOSiR Cieszyn 86:72.

Gospodarze tylko w pierwszej kwarcie próbowali nawiązać równorzędną walkę z doświadczonym zespołem z Jeleniej Góry. W 10. minucie Łukasz Kubik trafił za 2 punkty i Cieszyn cieszył się z prowadzenia (12:10). Jak się potem okazało - po raz ostatni w tym meczu. Później jeleniogórzanie osiągnęli kilkupunktową przewagę, którą utrzymali do przerwy. Na początku drugiej połowy Czech i Wilusz na zmianę zdobyli w sumie 10 punktów, a gospodarze tylko 2 i było już 49:36. Była to zresztą kwarta

Jakuba Czecha - zdobył w niej aż 14 punktów. Zwycięstwo Sudetów nie było zagrożone do końca meczu.

Jeleniogórzanie są na 4. miejscu w tabeli grupy B II ligi i do lidera - GKS-u Tychy tracą tylko punkt. W najbliższą sobotę (2 listopada, godz. 18.30) Sudety podejmują u siebie Politechnikę Częstochowa, która w dotychczasowych czterech meczach wygrała tylko raz.

KS MOSiR Cieszyn - KS Sudety Jelenia Góra 72:86 (12:15, 22:24, 18:24, 20:23)

Sudety: Ł. Niesobski 28, Czech 20, Raczek 19, Minciel 9, Wilusz 6, Kozak 2, Ostrowski 2, Drąg, Nadolski.

(ROB)

Liga okręgowa

W 13. kolejce zanotowano jesienny rekord 40-stu bramek. Strzelecki festiwal obejrzeni kibice w Świerzawie (10) i w Ruszowie (9). Prawdziwym piłkarskim świętem były włóknarskie derby z rekordem sezonowej frekwencji w okręgówce (ponad 600 fanów). W hitowym meczu, bez swego trenera, Jarosława Wichowskiego, piłkarze Pri Bazaltu - Włóknarza wygrali z Mirsku z rewelacyjnym beniaminkiem z Leśnej 2:0 (0:0) i zostali nowymi liderami jeleniogórskiej klasy okręgowej. To ich ósme zwycięstwo (cztery spotkania zremisowali, jedno przegrali).

Bramki w 70. i w 90. minucie zdobył Szymon Morzecki (28 lat). Obie asysty zaliczył jego młodszy brat Bartosz Morzecki (26 lat). W pierwszej połowie sędzieja Łukasza Basiaka nie uznał gospodarzom dwóch goli. Najpierw piłkę w siatce technicznym strzałem umieścił Łukasz Bursacki. Potem w zamieszaniu na polu kar-

Tabela (po 13. meczach)		
1. Włóknarz Mirsk	28	33:13
2. Włóknarz Leśna	27	33:19
3. Nysa Zgorzelec	25	30:13
4. Piast Wykroty	25	32:20
5. Leśnik Osiecznica	24	32:23
6. Olimpia Kamienna Góra	23	27:21
7. Lotnik Jeżów Sudecki	21	27:17
8. Victoria Ruszów	20	32:27
9. Twardy Świętoszów	20	25:24
10. Czarni Lwówek Śl.	20	19:27
11. Hutnik Pieńsk	17	34:35
12. Orzeł Lubawka	15	26:34
13. Piast Dziwiszów	15	17:24
14. Łużyce Lubań	14	14:28
15. Mitex Podgórzyn	3	6:33
16. Pogoń Świerzawa	2	14:43

- Sebastian Ruskiewicz, Mateusz Janicki. W 42. minucie było 1:0 po trafieniu Macieja Suchaneckiego, który przelobował bramkarza gości. Do strzelca honorowego gola piłkę głową zagrał Sebastian Krystecki. W 57. minucie na boisku pojawiło się



H. STOBIECKI

Fanklub beniaminka z Leśnej wprowadził na stadiony okręgówki nową jakość dopingu dla piłkarzy.

nym celnie uderzał głową Bartosz Morzecki, ale w ocenie arbitra faulowany był leśniański bramkarz Maciej Głowacki.

Za pierwszorzędnym, żywiołowym i kulturalnym dopingiem warto pochwalić grupę najwierniejszych i dobrze zorganizowanych fanów obu drużyn. Były nawet wzajemne chóralne podziękowania. Brawo kibice, brawo piłkarze. Taką atmosferę i oprawę chciałoby się mieć w każdej potyczce w klasie okręgowej.

Piast Wykroty - Twardy Świętoszów 0:4 (0:2), gol samobójczy Piasta, Łukasz Rudyk 2, Sebastian Tylutki. To pierwsza i tak wysoka porażka futbolistów z Wykrot na własnym boisku.

Piast Dziwiszów - Łużyce Lubań 2:2 (0:0), Maciej Zyner, Marcin Pacan - Jakub Kościecha, Paweł Jakimowicz. Zawiedzionym kibicom Piasta trudno było pogodzić się z końcowym wynikiem. Aż do 70. minuty dziwioszowianie prowadzili 2:0 i wierzyli w wygraną. Mieli też sporo dogodnych sytuacji na następne bramki. Szkoda straconych dwóch ważnych punktów.

Pogoń Świerzawa - Hutnik Pieńsk 4:6 (1:3), Radosław Kurek i Piotr Gajek po 2 - Dawid Kotelnicki, Piotr Łagowski, Dariusz Kowal po 2.

Czarni Lwówek Śl. - Orzeł Lubawka 3:2 (2:1), Kamil Mielnik, Zdzisław Mankiewicz, Maciej Troszczyński - Kacper Schabiński, Karol Króla.

Lotnik Jeżów Sudecki - Nysa Zgorzelec 1:2 (1:0), Maciej Suchanecki

jednocześnie aż trzech piłkarzy rezerwowych Lotnika. Na 1:1 strzałem w długi róg zza linii pola karnego wyrównał Sebastian Ruskiewicz. Kwadrans przed końcowym gwizdkiem Nysa wygrywała po celnym wbiciu piłki pod poprzeczkę przez Mateusza Janickiego. Wykorzystał on nieporozumienie defensorów gospodarzy. Drużyna ze Zgorzela zwyciężyła zasłużenie. To już jej piąta z rzędu wygrana z imponującym stosunkiem bramek 17:2. Nysa włączyła się do walki o awans do IV ligi. Zespół zbiera pochwały za kulturę gry, poukładany futbol i dużą ilość strzałów.

Mitex Podgórzyn - Leśnik Osiecznica 0:3 (0:1), Hubert Wojdygo 2, Krzysztof Szymański.

Victoria Ruszów - Olimpia Kamienna Góra 5:4 (3:1), Bartosz Kopania i Dariusz Łojko po 2, Mateusz Kowalski - Marcin Masiel 2, Konrad Domin, Marcin Wiczorek. Już po 30 min. gospodarze prowadzili 3:0, jednak ambitni piłkarze Olimpii potrafili doprowadzić do stanu 4:4. Gola na wagę trzech punktów strzałem z bliska pod poprzeczkę zdobył Bartosz Kopania (asysta Mateusz Kowalski). Trener kamiennogórzan Łukasz Kraszewski poinformował, że Olimpia od OZPN-u w Jeleniej Górze zażąda walkowera, gdyż w Victorii w pierwszej połowie grał nieuprawniony zawodnik Robert Grzelakowski (żółte kartki).

Henryk Stobiecki

A klasa

W XI kolejce w każdej z grup były mecze elektryzujące. W I grupie tak zapowiadał się derbowy pojedynek wicelidera z Piechowic z Woskarem. W grupie II mieliśmy aż trzy takie mecze: spotkanie Cosmos Radzimów z niepokonaną Pogonią Markocice; ale także - mający charakter świętej wojny - pojedynek Apisu z Iskrą Łagów i derbowy mecz Olszy z Radzimowem. O dziwo, poza ostatnim spotkaniem, mecze były jednostronne. W grupie trzeciej rywalizacja liderujących zespołów - Raciborowic i Warty - zapowiadała się jako mecz nie tylko kolejni, ale i całej rundy.

W I grupie Lechia przegrała u siebie z Woskarem, co można uznać za niespodziankę, lecz nie sensację. Choć obie drużyny dzieliło w tabeli 12 miejsc, to ich rywalizacja ma szczególny charakter i każdy wynik jest możliwy. Początek dla miejscowych - objęli prowadzenie, ale potem zmarnowali okazję na drugiego gola. A goście, korzystając z silnego wiatru, strzelali z dystansu. Po dwóch takich uderzeniach piłka znalazła drogę do bramki. Na domiar, po utracie drugiego gola Lechici wznowili grę zupełnie bez koncentracji i od razu stracili trzecią bramkę. Po zmianie stron Piechowice przeważali, ale efektów z tego wielkich nie było. Skończyło się na голу kontaktowym.

Porażka Piechowic promowała na drugie miejsce Orła Wojcieszów, który na wyjeździe wygrał z Chelmskiem. Gospodarze od kilku kolejek borykają się z problemami kadrowymi i to ma wpływ na ich postawę. W meczu z Orłem nieźle było tylko na początku, kiedy przy odrobinie lepszej skuteczności mogli prowadzić. Potem goście osiągnęli przewagę, a po zdobyciu kolejnych goli kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń. W samej końcówce miejscowi przycisnęli i omal nie doprowadzili do wyrównania.

Trwa kryzys Łomnicy; to już trzecia, kolejna porażka, a w dwóch ostatnich meczach łomniczanie nie potrafili zdobyć gola. Z Kowarami I połowa była wyrównana, prowadzić powinni jednak goście, którzy mieli rzut karny - lepszy okazał się bramkarz Łomnicy, obronił też dobitkę. Te bramkarskie zasługi poszły w niepamięć po wznowieniu gry, bo miał swój udział w pierwszym голу dla gości. To nie była dobra połowa w wykonaniu Łomnicy: Olimpia osiągnęła przewagę i mogła zdobyć więcej goli; sam Hobgarski miał przynajmniej trzy takie szanse.

Nie było niespodzianki w meczu Chojnika z liderem z Gryfowa. Goście byli lepsi i mogli wygrać wyżej.

Emocjonujący przebieg miał mecz w Wolbromiu, gdzie zamykające tabelę Mysłakowice omal nie przerwały Nysie serii zwycięstw (to piąta wygrana). Oba zespoły grały ofensywnie, więc sytuacji bramkowych nie brakowało. Skuteczniejsi byli gospodarze i temu zawdzięczają wygraną. Orzeł pod wodzą nowego trenera (funkcję objął Ociepa) zaprezentował się jednak bardzo dobrze.

Wyrównane było też spotkanie w Krzeszowie, gdzie Pagaz gościł beniaminka z niedalekiego Przedwojowa. Goście wywieźli trzy punkty, ale zdaniem gospodarzy nie był to sprawiedliwy wynik. - Z przebiegu gry, z liczby sytuacji zasłużyliśmy na remis - uważają w Krzeszowie. - I ten remis powinien być, bo goście pierwszą bramkę zdobyli z niepodlegającego dyskusji spalonego.

Nie był wielkim widowiskiem mecz Piasta z Kwisą. Bolków przede wszystkim nie chciał przegrać (kłopoty kadrowe). Skoro jednak Kwisa nie zawiesiła poprzeczki wysoko („to najłabszy mecz w sezonie” - mówili goście), gospodarze zagraли o całą pulę. I wygrali wyżej, gdyby karnego (na 3:1) nie zmarnował Prorok.

W II grupie zaskakująco wysoko przegrał lider w Radzimowie. U gości zabrakło skutecznych Bregina i Achcińskiego, ale to nie tłumaczy rozmiarów porażki. Gospodarze (kłopoty kadrowe

mieli za sobą) mówią, że zagraли na luzie i w konsekwencji wszystko im wychodziło. Prowadzić po pierwszej połowie mogli wyżej, bo sytuacji było sporo. Po zmianie stron Pogoń nadal była w grze, ale akcja ratunkowa Omelańczuka okazała się bezproduktywna: zobaczył czerwoną kartkę, bramka i tak padła, a grający w osłabieniu goście nie potrafili oprzeć się atakom radzimowian i w efekcie ponieśli pierwszą porażkę w sezonie.

Zaskakująco wysoko przegrały Jędrzychowice z Łagowem. W obu klubach tę rywalizację traktuje się, jak derby Dortmund - Schalke: można przegrać inne mecze, ale tego nie wolno... Iskra, dotąd często zawodząca, przyjechała nie przegrać. Po pierwszej połowie wydawało się, że osiągnięcie tego celu będzie trudne. Apis zasłużenie prowadził. Gospodarze chyba jednak uznali, że mecz jest wygrany i drugą część postanowili przespacerować. Iskra ukarała ich za to srogo, dowodząc, że w takich meczach liczy się przede wszystkim ambicja.

W meczach z podtekstami najbardziej wyrównany był ten w Olszynie. W pierwszej połowie gospodarze wyraźnie przeważali, a nie prowadzili tylko z powodu źle wyregulowanych celowników (słupek, poprzeczka). Po zmianie stron rolę się odwróciły i Radzimów mocno przycisnął. Jednak to właśnie wtedy z kontry gospodarze zdobyli gola na wagę trzech punktów. W końcówce radostowianom zabrakło niewiele, by chociażby zremisować.

Zaskakująco łatwo wygrała Stella w Studniskach. To po części efekt absencji aż trzech podstawowych obrońców w drużynie gospodarzy, ale to nie tłumaczy ich gry w „chodzonego”.

O pechu mogą mówić w Kościelniku. Ich drużyna w rywalizacji z Platerówką w I połowie przeważała i choć marnowała mnóstwo sytuacji (trzy razy „sam na sam”), to jednak prowadziła. Zaraz na początku II połowy kontuzji doznał dwaj obrońcy i gra się całkowicie posypała. Od tego momentu grali już tylko rywale, co gorsza bez trudu zdobywając kolejne gole.

Po 50 minutach meczu Sulikowa z Mirskiem gospodarze wysoko prowadzili i wydawało się, że wygrają bez trudu; punkty obronili jednak z niemałymi kłopotami. Wszystko układało się, dopóki siły były wyrównane. Gdy gospodarze stracili zawodnika (2 żółte), Mirsk osiągnął sporą przewagę i remis był blisko. Tak naprawdę remisem mecz powinien się skończyć, bo Włóknarze zdobyli 3 gola, nieuznanego z powodu spalonego, którego nie było, co po meczu przyznał sędzia, przeproszając zawodników.

Emocji nie było w meczu Orlików z Rębiszowem. Gospodarze wygrali pewnie, trzy razy trafiając z karnych. Goście nie radzili sobie w obronie i faulowali, stąd tak dużo „11”.

W III grupie hit kolejni Raciborowice - Warta rozczarował. Dużo było banalnych strat, prób osiągnięcia celu najprostszymi metodami. Nie zabrakło natomiast zaangażowania i twardej walki. Pierwsza połowa z przewagą gości - dłużej utrzymywali się przy piłce, stwarzali więcej sytuacji. Gra toczyła się jednak głównie w środku pola, a okazje bramkowe nie były zbyt klarowne. Gol to zasługa świetnego uderzenia z dystansu. W drugiej części miejscowi grali lepiej, odważniej, częściej gościli pod bramką rywali. Naprawdę dobrą okazję do wyrównania mieli jednak tylko jedną, gdy w zamieszaniu podbramkowym piłka krążyła jak we fliperze, objając słupki i poprzeczkę, by w końcu opuścić boisko. W końcówce, po kontrze, cios zadali goście, skutecznie odbierając miejscowym ochotę do gry.

Sparta Zebrzydowa, która w dwóch ostatnich kolejkach ogrywała liderów, tym razem musiała zadowolić się remisem z Majdanem. Dodajmy - szczęśliwym. Gra była wyrównana przez godzinę, ale końcówka należała do beniaminka, który był bliżej wygranej. Sparta w tym fragmencie bronila się momentami dość desperacko.

Wygrywając w Ocicach, punktów doczekała się Jawa. I połowa była wyrównana, a o prowadzeniu gości zdecydowała skuteczność. W drugiej to gospodarze

przeważali, ale nie potrafili przełamać defensywy Otoka i to po kontrach Jawy bliżej było kolejnych goli. W Otoku po meczu byli brutalnie szczerzy: „To był słaby mecz słabych zespołów”.

Po serii porażek w meczu z Górnikiem przełamała się Łąka. O zwycięstwie w wyrównanym meczu zdecydowały niuanse i łut szczęścia. Wszystko zmierzało do remisu, a o wyniku zdecydował karny, w Górniku oceniany jako kontrowersyjny.

„Wynik gorszy niż gra” - to ocena rezultatu spotkania w Tomaszowie, gdzie gościł Brzeźnik. Gospodarze nie prezentowali się najgorzej w ofensywie (choć soczystych okazji brakowało), ale w obronie popełniali błędy kuriozalne. Brzeźnik ma snajperów, którzy takie okazje zwykli wykorzystywać.

Bardzo rozżaleni po meczu z Chrobrym byli zawodnicy Iwin. Przegrali minimalnie, a o wszystkim zdecydował gol w samej końcówce, zdobyty przez rywali z rzutu wolnego, egzekwowanego z 7 metrów przed bramką Iwin. W Iwinach przynajmniej, że mecz był wyrównany, ale o wyniku zdecydować miały błędy sędziowskie. - Najpierw nie uznano nam bramki, choć piłka całym obwodem przekroczyła linię bramkową i dopiero wtedy wygarnął ją bramkarz Chrobrego. Niesłuszny był też rzut wolny z siedmiu metrów, bo nasz zawodnik nie miał zbyt wysoko uniesionej nogi.

Długo czekały na zwycięstwo Łaziska i ograły wymagającego rywala z Jaroszowic. A kwadrans przed meczem nie było wiadomo, czy gospodarze zagrają, bo było ich raptem siedmiu. Ostatecznie zebrało się jedenastu zawodników, którzy zagraли na luzie i nieoczekiwanie bardzo skutecznie. A gdy goście zaraz po przerwie stracili trzecią bramkę, odeszła im ochota do gry.

Grupa I:

KS Łomnica - Olimpia II Kowary 0:2 (0:0): Kowalczyk, Kwak; **Chojnik Jelenia Góra - Gryf Gryfów 0:4 (0:2)**: Marzec, Traube, Gandurski, Ślusarczyk; **Nysa Wolbromek - Orzeł Mysłakowice 3:2 (1:1)**: Dębski, D. Nowak (2) - Grycki (2); czerw. k. Stępiak (55. min.; Mysłakowice, 2 ż.); Gontarz (56. min., Wolbromek, 2 ż.); **Pagaz Krzeszów - Czarni Przedwojów 1:2 (0:0)**: Stefański - Doliński, Kasprzyk; **Piast Bolków - Kwisa Świeradów 2:1 (1:1)**: Klimek, Prorok - Rojek; **Włóknarz Chelmsko - Orzeł Wojcieszów 1:2 (0:1)**: Fedorczyk - Skorupa, Firlej; **Lechia Piechowice - Woskar Szklarska Poręba 2:3 (1:3)**: Kandyba, Morański - Wyderkowski (2), Woźniczak; czerw. k.: Kandyba (90. min., Piechowice, 2 ż.), Sypniewski (90. min., Szklarska, 2 ż.);

Grupa II:

Cosmos Radzimów - Pogoń Markocice 6:2 (2:1): Ziomek (k.), Panek (2), Szukalski, Świętek, Romańczuk - Fularz (2); czerw. k.: Omelański (49. Min., Markocice, faul rat.); **Apis Jędrzychowice - Iskra Łagów 1:5 (1:0)**: Jaworski - Woźniak (3), Paradowski, Radziul; **Olsza Olszyna - LZS Radostów 1:0 (0:0)**: Markowski; czerw. k.: Kuraś (92. min., Radostów, 2 ż.); **Błękitni Studniska - Stella Lubomierz 1:4 (0:2)**: Drabik - Sidorski (3), Tyszkowski; **Orliki Węgliniec - Skalniki Rębiszów 5:1 (3:0)**: - Śliwiński - K. Kurianowicz (3, 3xk.), Haldas (2); **Bazalt Sulików - Włóknarz II Mirsk 3:2 (3:0)**: Bandura (2), Kolek - Badura (k.), Parzyński; czerw. k.: Dulikowski (65. min., Sulików, 2 ż.); **LZS Kościelnik - Orzeł Platerówka 2:4 (0:1)**: Maciukiewicz, Kurek - Burzyński (2), Kuśnierz (2);

Grupa III:

GKS Raciborowice - GKS Warta 0:2 (0:1): Głowacki, Puzio; **KS Łąka - Górnik Węgliniec 4:3 (2:3)**: Majdamowicz (2), Markowski, Karpiak (k.) - Kaleta, Niemyt, Komarzeniec; **Sparta Zebrzydowa - Majdan Bolesławice 1:1 (1:0)**: Zdunek - Kozioł; **LKS Ocice - Jawa Otok 1:2 (1:2)**: - Deka, Kaźmierczak; **GKS Tomaszów - LZS Brzeźnik 1:3 (0:1)**: Budas - A. Miźdał, Jankowiak (2); czerw. k.: Szewczyk (81. min., Tomaszów, 2 ż.); **GKS Iwiny - Chrobry Nowogrodziec 2:3 (1:1)**: Wędzel, Zawada - Bliszczyński, Piekarczyk, Szuter; **LZS Łaziska - KS Stare Jaroszewice 4:0 (2:0)**: Strojek, Rzepka (2), Wodziński. (mal)

Tabele A klasy na www.nj24.pl

Na górskich szlakach dobrze... i źle

Tylko przez kilka miesięcy w roku w Karkonoszach panują dogodne warunki do remontu szlaków turystycznych. Większość prac trzeba wykonywać ręcznie i nie jest to możliwe o każdej porze roku. Czasami nawet latem, gdy wieje bardzo silny wiatr czy intensywnie pada, roboty przy remontach górskich szlaków nie mogą być prowadzone. Pierwsze większe opady śniegu i zmrożenie podłoża oznacza konieczność zakończenia wszelkich prac w górach.



Najczęściej uczęszczane szlaki mają teraz solidną nawierzchnię.

T. KĘDZIA

- Kilka dni temu odbył się odbiór techniczny najważniejszego tegorocznego zadania - remontu szlaku na Śnieżkę, tzw. zakosów od Drogi Jubileuszowej do szczytu - wyjaśnia Andrzej Raj, dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego - Prace polegały na uformowaniu na nowo kamiennego szlaku, na wymianie barier i łańcuchów ochronnych oraz pozostałej infrastruktury. Zakończony został także remont niebieskiego szlaku przez Kocioł Małego Stawu. To był drugi etap tego zadania, który obejmował odcinek drogi od Domku Myśliwskiego do Samotni.

Karkonoski Park Narodowy każdego roku przeznaczają na remonty szlaków do 4 milionów złotych. Od szeregu lat

korzysta w tym zakresie z dofinansowania z Unii Europejskiej w ramach projektu pod nazwą „Ochrona najcenniejszych ekosystemów KPN”. Środki unijne stanowią 85 procent wartości prac, a wkład własny KPN to pozostałe 15. W trakcie realizacji są jeszcze inne zadania. W przypadku remontu szlaku nad Śnieżnymi Kotłami jest to rozszerzenie ubiegłorocznych prac, gdy okazało się, że zaoszczędzono środki. Pozwoliło to na odnowienie szlaku czerwonego będącego trawersem Wielkiego Szyzaka. Trwają też prace na szlaku żółtym w rejonie schroniska „Pod Łabskim Szczytem” oraz na szlaku czerwonym prowadzącym na Chojnik.

Dwoisty charakter szlaków górskich

To może się wydawać dziwne, ale górski szlak turystyczny składa się z dwóch „elementów”. Z tego, co turysta ma pod nogami, co w języku znawców określane jest jako podłoże, oraz z oznakowania. W całym regionie Karkonoszy za oznakowanie odpowiada Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział „Sudety Zachodnie”. Renowacja samego znakowania odbywa się w cyklu trzyletnim, a naprawa lub wymiana kierunkowskazów według potrzeb.

- Nie tylko turyści myślą czasami naszą rolę w zakresie opieki nad szlakami - wyjaśnia Andrzej Mateusiak,

wiceprezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” - W sprawie znakowania szlaków czujemy się w pełni odpowiedzialni, ale jeśli chodzi o stan techniczny nawierzchni szlaków, za to nie odpowiada PTTK, ale właściciel terenu. Na szczęście dla turystów odwiedzających Karkonosze spora część szlaków znajduje się na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego. KPN jako właściciel i gospodarz terenu dba o szlaki turystyczne na swoim terenie. Gorzej wygląda sytuacja na terenach położonych poniżej parku narodowego, gdzie szlaki przebiegają przez tereny lasów państwowych, grunty komunalne lub prywatne. Niestety, są odcinki szlaków, po których turyści ze względów bezpieczeństwa nie powinni chodzić.

nim ruchome kamienie, co skutkuje groźbą upadku i połamania kończyn. Szlak leży na terenie nadleśnictwa i nic nie wskazuje na to, aby miał być w najbliższych miesiącach remontowany. Drogi i szlaki leżące na terenie nadleśnictwa są remontowane, ale tylko wówczas, gdy leśnicy wykorzystują je jako drogi transportowe. Podobny „wyrzut sumienia”, przez który przewodnikom wstyd było prowadzić wycieczki, znajdował się także w centrum Karpacza, od ronda Biały Jar do dolnej stacji wyciągu. Tutaj również gospodarzami byli leśnicy, ale z Kowar. Na szczęście zbudowano w tym miejscu wyciąg krzesełkowy i problem „sam” się rozwiązał.

Mówiąc o szlakach turystycznych, warto przypomnieć wszystkim, że od 3 blisko lat obowiązuje ustawa o bezpieczeństwie w górach. Nałożyła ona określone obowiązki i na właścicieli, i na



Tegoroczna aura długo sprzyjała ekipie odbudowującej szlak żółty w okolicach schroniska „Pod Łabskim Szczytem”.

T. KĘDZIA

Szlaki - wyrzuty sumienia

Na miano „wyrzutu sumienia” Szklarskiej Poręby i tamtejszego nadleśnictwa zasługuje ponadkilometrowy odcinek szlaku czerwonego biegnącego od Rozdroża pod Kamieńczykiem do wodospadu i schroniska Kamieńczyk. Niemal na całym odcinku szlak jest zdewastowany, leżą na

administratorów terenów górskich oraz na samych turystów - aby wypoczynek i rekreacja w górach były bezpieczne. Wyruszając w góry, warto poznać te zasady bezpieczeństwa. Można je przeczytać m.in. na stronach internetowych KPN oraz Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”.

Tomasz Kędzia

Zaproszenie na Oderwitzer Spitzberg

Niemiecka część Górnych Łużyc to dla wielu Polaków wciąż jeszcze ziemia do odkrycia. Dziś zapraszamy na wycieczkę na Oderwitzer Spitzberg, czyli fascynującą powulkaniczną górę stożkową we wschodniej łużyckiej Saksonii.

Po przekroczeniu granicy na przejściu Sieniawka/Zittau kierujemy się drogą nr 96 w kierunku na Niederoderwitz, pokonując zaledwie kilkanaście kilometrów. Dokładnie między Niederoderwitz, a Oberoderwitz, czyli Dolnym i Górnym Oderwitz, skręcamy w lewo, za kierunkowskazem na Oderwitzer Spitzberg bądź też wypatrujemy reklamy Rodelnparc, czyli letniego toru saneczkowego. To propozycja dla całej rodziny. U podnóża malowniczo położonej góry mieści się tor saneczkowy, na którym dzieci wyszaleją się do woli. Natomiast sama góra wabi wieloma atrakcjami. Na szczycie, na który można dotrzeć kilkoma trasami o różnej skali trudności, mieści się znakomicie utrzymany punkt widokowy. Obok czeka baczka nazywana Spitzberg baude, oferując dobre piwo, gorący posiłek i miejsce do odpoczynku. Turyści przybywają tu teraz nie tylko dla widoków. Na górze wytyczono aż 90 różnej



Punkt widokowy na szczycie Spitzberg.

K. MATLA

trudności tras wspinaczkowych, w tym także rodzaj wspinaczkowego przedszkola, gdzie można stawiać pierwsze kroki w tym sporcie. Ponadto na Spitzbergu przygotowano także dwie trasy via ferrata o łatwym stopniu trudności. W sezonie trwa tu w zasadzie nieustający spektakl skałkowy; można podziwiać zarówno doświadczonych sportowców, jak i nowicjuszy. Uwagę przyciąga chatka zbudowana przez środo-

wisko wspinaczkowe - ogólnodostępne miejsce, gdzie można biwakować zupełnie za darmo. No, może nie do końca, bo na palu wisi tzw. Bierkasse, gdzie można wrzucić dobrowolny datek. Na biwaku jest zadaszenie, grill, palenisko, a nawet - u nas nie do pomyślenia! - butle gazowe. Wyraźniejszych dowodów gościnności trudno by szukać. Zainteresowanym serdecznie polecamy. (mat)

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 3 listopada 2013 r. wycieczkę nr 39. Wyjazd z przystanku „Teatr” przy al. Wojska Polskiego w Jeleniej Górze autobusem MKK nr 19 o godz. 9.25 do Sosnowki.

Trasa wycieczki długości 13 km prowadzi przez środkową część Pogórza Karkonoszy.

Z końcowego przystanku autobusowego w Sosnowce Górnej idziemy szosą do Borowic, następnie Drogą Sudecką dochodzimy do cmentarza jeńców wojennych z obozu w Borowicach, którzy byli zatrudnieni przy jej budowie. W czasie drugiej wojny światowej więźniowie - robotnicy przymusowi i jeńcy wojenni różnych narodowości - w nieludzkich warunkach budowali Drogę Sudecką. Przy marnym wyżywieniu, od ciężkiej pracy ponad siły, ludzie umierali z wycieńczenia i chorób.

Po zapaleniu zniczy idziemy w górę drogi. Za mostem na Podgórznej w lesie znajduje się symboliczny grób lotników, którzy zginęli tu w katastrofie lotniczej 26 listopada 1946 r. W dalszej części wycieczki schodzimy leśną drogą, mijając teren

dawnego obozu jenieckiego, do Przesieki. Oglądamy Wodospad Podgórznej, trzeci pod względem wysokości wodospad (10m) w polskich Karkonoszach. Powyżej dobry punkt widokowy zwany Złotym Widokiem, w pobliżu wznoszą się interesujące skałki granitowe: Chybotek i Waloński Kamień. Drogą przez Przesiekę schodzimy do Podgórzyna.

W Podgórzynie Górnym pod dużą granitową skałą o nazwie Skałka stoi wagon tramwajowy, tu znajdował się końcowy przystanek linii tramwajowej z Jeleniej Góry, funkcjonującej do 1964 r. O godz. 16.35 odjeżdżamy autobusem MKK nr 4 do Jeleniej Góry.

Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011).

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

Nowy właściciel kopalni kwarcu zastanawia się nad jej ponownym uruchomieniem Dmuchać na „Stanisława”



Odkrywkowa kopalnia kwarcu „Stanisław” jest położona na wysokości 1050 m. To wymarzona lokalizacja dla ośrodka narciarskiego. O tym, jak ten piękny fragment Gór Izerskich zostanie zagospodarowany, właściciel zdecyduje wiosną.

S. SADOWSKI

Czy ponowne uruchomienie kopalni kwarcu „Stanisław” w Górach Izerskich wpłynie na atrakcyjność najlepszego w Polsce ośrodka biegów narciarskich? - Wolę dmuchać na zimne i już teraz wskazywać zagrożenia - mówi Julian Gozdowski, prezes Stowarzyszenia Bieg Piastów. Tymczasem Henryk Łożyński, właściciel spółki Hedar, do której należy kopalnia, nie wyklucza, że w kopalni wcale nie uruchomi wydobycia, a rozważy jej wykorzystanie dla celów turystycznych.

Obawy Stowarzyszenia

Julian Gozdowski obawia się nie o najbliższy sezon, ale o kolejne. - Może się okazać, że za dwa, trzy lata nowy właściciel kopalni dostanie intratne zlecenia i będzie wydobywał ogromne ilości kwarcu, a potem zwoził je w dół, przecinając nasze trasy biegowe - mówi. Droga (tzw. droga kwarcowa), którą zwożony

byłby surowiec biegnie Szklarską. Droga i dalej przez Dolny Dukt Końskiej Jamy. Widać, że to odcięłoby znaczną część tras i ścieżek. I to tę część, gdzie, poza trasami koło Krogulca i Sępika, śnieg na Bieg Piastów jest zawsze pewny ze względu na wysokość (ok 1000 m npm). - Działalność kopalni może sprawić, że ośrodek nie będzie miał 50 km tras, a

wtedy przestajemy się liczyć na świecie, wypadamy z Worldloppet. Całe lata pracy mogą zostać zaprzepaszczone - mówi prezes Stowarzyszenia. Julian Gozdowski przyznaje, że kreśli najczarniejszy ze scenariuszy i że wszystko to może się nie ziścić. Uważa jednak, że jego obowiązkiem jest o takim zagrożeniu mówić głośno.

Nie będzie tak źle

Nadleśniczy Zyta Bałazy z Nadleśnictwa Szklarska Poręba, do którego należą drogi ewentualnego przewozu surowca przypomina, że kiedy niecałe 10 lat temu kopalnia funkcjonowała, trwało intensywne wydobycie, nie było żadnej kolizji między jej działalnością, a rekreacyjnym charakterem tych oko-

lic. Wskazuje, że przede wszystkim nadleśnictwo podpisało umowę dzierżawy ze Stowarzyszeniem na 25 lat na korzystanie z tras, m.in. tych, po których miałyby kursować ciężarówki z kwarcem i sprawa jest przesądzona. To nie znaczy z kolei, że niemożliwe będzie prowadzenie działalności gospodarczej w kopalni. - Jestem przekonana, że wydobycie kwarcu zimą nie będzie się odbywało, bo w górskich warunkach byłoby to nieopłacalne. Tam bywa po kilka metrów śniegu. Samo odśnieżanie kosztowałoby bardzo dużo - ocenia nadleśniczy Zyta Bałazy. Tłumaczy, że i poprzedni właściciel nie prowadził tam zimą działalności. W grę wchodzi zwożenie urobku na dół do Jakuszyca, poza strefę tras narciarskich, i dalszy transport koleją lub samochodami - także zimą. Ale to już w żaden sposób nie zaszkodzi organizacji Biegu Piastów. - Nowy inwestor wystąpił o ustalenie warunków służebności drogi. My w tych warunkach oczywiście uwzględnimy interes Stowarzyszenia Bieg Piastów - mówi pani nadleśniczy. W zależności od wielkości wydobycia i, co z tym związane, intensywności przejazdów ciężarówek, ustalona zostanie stawka za użytkowanie tej drogi.

Nie ma jeszcze koncepcji

Henryk Łożyński, właściciel śląskiej firmy Hedar, do której należy kopalnia „Stanisław” wyjaśnia, że nie zakupił jej od KGHM w konkretnym celu. - To był zakup pakietowy, w którym kopalnia „Stanisław” nie była głównym nabytkiem - mówi. Dopiero trwają kalkulacje i opracowanie koncepcji, co z malowniczo położoną odkrywką można zrobić. Właściciel kopalni spodziewa się, że więcej o przyszłości „Stanisława” będzie można powiedzieć dopiero na wiosnę. Zapewnia przy tym, że jest świadomy wszelkich ograniczeń związanych z funkcjonowaniem kopalni akurat w takim miejscu. Wie już, że wydobycie kwarcu w zimie byłoby nieekonomiczne. Henryk Łożyński pozostaje pod urokiem Izerów. Nie wyklucza zagospodarowania tego wyjątkowego miejsca na cele turystyczne - hotel, ośrodek narciarski, wspinaczkowy... Wszystko jest tutaj możliwe.

Sławomir Sadowski

Renesansowa perełka nad Kwisą

Wędrowców, którzy znajdują się kiedyś na trasie 357, wiodącej z Lubania do Nowogrodzka, serdecznie namawiam na krótki postój we wsi Nawojów Łużycki. Zresztą nie chodzi tu wyłącznie o zmotoryzowanych. Wieś ciągnie się kilometrami wzdłuż drogi, wytyczonej biegiem rzeki Kwisy. Również kajakarze mogą zrobić sobie krótki odpoczynek i wyjść na lewy brzeg w Nawojowie Łużyckim.

Punktem orientacyjnym jest kościół parafialny p.w. Chrystusa Króla. Nie wypatrujcie jednak klasycznie romańskiej czy gotyckiej konstrukcji. Kościół mieści się w dawnym zborze ewangelickim i od ulicy wygląda raczej na wielki magazyn. Tak czy inaczej, nie sposób go minąć, poruszając się asfaltem.

Nie łąda atrakcja spotka tych, którzy obejdą świątynię od tyłu. Na zapleczu, jakby wchłonięte przez kościół, zachowały się resztki dawnego, renesansowego dworu z krużgankami. Nieprzygotowany turysta będzie totalnie zaskoczony, bo nagle poczuje się, jakby wkroczył na dziedziniec na Wawelu...

Renesansowy dwór z dwukondygnacyjnymi krużgankami wybudował w latach 1570-1571 Krzysztof von Tschirnhaus, ze sławnego rodu Tschirnhausów ze Sławnikowic; tego samego rodu, który

szczytł się później osiągnięciami filozofa i naukowca Ehrenfrieda Waltera von Tschirnhaus, konstruktora palących zwierciadeł i wynalazcy twardej porcelany.

Krzysztof wybudował renesansowy dwór wg własnego projektu, nawiązując do włoskich rozwiązań, co było zrozumiałe gdyż studiował w Bolonii. Taka architektura miała i ma nadal charakter unikatowy na obszarze Łużyc. Zabytek wciąż zachwyca świetnie zachowanymi detalami i daje wyobrażenie o tym, jak wyglądało to miejsce w czasach pełnej świetności. Górne krużganki były przyozdobione płaskorzeźbami przedstawiającymi kartusze herbowe przodków samego Tschirnhausu oraz jego dwóch żon. Wiadomo też, że dwór w Nawojowie Łużyckim był ozdobiony sgraffitami o motywach zwierzęcych i alegorycznych, a więcej wzmianek na ten temat czytelnik znajdzie w „Polskich Górnych Łużycach” Waldemara Beny (2003). Zakątek jest przepiękny i pozwala przenieść się błyskawicznie w podróż na XVI-wieczne Łużycy. Niestety, do dziś zachował się jedynie fragment dawnego dworu, który niejako wmurowano w konstrukcję dzisiejszego kościoła. Na pewno warto obejrzeć i poznać związaną z nim historię.

(mat)



K. MATLA

Zachowane fragmenty renesansowego dworu w Nawojowie Łużyckim zaskakują wielu turystów.

Niedokończone rozmowy, nienapisane

Niedokończone rozmowy, nienapisane listy. Wyłowione z niepamięci starannie przykrytej bieżącymi sprawami. Uderzają w bramy cmentarzy, szpitalne łóżka, poduszki ugniatane w bezsenne noce. Zwłaszcza przed listopadowym Świętem Zmarłych potrafią zburzyć kruchy i pozorny spokój.

Listy do Ireny

Marię przyjęto do szpitala „Wysoka Łąka” w Kowarach 1 września 2011 roku. Rocznik 1958. W rubryce kontakt z rodziną wpisano „pomoc społeczną”.

- Wyniszczona życiem i rakiem. Polubiliśmy ją. Taka pogodna. Cierpliwie znosiła chorobę. Cichutka. I cichutko umarła - doktor Agnieszka Janczyszyn w szufladzie szpitalnego biurka przechowuje listy Marii pisane do siostry. Ozdabiane kolorowymi wycinkami z gazet, kiedy dni miała lepsze, a rak tak nie dokuczał. Dolekone kolorowe postaci dziewczyn. Koperty zaklejone, zaadresowane. Bez znaczków. Z dorysowanymi serduszkami. I adresem zwrotnym.

„Kochani. Pozdrowienia i ogromnie płaczę bo Was nie widzę i nie słyszę (...)

Irka. Przyjedź bo ja tu czekam. Naprawdę. Tęskno i to bardzo (...)

Opowiadam i Tobie i do Ciebie. Umieliśmy ze sobą rozmawiać o wszystkim i dobrze o tym wiesz (...)

Tak czekam i czekam i w tym miesiącu lub początek 2 miesiąca (...)

I nie zwlekaj bo Ty byś się dowiedziała kiedy mnie wypiszą (...)

Odpiszcie w końcu.

Kiedy przestaniesz dręczyć mnie tym przyjazdem bo będzie wnet 100 lat i miesięcy. Więc czekam (...)

Napisałam 200 listów i teraz czekam na odpis (...) bo napisałam że Cie Kocham.

Pospieszcie się”.

Teatr niedomówień

Niedokończone rozmowy z mamą w swoim sercu nosi Renata Bury. Miała 20 lat, kiedy jej mama umierała na raka. W sierpniu mama źle się poczuła, ale bała się iść do lekarza. W grudniu postawiono diagnozę. Przed kolejną Wigilią Renata nie mogła spytać mamy, jak się robi pierogi.

- Uciekł nam ten ostatni czas. Zabrakło rozmowy. Zwykłego przytulenia. Udawaliśmy w domu przed sobą, że nic się nie dzieje.

Renata była wówczas młodą mężatką. Nie zdążyła spytać o tyle spraw.

- I powiedzieć, że ją Kocham. Pewnie to czuła, choć nie byłam łatwą nastolatką... tyle razy rozmawialiśmy przy stole otwartym tekstem. Diagnoza „rak” zamknęła nas na siebie. Spanikowaliśmy. Odgrywaliśmy przed sobą cyrk, że wszystko będzie dobrze.

Zabolało, kiedy przyjaciółka mamy, już po pogrzebie, opowiedziała o silnych emocjach, lękach, bólu mamy. Tylko jej się zwierzała. Rodzinę mama chciała chronić.

Kiedy dziesięć lat później na raka umierał ojciec Renaty, nie popełnili tego samego błędu.

- Dużo rozmawialiśmy. Zdążyłam powiedzieć, pokazać, jak był, jak jest dla mnie ważny.

Renata Bury założyła w Jeleniej Górze Fundację Psychoonkologii „Tu i Teraz”. Przeszła przeszkolenie, nieodpłatnie pracuje z osobami chorującymi na raka i ich rodzinami.

Renata zazdrości koleżankom, kiedy te narzekają na „marudzące mamy”. O niedokończonych rozmowach z mamą mówi „wyrwa, której nic nie jest w stanie zastąpić”. Mama zostawiła Renacie zeszyt z przepisami kuchennymi. Czasem Renata otwiera go, gładzi literki. Innych śladów rozmów po mamie nie ma. Dlatego sama pisze pamiętnik. Właściwie dwa pamiętniki. Jeden dla siebie. Drugi dla swojej córki. W formie listów. To samo radzi kobietom, które walczą z nieubłaganą chorobą.

- Po ludzku wierzymy, że wygramy z chorobą. Ale przecież wszyscy jesteśmy śmiertelni. Nie wiemy, co będzie jutro. Listy są jak rozmowa.

Przerwana rozmowa

- Najbardziej boli, że niczego nie przeczuwałam. Walczyli w szpitalu o życie, a ja o tym nie wiedziałam - mówi Ewa.

Rodzice wracali z pogrzebu teściowej Ewy. Po wypadku drogowym gdzieś w Polsce, nieprzytomnych, pogotowie zabrało ich do najbliższego szpitala. Nikt ze szpitala nie próbował odnaleźć rodziny. Przez tydzień Ewa nic nie wiedziała o wypadku. Dopiero głuchy telefon w mieszkaniu rodziców uruchomił sygnał alarmowy. Rozpoczęła poszukiwania. Po szpitalach w Polsce też. Pierwszy zmarł tato. Mama walczyła o życie cały miesiąc.

- Siedziałam przy jej łóżku, gładziłam jej rękę i powtarzałam:



Lechosław Murzyn: Już nie powiem, że ładnie wygląda w tej kiecce. Dlatego powtarzam innym, żeby nie żałowali dobrych słów swoim bliskim.

mania akcji serca. Kiedy lekarze wybudzili mamę ze śpiączki, nie potrafiła już utrzymać długopisu.

- Miałam kontakt wzrokowy. Nie mogłam dokończyć rozmowy - powie Ewa po latach, które przeżyła bez rodziców.

- Jak jest mi źle, choć podświadomie czuję jej obecność, mam żal do mamy. Że muszę ciągle sama, sama, sama. Muszę udowadniać, sobie, jej, że dam radę (...) rodzice nie byli w moim życiu, moje dzieci są odarte z doświadczenia dziadków. Jakbyśmy nie mieli jednej nogi.

Życie bez Anki

- To życie radzi sobie ze mną, nie ja z życiem - mówi cichym głosem Lechosław Murzyn. Ledwo wczoraj zdefiniował słowo „życie”:

- Bałagan emocjonalny, w którym szukamy własnego sensu. A tym sensem są trafne wybory. Czasem nam się udaje, ale rządzi przypadek.

Skończył technikum górnicze w Wałbrzychu. Pracował pod ziemią w kopalni Mieszko półtora miesiąca, kiedy zdarzył się wypadek.

- Kiedy leżałem na plecach i zobaczyłem, że nie mam lewej ręki, wiedziałem, że jeśli nie wstanę w tej chwili, nie wstanę nigdy. Byłem sam.

Wstał. Zadzwoił po pomoc. Wyjechał na powierzchnię. Stracił lewą rękę. Później wycięto bark, łopatkę, kawałek obojczyka. Miał dziewiętnaście lat.

- Świat mi się skończył. Myślałem o samobójstwie. Ale wziąłem się z życiem za bary - wtedy jeszcze nie wiedział, że prawie 50 lat później,

patrząc na góry z kowarskiego mieszkania, powtórzy:

- To życie radzi sobie ze mną, nie odwrotnie. Nie zawsze radziłem sobie z wyzwaniem, które ono stawiało. Staramy się być mocni, ale emocjonalnie cierpimy. Podejmujemy wyzwania, których nie wygrywamy. Dwa razy byłem po tamtej stronie. Wiele rzeczy zrobiłem w życiu dobrych. Wiele przegrałem.

Rok po wypadku zdał maturę. Prawo na uniwerku było prawdziwym wyzwaniem. Świat się zawałił, musiał go odbudować.

Ukończył uczelnię bez oceny niedostatecznej. Potem studia asystenckie na politologii na Uniwersytecie Wrocławskim. Etał w zakładzie filozofii Akademii Medycznej. Tam spotkał Ankę.

- Właściwie to ona mnie znalazła. Śliczna. Najładniejsza na roku.

Wilczy bilet na uczelni dostał w 1976 roku. Po Radomiu na jednym z zebrań zabrał głos na temat rozdźwięku rzeczywistości i założeń demokratycznych w Polsce.

Wtedy Anka była już jego żoną. Urodził się syn. Chorował. Wybrali Kowary, żeby zmienić klimat, być blisko sanatoriów dla astmatyków. Mieli tu mieszkać dwa lata. Zostali na zawsze.

W 1981 roku dostał pismo z uczelni, że może wracać na katedrę.

- Dobrze, że nie wróciłem. W moim wyobrażeniu świata są zawody niezbędne dla ludzi, kreatywne, z dobrem dla innych. Do nich należy zawód nauczyciela. Przed widownią, jaką jest klasa, rozwiązuje się ciągle



- Te listy to cała pamięć o Marii. Tylko tak możemy uszanować to jedno życie - powie Agnieszka Janczyszyn.

Maria nigdy nie wysłała listów do siostry. Umarła 15 lutego 2012 roku. Irena nie przyjechała. Mieszkała 40 kilometrów od szpitala.

- Te listy to cała pamięć o Marii. Tylko tak możemy uszanować to jedno życie - powie Agnieszka Janczyszyn.

- Chcę przekazywać, jak wiele tracą, nie rozmawiając otwarcie o swoich emocjach. Tych dobrych, związanych z bliskimi osobami. I tych trudnych. Kiedy oswoi się temat śmierci, ma się więcej energii do życia.

„Obiecałaś, obiecałaś, dlaczego nie walczysz, daj nam szansę”. Po śmierci teściowej mama obiecała zaopiekować się nami.

Rozmowy prowadzone w szpitalu. Ewa mówiła. Mama odpisywała na kartce. Tak było do kolejnego zatrzy-

ne listy

nowe problemy - przez 18 lat kierował Szkoła Podstawową nr 1 w Kowarach. „Przeżyłem dwa ustroje”. Uśmiech nikły, za mgłą, która osiadła w górach i jego sercu.

Rozmowa o filozofii, szkole czy eksperymentach, które wprowadzał w szkole, zawsze wraca do Anki. W tym roku mieli obchodzić 40 lat wspólnej poduszki. Odeszła w styczniu. Walczyła z chorobą przez sześć lat. Rwała się do pracy. Zmarła w drodze do swoich pacjentów.

- Nie doczekała pierwszego wnuka, urodził się trzy miesiące później.

- Gdybym mógł przeżyć drugi raz życie, wybrałbym tę samą kobietę, którą kochałem bez reszty - do swojej niepełnosprawności nie wraca w rozmowie. Wspomina coś o szalonych zjazdach na rowerze z Okraju. W czasach, kiedy nikt nie śnił o sportach niepełnosprawnych, jeździł na nartach na Kopie, od nowa ucząc się sztuki balansowania ciałem bez ręki. Potrafi zawiązać krawat jedną ręką, sznurówki w butach.

Miała być rozmowa o życiu bez ręki. Jest o życiu bez Anki.

- Są momenty, kiedy człowiek się wścieka. Opiłowanie paznokci. Pokrojenie chleba - na takie problemy Lechosław Murzyn potrafi



Renata Bury zazdrości koleżankom, kiedy te narzekają na „marudzące mamy”.

Maria ma już dwa lata. Zachorowała. Paraliż dziecięcy. Nie rusza ani głową, ani rękami. Mama ma złote kolczyki i złote zęby. Wystarała się o szpital dla Marii.

Kolejny obraz. Już w Taszkientu, gdzie ich przewieźli. Maria bawi się nogami, ręce nadal ma sparaliżowane. Maria topi się w potoku płynącym koło lepianki, brat ją ratuje, ręce nadal sparaliżowane.

W końcu paraliż lewej ręki częściowo ustępuje. Prawa ręka bezwładna już do końca.

W 1946 roku wracają do Polski. Na Ziemi Zachodniej. Maria chodzi do szkoły. Dzieciaki za nią krzyczą „krzywa łapa”. Broni się kopniakami. Nogi ma silne. Sukienki szyje z kieszonkami. Żeby chować bezwładną rękę. Na zabawie tańczy tylko ze znajomymi chłopakami. Kończy szkołę ekonomiczną, zdaje maturę. Wychodzi za męża.

- Ujął mnie swoją dobrocią. Kiedy potykałam się na ulicy, przeproszał, że wybiera złą drogę - powie Maria po latach spokojnych i burzliwych, łatwych i trudnych. Latami wypracowanych jedną ręką. Wygłaskanych (tak głaskała córkę) jedną ręką. Związanych z mężem jedną ręką od 53 lat.

- Brakuje ręki w codziennym życiu. Garnek z zupą przytulam brzuchem. Rękaw podciągam zębami. Ziemiaka układam na bezwładnej ręce i jakoś obieram. Ale rozmów z ojcem brakuje bardziej.

Przepracowała 35 lat. Zrobiła prawo jazdy, prowadziła samochód. Jest babcią. Takie zwyczajne życie na jedną rękę. Życie, którego nie zdążyła opowiedzieć ojcu.

Rozmowa na ból ciała i ducha

- Przerwane czy nigdy niezaistniałe, a ważne rozmowy, można i trzeba do-

kończyć. Mają one moc leczącą i uwalniającą od bólu i negatywnych emocji - mówi Eliza Kurowska - Mózg nie odróżnia wyobrażeń od rzeczywistości. Jeżeli rozmawiamy albo piszemy list, patrząc na przykład na zdjęcie, w rzeczywistości neurologicznej mózgu ta rozmowa toczy się naprawdę.

Eliza Kurowska jest terapeutką, pracuje Metodą „One Brain”. To system technik prowadzących do uwolnienia fizycznych, emocjonalnych, mentalnych i psychicznych skutków stresu doświadczonego przez człowieka w przeszłości.

Na sesje Metodą „One Brain” do Młyńska przyjeżdżają z całej Polski. Jak ta kobieta z poważną chorobą neurologiczną. Jej matka była Żydówką. Przez cztery lata okupacji ukrywała się pod podłogą w mieszkaniu Polaka. Po wojnie wyszła za męża za mężczyzną, który ją uratował od śmierci. Rodzi córki, których nigdy nie przytula. Buduje rodzinę, w której surowość i dyscyplina zastępują wszelkie emocje. Umiera młodo. Nie zdążyła porozmawiać z córkami o tym, co tak naprawdę przeżyła zamknięta pod podłogą. Ale zostawiła pamiętnik.

- Bez tej wiedzy o życiu matki córka nie poznałaby przyczyn jej i własnych mechanizmów postępowania w stresowych sytuacjach - tłumaczy Eliza Kurowska.

Bez rozmów z rodzicami, zwłaszcza matką, trudno zrozumieć później własne mechanizmy wzorców zachowania. Podczas pracy Metodą One Brain w ponad 80 proc. docieramy do traum przeżytych w życiu płodowym i pierwszym roku życia dziecka.

- Życie płodowe, poród i pierwszy rok życia są bazą, na której później budujemy swoje życie. To, co matka przeżywa w czasie ciąży, zapisane jest w pamięci emocjonalnej i komórkowej dziecka - tłumaczy terapeutka.

Eliza Kurowska czasem myśli o niedokończonych rozmowach ze swoją babcią.

- Dopiero po jej śmierci dowiedziałam się, że nie była jedynaczką. Miała dużo rodzeństwa. Wszyscy umarli w dzieciństwie. Takie rozmowy, takie informacje pomagają zrozumieć przodków i siebie.

Pożegnalny list

Ksiądz Andrzej Bokiej, proboszcz jeleniogórskiego Kościoła Łaski, pokazuje tekst Gabriela Garcii Marqueza, autora powieści „Sto lat samotności”. Tekst, który pisarz rozesłał do przyjaciół, kiedy zachorował na raka układu limfatycznego. Pożegnalny list.

- I ja chciałbym dołączyć ten list do swojego testamentu - mówi ksiądz Andrzej Bokiej.

„Gdyby Bóg na chwilę zapomniał, że jestem tylko marionetką, i podarował mi kilka chwil życia, wykorzystałbym ten czas najlepiej, jak potrafię (...) Szedłbym dalej, kiedy inni się zatrzymują, budziłbym się, gdy inni kładą się do snu (...) ubrałbym prosty strój i ruszył ku słońcu, odkrywając nie tylko swoje ciało, ale i duszę (...) mów zawsze to, co czujesz i rób to, co myślisz. Gdybym wiedział, że dzisiaj po raz ostatni patrzę, jak śpisz, objąłbym Cię mocno i modlił do Pana, by pozwolił mi być twoim aniołem stróżem. Gdybym wiedział, że widzę Cię po raz ostatni, powiedziałbym „Kocham Cię”, zamiast przyjmować głupie założenie, że przecież o tym wiesz (...) Nikt nie będzie Cię pamiętał za to, co kryjesz w głębi serca. Proś więc Pana o siłę i mądrość, abyś mógł to wyrazić”.

Tekst i zdjęcia:

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Eliza Kurowska: Przerwane czy nigdy niezaistniałe, a ważne rozmowy, można i trzeba dokończyć.

znaleźć odpowiedź. Na życie bez Anki ciągle nie.

- Już nie powiem, że ładnie wygląda w tej kiecce. Dlatego powtarzam innym, żeby nie żalowali dobrych słów swoim bliskim.

Życie nieopowiedziane

Tamtych momentów nie pamięta. Zna z rodzinnych opowieści. Miała kilka miesięcy, kiedy mama przyjechała z Lwowa z paczką. Miała ją zawieźć,

jak poprzednie, do więzienia. Paczka dla męża, policjanta. Tym razem paczki nie przyjęli. Był marzec 1940 roku. Miesiąc później, dwunastego dnia kwietnia, mama dostała 15 minut na spakowanie siebie i dzieci: starszego o siedem lat brata, małej Marii. I kuzynki, która przyjechała do nich tuż przed wybuchem wojny. Życia na Sybir nie spakujesz. Musisz zbudować inne. Z zimna, lepianki, pracy salowej na oddziale zakaźnym w szpitalu, głodu, wszy, brudu.

Nasze serca są z nimi

Przypominamy sylwetki osób, które odeszły w przeciągu ostatnich 12 miesięcy. Staraliśmy się uwzględnić postacie, które odegrały większą rolę w swoich środowiskach, lokalnych społecznościach. Ta lista z pewnością nie jest kompletna. Jeśli w opinii Państwa kogoś zabrakło - przepraszamy. Zachęcamy też do publikacji wspomnień na naszych łamach. Można je napisać osobiście lub też skorzystać z pomocy redakcji. Publikacje takie są całkowicie bezpłatne.

Marian Bojarski (1940-2012), długoletni prezes zarządu Przedsiębiorstwa SIMET SA w Jeleniej Górze, działacz społeczny, pasjonat sportu, wędkarz, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Janina Brandys (1925-2013), znana i ceniona w Kamiennej Górze i okolicy fotografka, uwieczniła na zdjęciach przynajmniej trzy pokolenia mieszkańców.



Edmunda Chalczyńska (1931-2013), znany jeleniogórski rzemieślnik - założycielka jednej z najstarszych piekarni w mieście; nie odmawiała nigdy pomocy i dobrego słowa potrzebującym.



Barbara Czarna (- 2012), założycielka Karkonoskiego Stowarzyszenia Osób Laryngektomowanych, działaczka społeczna.



Profesor od filozofii

Jan Kurowicki. Profesor od filozofii od lat 30. Filozofią zajmuje się ponad 50 lat. Filozof, poeta, eseista, krytyk literacki, nauczyciel akademicki. Autor 30 książek, 600 artykułów i esejów z zakresu filozofii kultury, estetyki, literatury, a także 13 tomików poetyckich i dwóch sztuk teatralnych. Jeleniogórczanin od prawie dziesięciu lat. Benefis 70. urodzin profesora Kurowickiego środowisko naukowe świętowało w formie... sympozjum naukowego.

- Siedemdziesiąt lat to fajna rzecz. Zamiast mówić „Jak ty fatalnie wyglądasz”, będą powtarzali „Nieźle się przedstawiasz, jak na te 70 lat” - podczas benefisu profesor z pewnością umykał od chwaleń się dorobkiem naukowym. Wolał mówić, czego nie udało mu się przez te lata uczynić.

- Chciałem być filozofem, żeby zjeść wszystkie mądrości. Nie wyszło. Marzyłem, żeby esej stał się formą literacką i zarazem akademicką. Nie wyszło. Sam chciałem pisać eseje, które będą utworami literackimi i zarazem pełnowartościowymi tekstami filozoficznymi. Tego ideału ciągle nie zrealizowałem. Cokolwiek napiszę, wciąż się to ode mnie oddala. Chciałem ruszyć świat z posad. Nie udało się. To świat mną miotał. Przynajmniej rację pewnemu krawcowi z Krakowskiego Przedmieścia, który w latach 60-tych w swoim zakładzie wywiesił hasło: „Świata nie zmienisz, koszulę możesz”.

Profesor od filozofii, postawiony pod murem pytania: „Co się udało?”, dodał:

- Jestem człowiekiem, który nigdy nie jest zadowolony z tego, co powstało z moim udziałem. Jedyne, co mi się udało, to wędrówka. Droga. Jak u Lejzorka z utworu Ilji Erenburga. Bohater Erenburga, zapytany, gdzie się czuje najlepiej, odpowiadał: „W drodze”. Nie wiem, czy zawsze najlepiej czuję się w tej drodze. Ale wiem, że wędrówka jakoś mi się udało. Jeszcze żyję.

Profesor w... tekstach filozofów

O Janie Kurowickim najlepiej powiedzą teksty przyjaciół, współpracowników, uczniów ze środowiska naukowego. Bowiem 70. urodziny profesora uczczono wydaniem książki „Kultura jako problem filozofii”. Księgę, dedykowaną profesorowi Kurowickiemu, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu wydał pod redakcją Tadeusza Borysa i Adama Płachciaka.

Większość artykułów w niej zamieszczonych to komentarze do myśli, książek profesora Kurowickiego. Sesja filozoficzna w Karpaczu była okazją do przedstawienia w pigułce artykułów z jubileuszowej książki.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



70. urodziny profesora Jana Kurowickiego świętowano w formie sympozjum naukowego pod hasłem: „Kultura jako problem filozofii”.

- Na szczęście nie zajmują się mną, a nawiązują do moich książek, rozstrzygają żywe i ważne zagadnienia świata, który nas otacza - komentował profesor Kurowicki taką formę benefisu.

„Spotkanie z ludźmi, którzy wspólnie myślą o podobnym typie problemów. Różnią się między sobą podejściem do filozofii, świata, sztuki, kultury. Łączy ich pajęczyna znaczeń, które przypisuje się światu stwarzającego nam nieustannie zagadnienia” - tak określił najazd na Karpacz filozofów z całej Polski. „Przyjaźnię się z nimi albo stałem za ich plecami, kiedy pisali doktoraty, habilitowali się... mają mnie za uszami” - żartował Jan Kurowicki.

- Dla mnie, ekonomisty, sesja jest ciekawym doświadczeniem, okazją do uwrażliwienia - to właśnie profesor Tadeusz Borys wymyślił i zorganizował z ramienia Uniwersytetu Ekonomicznego sesję naukową i wydanie książki. Tadeusz Borys profesora Kurowickiego zna od lat dziesięciu i, jak powiada, mimo różnicy poglądów

i doświadczeń życiowych, coraz bardziej się do siebie zbliżają:

- Profesor Kurowicki jest filozofem, ale potrafi napisać esej i zafundować sobie przygodę z poezji czy teatru. To świadczy o jego ogromnym potencjale twórczym. Mimo zasłony uczonego, to skromny człowiek. Główną cechą twórczości profesora jest relacja pomiędzy filozofią a kulturą. Stąd pomysł na sesję, święto, na które absolutnie zasłużył.

Na styku kultury i filozofii

Nicią łączącą wystąpienia poszczególnych filozofów było pytanie, jak kultura jest problemem dla filozofii. Rozrzut tematyczny był ogromny. Od analizy... utworu Marii Konopnickiej „Miłosierdzie gminy”, gdzie autorka potraktowana została jako socjolog moralności i polityki, po wykład pod znamienym tytułem: „Nie ma dwóch kultur, nie ma nawet jednej”.

- Reprezentuję dyscyplinę, która ma kilka tysięcy lat. Ważne jest nawet to, co pisali pierwsi filozofowie, będący poetami. Każdy z uczestników dzisiejszej sesji mówi o świecie,

który nas otacza. Świecie, który jest zaczarowany przez ideologie, religie, potoczną świadomość estetyczną. My, filozofowie, jesteśmy intelektualnymi masochistami. Chcemy, żeby świat ujawnił się bez osłon, do bólu. Choć tak objawiający się świat jest wyjątkowo ohydny. Ale w naszym pojęciu, istnieć to wiedzieć, żyć w pełni świadomości, niezależnie od tego, jakby to było bolesne.

Profesor, zamiast rozprawiać o kondycji współczesnej filozofii, woli nawiązać do wiersza Harasymowicza. Polną drogą szedł do Krakowa muchomor. Bardzo zmartwiony. Pod pachą miał gazetę artystów. Poeta pyta: „Kto ciebie skrzywdził?” Muchomor odpowiada: „Mówią, że jestem muchomor i jestem trujący. A przecież ja jestem artysta, nie jestem do żarcia”.

- Prawda też nie jest do żarcia. A musi występować bez żadnych osłon. Filozofowie, wbrew pozorom, nie są od bujania w obłokach - puentuje profesor Kurowicki.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Rozmowy o profesorskiej, Janie Kurowickim

Sesja stała się okazją nie tylko do wystąpień naukowych ale i kulturalnych, prywatnych rozmów o profesorskiej:

- Jest dla mnie nauczycielem i mistrzem. Bardzo szybko wsparł mnie w dążeniu do tego, aby nie zostać jednowymiarowym badaczem i nie ulegać naciskom kolegów, dla których nauka brzmi poważnie tylko wtedy, gdy jest utrzymana w określonym gatunku i tonacji. Profesor odwołuje się do wzorców renesansowych. Filozofia to ogromna dziedzina kompetencji. Ale profesor jest także miłośnikiem i kry-

tykiem literatury, twórcą. Człowiek przy profesorze zaczyna dostrzegać swoją ograniczoność - wypowiadał się o Janie Kurowickim politolog, profesor Mirosław Karwat z Uniwersytetu Warszawskiego. Podkreślał, że profesor Kurowicki pozostał wierny lewicowym poglądom: „Zachowuje tożsamość, wierność pewnym paradygmatom, co nie oznacza, że nie dostrzega sprzeczności, nie zadaje pytań”.

Przedstawiciel młodego pokolenia filozofów, dr Marcin Sieńko, u profesora Kurowickiego pisał

pracę magisterską dotyczącą filozofii internetu:

- Jako student filozofii sprawdzałem swoich profesorów, czytając ich aktualne publikacje. Książka profesora Kurowickiego „Kultura jako źródło piękna” sprawiła, że wciągnął mnie swoim podejściem do filozofowania. Tym, że nie wikał się w sztywne naukowe rozważania. Swoim swobodnym, eseistycznym, a zarazem głęboko rozważającym stylem pisania potrafił zainteresować.

- Jestem zaszczycony przyjaźnią profesora filozofii. Każda rozmowa z profesorem Kurowickim jest dla mnie przygodą intelektualną. Stanowią one dla mnie wyzwanie, bo ogrom wiedzy i intelektu profesora powoduje, że na on odpowiedzi na pytania, których jeszcze nie zadałem i finał rozmowy, która się jeszcze nie zaczęła. Profesor Kurowicki również sobie zadaje pytania, bo wie, że poszukiwanie na nie odpowiedzi otwiera nowy horyzont - tak o Janie Kurowickim, profesorskiej od filozofii, mówi Bolesław Piłza. MPP

Ustawodawca zaliczył „słupek”?

Ustawa o kierujących pojazdami, która z rocznym opóźnieniem weszła w życie w styczniu br., chyba nikomu nie przypadła do gustu. Kierowcy, egzaminatorzy wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego i instruktorzy szkół nauki jazdy, krzyczą o niej prawie jednogłośnie: bubel! Okazuje się, że i sami kandydaci na prawo jazdy mogą być jej ofiarami.

- Ustawa o kierujących pojazdami, w jej aktualnej formie, wejść miała w życie już rok temu. Minister Transportu, Sławomir Nowak tłumaczył wówczas owe opóźnienie tym, że Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego są na to jeszcze nieprzygotowane. Delikatnie rzecz ujmując, minął się z prawdą, o czym dziś wie już każdy. To nie WORD-y były nieprzygotowane, ale ministerstwo nie miało aktów wykonawczych. Oznacza to, mówiąc najprościej, że ustawę mogliśmy sobie co najwyżej oprawić w ramki i powiesić na ścianie. Bez aktów wykonawczych jej założenia nie mogły być w ogóle przez nas realizowane - twierdzi Paweł Broniszewski, egzaminator nadzorujący z jeleniogórskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. - Na niektórych z tych aktów wykonawczych widnieje data z marca bieżącego

Tylko o jednym - że to bubel jak się patrzy - denerwuje się właściciel jednej z jeleniogórskich szkół jazdy.

- Dziś przyszły kierowca musi latać jak wariat w tę i z powrotem od urzędu do WORD-u. Nie można załatwić wszystkich formalności w jednym miejscu, choć byłoby to najlepsze rozwiązanie, gdyby tylko ustawodawcy chciało się choć odrobinę ruszyć głową. Ale kogo obchodzi zwykły obywatel i jego bieżąca w tę i z powrotem?

- Przykładami nieporozumień i oderwanych od rzeczywistości przepisów można by sypać z rękawa. Ot pierwszy z brzegu: motocyklista na egzamin musi przyjść odpowiednio ubrany. Między innymi wymaga się od niego, żeby buty, które ma na nogach, były sznurowane. Jeśli pójdziemy do pierwszego lepszego sklepu

gminnie, że kandydaci na prawo jazdy A nawet nie rozpoczynają egzaminu praktycznego. To znaczy rozpoczynają, ale trwa on krótko, bo młody człowiek przewraca się nieraz z motocyklem na ziemię. Łubudu i po egzaminie. To jest fuszerka, a nie przepisy - komentuje P. Broniszewski.

- Ludzie pytają mnie nieraz, jakie absurdy dostrzegam w obecnej ustawie. Odpowiadam na to, że ta cała ustawa to jeden absurd. Zacząłem ją czytać i kłamię przy tym jak szewc, bo to wszystko dotyczy nie tylko mnie, ale wszystkich młodych kierowców. Odnoszę wrażenie, że pisali ją ludzie, którzy nie mają zielonego pojęcia ani o prowadzeniu auta, ani o realiach związanych ze zdawaniem egzaminów państwowych. Pytam się, co mają powiedzieć młodzi ludzie, którzy przyjechali do Jeleniej Góry

mam wiedzieć, kiedy uda mi się zamknąć szkolenie dla dziesięciu osób? Przecież zdarzają się różne sytuacje życiowe, klienci zmieniają nieraz terminy, bo z takich czy innych powodów muszą odwołać np. dwie godziny zajęć w tygodniu. Sami kursanci też nie mają lekkiego życia. Nowy egzamin teoretyczny zawiera pytania z zakresu eksploatacji samochodu. Pojawiają się specjalistyczne zagadnienia dotyczące obrotów silnika w dieslu i tym podobne rzeczy. Skąd młoda dziewczyna ma znać się na właściwościach silnika na olej napędowy? Przecież kandydaci na kierowców jeżdżą po mieście autami benzynowymi! To jakiś absurd! Mało tego, zdarzają się pytania, na które ani ja - stary fachowiec, ani moi młodszy koledzy instruktorzy nie potrafimy jednoznacznie odpowiedzieć, gdyż zagadnienia są stawiane w sposób niejasny. Warto jeszcze zauważyć, że wiele ze szkół poczyniło starania - finansowe i organizacyjne, aby osiągnąć status tak zwanych „Super OSK”, czyli ośrodków umożliwiających e-learning - szkolenie na drodze internetowej. Możliwość wprowadzenia takiej usługi była przewidywana w nowej ustawie. Dziś okazuje się, że wysiłek i pieniądze poszły w gwizdek, bo ustawa o kierujących pojazdami z 19 stycznia 2013 r. nie uznaje już e-learningu. Czy autorzy dokumentu wiedzą, jaką szkodę nam wyrządzili? Efekty tego wszystkiego są takie, że liczba chętnych do korzystania z usług szkół jazdy jest coraz mniejsza. Jeszcze dwa lata temu miałem o tej porze roku zakończonych 150 kursów, a dziś - niespełna jedną trzecią tego. Ośrodki szkolenia kierowców będą bankrutować, to nieuniknione. Mnie też to najwyraźniej czeka - żali się właściciel jednej z najbardziej znanych szkół w Jeleniej Górze.

A. GĄSSOWSKI

- Staratem sobie to jakoś logicznie wytłumaczyć. Odpowiedzieć sam na pytanie, dlaczego w ustawie jest tyle niedopatrzeń, błędów i absurdalnych rozwiązań. Dochodzę do wniosków, których po prostu z grzeczności wygłaszać publicznie nie będę - kwituje Paweł Broniszewski, egzaminator nadzorujący z WORD-u w Jeleniej Górze.

Antoni Gąssowski



Tym razem nie wyszło. Następny egzamin pójdzie pewnie lepiej. A jak będzie z ustawą, czy ktoś ją poprawi?

roku, to trochę późno! Nie to jest jeszcze najgorsze. Okazało się bowiem, że ustawa to jeden wielki bubel i niewypał. I nie jest to moja odosobniona opinia - to pogląd prawie wszystkich, którzy znają się na rzeczy.

Zdanie egzaminatora z jeleniogórskiego WORD-u podziela niemal każdy zapytany przez nas instruktor czy właściciel szkoły jazdy. - Jeżeli trzy miesiące po wejściu w życie aktu prawnego przygotowywana jest jego nowelizacja, to o czym to świadczy?

dla motocyklistów, przekonamy się, że sprzedaje się tam przede wszystkim obuwiu zamykane na rzepy. To akurat przykład śmieszny, ale są sytuacje, kiedy nikomu nie jest do śmiechu. Dziś każdy, kto ukończył 24 lata i przeszedł badania lekarskie, może zdawać egzamin w kategorii A, czyli na najcięższy, największy motor. Kiedyś było inaczej, zdawało się A1-na motocykl lekki, później było A2, jednośląd większy i cięższy, a na końcu A, jak na przykład taki wielki Harley. Dziś zdarza się na

gdzieś z daleka. Tu się uczą, tu chcą zdawać egzaminy, ale łatwo nie jest, bo do Starostwa Powiatowego, odpowiadającego adresowi zameldowania, muszą jeździć nieraz po kilkadziesiąt kilometrów. A po zdaniu egzaminie znowu to samo - do starostwa po odbiór dokumentu. Czy nie prościej było załatwić formalności w Jeleniej Górze? Mam dziś w dodatku obowiązek przewidzieć, jak jakaś wróżka, kiedy i w jakim terminie będę prowadzić i kończyć kurs. Skąd

Józef Gorczyca (1959-2013), kamienogórski radny i społecznik, działacz klubu sportowego „Olimpia”, wiceszef gminnej rady sportu w mieście.



Krzysztof Jajgiejczuk (1972-2012), sportowiec, piłkarz, trener, prezes klubu Bobry Wojanów, miłośnik wędkarstwa.



Anna Karbowska (1948-2013), działaczka społeczna, członek zarządu głównego Towarzystwa Walki z Kalectwem, przez cztery kadencje sędzią sądową, organizatorka wspaniałych imprez integrujących środowisko osób niepełnosprawnych.



Danuta Kochanowska (1939-2013), Sybiraczka działaczka Związku Sybiraków w Jeleniej Górze, kierowniczka zespołu wokalnego „Sybiracy i Kresowiaczy”, członkini Towarzystwa Przyjaciół Lwowa.



Andrzej Konarzewski (1949-2013), współzałożyciel i późniejszy prezydent jeleniogórskiego Rotary Club, weterynarz, były dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii.



Janusz Koniecki (2013, były prokurator Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze.

Maria Kucharska (1930-2012), wieloletni pracownik samorządowy i radna Karpacza, działaczka klubu sportowego „Śnieżka”, odznaczona wyróżnieniem „Zasłużona dla miasta Karpacza”.



Krzysztof Lechowski (1973-2012), zawodnik i trener Sparty Zebrydowa, a wcześniej zawodnik kilku innych klubów piłkarskich, nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Elektronicznych w Bolesławcu.



Janusz Nagórny (1946-2013), organizator życia kulturalnego w Jeleniej Górze, „multiinstrumentalista w dziedzinie kultury”, były dyrektor WDK i RCK.



Julian Naumowicz (1940-2013), ratownik Grupy Karkonoskiej GOPR, przewodnik górski, znakomity znawca Karkonoszy, niezrównany gawędziarz. Był Wielkim Mistrzem Walońskim, stworzył Chatę Walońską.



Stanisław Olbrycht (1945-2013), nauczyciel, pedagog, prezes Zarządu Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, wiceprezes Zarządu Dolnośląskiego TPD we Wrocławiu, odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi.



Bogatynia dała ludziom nowe mieszkania

Trzy domy tylko dla powodzian

W czwartek, 24 października, miało miejsce wydarzenie bez precedensu w Bogatyni. - Nigdy w historii miasta nie wybudowaliśmy tak dużego kompleksu mieszkaniowego - podkreślił wiceburmistrz Dominik Matelski, opowiadając o technicznej stronie przedsięwzięcia.

Uroczyste otwarcie zespołu trzech komunalnych budynków wielorodzinnych, przeznaczonych w całości dla ofiar powodzi 2010 roku, było wielkim świętem. Obiekty posadowiono przy ul. M. Skłodowskiej-Curie, na wzniesieniu odległym od niebezpiecznej rzeki Miedzianki. Miniosiedle prezentuje się naprawdę imponująco, a zaproszeni do udziału w uroczystości goście, partnerzy i sąsiadujący samorządowcy nie szczędzili gospodarzom słów uznania.

Udało się wybudować 82 mieszkania w trzech blokach komunalnych.

itd. Sama budowa była trudna i skomplikowana, ale efekt końcowy samorządowcy prezentowali z prawdziwą satysfakcją. To prawdziwe mieszkania z wykafelkowanymi łazienkami, nie żadne lokale socjalne.

- Kto inny zaczynał budowę, kto inny ją kończył - mówił o wyzwaniach, z jakimi przyszło się mierzyć, burmistrz Grzmielewicz. Pierwszy wykonawca zszedł z placu budowy, co dla inwestora stało się wielkim dramatem. W ub. roku okazało się, że oferent, który zaproponował najniższą cenę za bloki - 50 proc. kosztorysu inwestorskiego - nie jest w stanie wykonać zadania. Trzeba było szukać nowego wykonawcy, rozpisano kolejne postępowanie. Na szczęście ten ostatni etap trwa już tylko pół roku. Rzeczywista budowa, niezwiązana z

rodziny, które straciły swoje domy zupełnie. Brano też pod uwagę możliwości finansowe rodziny w zakresie regulowania bieżących należności. Co jednak warte podkreślenia - opłaty czynszowe w nowo wybudowanych blokach są identyczne jak opłaty we wszystkich lokalach komunalnych w gminie. Ponieważ różny był oczywiście status finansowy rodzin, wstępna weryfikacja obejmowała także tę sferę. Gmina bardzo chciałaby uniknąć takiej sytuacji, że przekazanie mieszkania w domyśle natychmiast wiąże się z zapoczątkowaniem nowego długu. - Nie do mnie należało arbitralne decydowanie o tym, kto tu zamieszka - podkreśla burmistrz. - Tego zadania podjęła się Komisja Mieszkaniowa, która wytypowała rodziny, a następ-



Uroczyste otwarcie zespołu trzech komunalnych budynków wielorodzinnych dla ofiar bogatynińskiej powodzi.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 18 mln 917 tys. zł. Wsparcie w ramach dofinansowania z budżetu państwa, poprzez Bank Gospodarstwa Krajowego, wyniosło 5 mln zł, do czego należy jeszcze dodać 0,5 mln zł z Fundacji im. Jana Kantego Steczkowskiego. Jednak cała pozostała kwota, czyli prawie 13,5 mln zł, pochodziła z budżetu miejscowego samorządu.

- Mam odczucie, że to najważniejsze zadanie, to, co ciążyło najbardziej w związku z powodzią, zostało wykonane - dzielił się refleksją burmistrz Bogatyni, Andrzej Grzmielewicz. - Jutro, w ramach skromnej, lokalnej uroczystości, przekażemy lokatorom klucze i umowy najmów. Będą mogli zacząć się wprowadzać i normalnie mieszkać.

W ramach projektu powstało 12 kawalerek, 30 mieszkań dwupokojowych, 30 mieszkań trzypokojowych i 10 mieszkań czteropokojowych dla rodzin o największych potrzebach. Wszystkie wyposażone w pełne media i indywidualnie opomiarowane. Jest pełna instalacja teletechniczna, domofony, internet światłowodowy,

problemami formalnymi, trwała dwa lata. Zdaniem gospodarza gminy, te właśnie lokale mają najbardziej symboliczny charakter, jeśli chodzi o odbudowę całej Bogatyni. Bo cóż z tego, że odtworzono drogę, przywrócono oświetlenie - gdy nie ma dachu nad głową?

To, co powstało, w zasadzie w pełni zaspokaja potrzeby rodzin, które nie skorzystały z innej formy dostępnej pomocy. Była wszak możliwość otrzymania od gminy działki, na której można było budować dom w oparciu o pomoc rządową. Organizowano wiele lokali zastępczych, m.in. w Hotelu Górnik czy w Szkole nr 2. Jednak budowa kompleksu budynków przy ul. Skłodowskiej-Curie miała znaczenie priorytetowe. Początkowo planowano jeszcze budowę osiedla domków jednorodzinnych na ulicy Pocztovej, ale po analizie wszystkich uwarunkowań potencjalni partnerzy odstąpili od wyzwania.

Pierwszorządne kryterium przydziału nowego lokalu było związane z utratą mienia. Wyłącznie miały

nie odbyło się losowanie lokali, które obejmowało typ mieszkania, nr klatki schodowej oraz nr lokalu.

Wszyscy uczestnicy uroczystości mogli dokładnie obejrzyć niezasiedlone jeszcze mieszkania. Chwalono rozwiązania techniczne, przestronne, dobrze zaprojektowane wnętrza, duże okna. Ludziom, którzy tułali się po hotelach, będzie się tu dobrze żyć. Starosta zgorzelecki, Artur Bieliński, gratulując władzom miasta i gminy, nawiązał do ważnej kwestii:

- Wiem, że oddanie tych domów zamyka pewien etap, etap likwidacji szkód materialnych. Etap likwidacji szkód emocjonalnych będzie zapewne trwał jeszcze długo. Na bardzo małym obszarze zrobiono niezwykle dużo w krótkim czasie. Wymagało to wielkiej sprawności organizacyjnej, synchronizacji wielu działań na różnych obszarach. Mam nadzieję, że będą podejmowane dalsze działania, takie, które w przyszłości pozwolą zapobiec takim zdarzeniom, do jakich doszło w Bogatyni w 2010 roku.

(mat)

Irena Maria Paszkiewicz (1928-2013), długoletnia nauczycielka wychowania fizycznego najpierw w szkole podstawowej w Karpaczu, potem w LO w Cieplicach, sportowiec, trenerka lekkiej atletyki, szkoleniowiec.



Sławomir Piechocki (1930-2013), twórca i wieloletni szef kina „Kujawy” w Raciborowicach.



Stanisław Raźniewski (1923-2013), nauczyciel z zamiłowania, aktywista sportu akademickiego, twórca Szkoły Narciarskiej Aesculap i mikrostacji sportów zimowych na Łysej Górze, miłośnik narciarstwa i tenisa ziemnego oraz turystyki górskiej.



Ks. Franciszek Rokicki (1940-2013), były wieloletni proboszcz w Wojcieszowie, lubiany przez wiernych; wybudował nowy kościół i plebanię, a na wschodnim zboczu Gór Kaczawskich z jego inicjatywy stanął krzyż milenijny.



Bogdan Sędek (1959-2013), twórca pierwszego w Jeleniej Górze profesjonalnego studia reklamy; pomagał potrzebującym.



Ryszard Skobierski (1947-2012), przewodniczący Związku Pracodawców Powiatu Zgorzeleckiego, członek Powiatowej Rady Zatrudnienia, „Zasłużony dla Powiatu Zgorzeleckiego”.



Eulalia Skuza (1959-2013), nauczycielka, była dyrektorka jeleniogórskiego „Ekonomo”.



Arkadiusz Sojka (1980-2012), znany i lubiany piłkarz, trener Piasta Dziwiszów.



Agnieszka Szwedzicka (1983-2012), młoda jeleniogórzanka, autorka jednego z naszych reportaży, mimo swej choroby nie traciła optymizmu i wiary w szczęśliwe życie.



Tadeusz Szydłowski (1931-2013), działacz społeczny, były wopista, strażak ochotnik, zbawidowiec, radny gminy wiejskiej Zgorzelec przez sześć kadencji.



Janusz Wiktor Wichowski (1935-2013), wybitny koszykarz, dwukrotny olimpijczyk z Rzymu i Tokio, kapitan reprezentacji Polski, dwukrotny medalista mistrzostw Europy.



Komunikacja w rejonie cmentarzy

Do 3 listopada, z uwagi na obsługę cmentarzy przy ul. Sudeckiej, autobusy MKZ linii nr 12 będą kursowały według rozkładu jazdy obowiązującego w dni robocze. W świąteczny piątek oraz w niedzielę, 3 listopada, autobusy tej linii, zamiast do pętli przy ul. Nowowiejskiej, będą kursowały do pętli „Czaroleska” przy ul. Sudeckiej, z pominięciem przystanków „Staffa” i „Nowowiejska”.

Do cmentarzy przy ul. Sudeckiej będą dojeżdżały z Zabobrza autobusy linii specjalnej, kursujące odpowiednio do natężenia potoku pasażerów. 1 listopada zostaną uruchomione dwa dodatkowe autobusy linii nr 1. Pozostałe autobusy będą kursowały zgodnie z rozkładem jazdy.

W rejonie starego cmentarza przy ulicy Sudeckiej parkować będzie można w następujących miejscach:

- prawa strona ulicy Skowronków w kierunku ulicy Mic-



kiewicz (Skowronków - ruch jednokierunkowy)

- przy prawych krawężniach części dwujezdniowej ulicy Mickiewicza

- parking naprzeciw bramy głównej cmentarza przy Sudeckiej

- plac przy Zakładzie Zieleni Miejskiej ulica Mickiewicza

- prawa strona ulicy Głowackiego. Lewa strona jezdni od ul. Mickiewicza zostanie oznakowana znakami do ul. Wyspiańskiego

ul. Staffa - wjazd tylko i wyłącznie od ul. Sudeckiej, w wyniku czego możliwe będzie parkowanie pojazdów po obu stronach jezdni.

Na całej długości ulicy Sudeckiej obowiązywał będzie zakaz zatrzymywania się i postoju.

W rejonie cmentarza przy ulicy Jagiellońskiej w Cieplicach par-

kować będzie można w następujących miejscach:

- plac przy dworcu PKP

- plac przy byłym szpitalu oraz przy ulicy Mieszka I

- przy prawej krawędzi jezdni ulicy Marcinkowskiego w kierunku ulicy Dworcowej

- na ulicy Dworcowej przy jej lewej krawędzi w kierunku ulicy Sobieszowskiej

- ulica Jagiellońska prawa strona jezdni w kierunku ulicy Lubańskiej (ul. Jagiellońska częściowo zamknięta dla ruchu pojazdów na odcinku wzdłuż cmentarza).

W rejonie cmentarzy i dróg dojazdowych policja zapewni zwiększoną ilość patroli mundurowych i ruchu drogowego. Bezpieczeństwa będą też pilnować policjanci ubrani po cywilnemu.

GOK

Zofia Wichrowska (1920-2012), nauczycielka języka polskiego, pionierka oświaty w regionie kamiennogórskim, nagrodzona Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, wpisana do Złotej Księgi Honorowej Zasłużonych Nauczycieli Ziemi Jeleniogórskiej.



Bogumił „Tomek” Wiśniewski (1948-2013), pasjonat pływania sportowego i amatorskiego, instruktor pływania i nurkowania, wieloletni szef działu rekreacji w hotelu Mercure.



Bronisław Wolanin (1937-2013), artysta ceramik, twórca stylu i technologii w kamionce, kierownik artystyczny w Spółdzielni Rękodzieła Artystycznego „Ceramika Artystyczna”.



Doktor **Tadeusz Wroński** (1937-2013), długoletni ordynator Oddziału Chirurgii Ogólnej i były dyrektor szpitala w Lwówku Śląskim



Sobiesław Zawrotnik (1978-2013), zmarł tragicznie, piłkarz Piasta Bolków, potem piłkarski sędzia związkowy.



Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075 752 25 82
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

REKLAMA I PROMOCJA

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił

NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od 2.000,00* zł
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od **2200,- ZŁOTYCH BRUTTO***
601 74 84 41
24 h
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji - 300 złotych brutto)

Życie niewesołe



Dzień dobry. Od jakiegoś czasu męczy mnie sytuacja, w jakiej znalazła się moja 30-letnia siostrzenica. Niestety, siostra nie reaguje na te incydenty, nie bardzo wiem, co mam zrobić. Moja siostra jest zapatrzona w swojego przyszłego zięcia. Chyba głównie z tego powodu, że on ma dużo pieniędzy i zapewni swojej żonie życie w luksusie, chociaż ja nie jestem tego taką pewną. Rozmawiałam z siostrą i próbowałam ją nakłonić do przyjrzenia się narzeczonemu jej córki, niestety, nic z tego nie wyszło. Moja siostrzenica (śliczna dziewczyna) poznała swojego aktualnego chłopaka w momencie, gdy ledwo co rzucił ją poprzedni narzeczony. Dlaczego z nią zerwał, nie dowiemy się nigdy - ona sama nie ma pojęcia. Po prostu któregoś dnia napisał jej esemesa, że wyjeżdża i więcej się nie zobaczą. I tyle. Chodzili ze sobą półtora roku. Siostrzenica bardzo rozpaczła, nie chciała wychodzić z domu, wciąż rozmyślała, co takiego zbroiła, że została porzucona. Tłumaczyliśmy jej razem z siostrą, że to jej chłopak okazał się świnią i człowiekiem podłym, bo nawet nie było go stać na jakieś wytłumaczenie całej sytuacji. Po miesiącu przyjaciółki namówiły ją na wyjście na dyskotekę. Opierała się, ale w końcu poszła. I tam poznała swojego nowego chłopaka. Przeszła jej depresja, złe nastroje, rozpacz. Nowy chłopak bardzo jej zaimponował: piękny samochód, świetne i modne ubrania, po prostu „cudo”. Po pół roku wprowadziła się do niego, planując małżeństwo, ale jeszcze nie wiadomo kiedy. Gdy tam zamieszkała, najpierw była zachwycona: eleganckie meble, a w centralnym punkcie salonu niedaleko okna stoi olbrzymia luneta, przez którą o podobno ogląda niebo nocą. Moja siostrzenica z wielką radością zabrała się za pomoc w zagospodarowaniu tego mieszkania, ale on nie pozwala jej wiele ruszać. Może ona tylko w kuchni się krząta, reszta należy do niego. To bardzo dziwne, ale niech tam, jeszcze nie dramat. Ale kiedyś przyszła do swojej matki zapłakana, że rozmawiali na temat ewentualnego dziecka i powiedział jej, że jakby zaszła, to on by jej tę ciężę „wykopał z brzucha”. No jak można tak do kobiety powiedzieć, Dominiko? Przecież to straszne. Potem się tłumaczył, że to taka „przenośnia” była, no, ładna mi przenośnia. Moja siostrzenica bardzo to przeżyła, ale nie chciała długo pamiętać. Bardzo jej na nim zależało. Kiedyś przyjechali mnie odwiedzić. Odniosłam jak najgorsze wrażenia. On jest bardzo wulgarny, nie szanuje kobiet, myśli, że za pieniądze można kupić wszystko. To jego rodzice tak go wychowali, są bardzo bogaci i mają dużo biznesów w całym kraju. Patrzyłam na nich - nie przytulił jej, nie objął, tak siedzieli przy stole jak dwa manekiny. A on rzeczywiście bardzo przystojny i dobrze wygląda, ale oczy ma złe, posępne. A ona smutna. I co z tego, że na wakacjach byli na Dominikanie we wrześniu, co z tego, że kupił jej auto na własność, co z tego, że spełnia jej zachcianki? Nie widzę żadnej dla nich przyszłości, żadnej. Modlę się, żeby przejrzała na oczy, żeby z nim zerwała. Im prędzej, tym lepiej. Tylko że moja siostra jest w niego tak samo zapatrzona jak jej córka. Przesyłam pozdrowienia dla redakcji i czytelników.

Ciotka

Dziękujemy za list. Jak dobrze wiesz, dorosły człowiek ma prawo podejmować decyzje dotyczące jego życia, ucząc się jednocześnie na własnych błędach, doświadczając i dobrych, i złych przeżyć. Nie zmusisz ani siostry, ani tym bardziej jej córki, do zmiany decyzji tylko dlatego, że masz złe wrażenia i przeczucia, chociaż zgadzam się, że ta „przenośnia” brzmiała jak zapowiedź horroru. To jest życie Twojej siostrzenicy, nie Twoje, pamiętaj. Czas pokaże, czy będzie ona szczęśliwa w tym związku. Pozdrawiam.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Wszystko na temat dyni

Dynia to piękne warzywo, świetnie wygląda i smakuje, pełna witamin, w dodatku uniwersalna - przekonuje Jagoda Czudiak, ciepliczanka (na zdjęciu). Zupę z dyni można przyrządzać w wielu wariantach. Jeżeli ktoś nie lubi na słodko, może przygotować z czosnkiem i imbirem.

Ulubiona zupa dyniowa Jagody Czudiak:

Dynię (1,5 kg) płuczemy, wykrawamy środek, usuwamy pestki. Razem ze skórką kroimy w drobną kostkę. Na dno garnka wrzucamy pokrojone w kostkę: 1 korzeń pasternaka i 2 - 3 korzenie pietruszki (można także dodać seler) z dodatkiem 2 łyżek wody. Na małym gazie, pod przykryciem, dusimy warzywa razem z dynią. Wlewamy 2 - 3 łyżki oleju, doprawiamy czosnkiem, imbirem, pieprzem, traktujemy blenderem, posypujemy zieloną natką pietruszki, ozdabiamy kleksem śmietany lub kefiru. Tak przygotowana zupa krem jest gęsta, świetnie smakuje z grzankami czosnkowymi lub z kaszą jagłaną, podaną obok na talerzu, polaną olejem.

Pani Jagoda zdradza także przepis na swoje ulubione placki z dyni hokkaido:

Dynię (1,5 kg, ze skórką) ścieramy na tarce o grubych oczkach. Dodajemy do niej dwie starte marchewki, także

cebule i czosnek oraz dwie garści drobniutko pokrojonej kwaszonej kapusty. Do masy dorzucamy jajko, zagęszczamy mąką, doprawiamy solą i pieprzem. Cienkie, nieregularne placki smaży się na oleju rzepakowym. Podajemy z kefirem.

Dla łasuchów podajemy jeszcze jeden przepis Jagody Czudiak, rzecz jasna, na ciasto... dyniowe:

2 kg dyni kroimy drobno w kostkę, wrzucamy do plastikowej miski, posypujemy płaską łyżeczką sodы oczyszczonej, przykrywamy ściereczką. Można dodać pokrojone w kostkę dwa bardzo kwaśne jabłka.

Do masy dodajemy następnie 5 jaj, 3 szklanki mąki orkiszowej z otrębkami, pół kostki masła i 1 szklankę oleju rzepakowego, pół szklanki cukru i 3 łyżki miodu gryczanego (ciasto nie będzie słodkie!), odrobinę soli, imbir, gałkę muszkatolową oraz 1 szklankę ziaren słonecznika, dyni i siemienia lnianego. Wszystko mieszamy. Jeśli masa jest za gęsta, dolewamy pół szklanki (do 1 szklanki) wody. Ciasto ma mieć konsystencję jak na racuchy. Blaszkę wykładamy papierem do pieczenia, wkładamy na godzinę do piekarnika nagrzanego do 120 stopni. Ciasto jest wilgotne i pyszne!

MPP



Leczenie za granicą

Od paru dni obowiązuje dyrektywa unijna o leczeniu transgranicznym. Dla wielu osób może to oznaczać, że nie będą musiały czekać w kraju na specjalistyczny zabieg przez kilka miesięcy czy lat. Otwarcie granic dla pacjentów pozwala na leczenie się w całej Unii Europejskiej w ramach refundacji NFZ. Dyrektywa ta daje prawo do opieki zdrowotnej w innym kraju UE, nie tylko w razie wypadku czy nagłej choroby, ale również podczas planowego leczenia.

- Fundusz zezwala na leczenie pod warunkiem, że świadczenie nie jest wykonywane w kraju lub czas oczekiwania na zabieg jest zbyt długi i zagraża zdrowiu chorego - mówi rzecznik Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, Joanna Mierzwińska. Należy mieć świadomość, że zwracane są koszty świadczenia do wysokości, jaką NFZ płaci lokalnym szpitalom i przychodniom. Podejmując więc decyzję o leczeniu za granicą, warto sprawdzić jego koszt i wysokość dofinansowania z NFZ - jeżeli za granicą będzie drożej, pacjent będzie musiał dopłacić różnicę z własnej kieszeni.

Proponowane przez rząd przepisy zakładają, że na planowane leczenie za granicą trzeba będzie uzyskać wcześniejszą zgodę, a stosowane podczas terapii leki nie mogą wykroczać poza polską listę leków refundowanych. Wysokość zwrotu dla pacjenta ma więc być równa kwocie odpowiadającej wartości takiego świadczenia w kraju ubezpieczenia i nigdy nie może przekroczyć rzeczywistych kosztów otrzymanej opieki zdrowotnej. Pacjenci nie będą jednak mieli dostępu do peł-

nego katalogu świadczeń oferowanych za granicą. Na pewne grupy świadczeń, takie jak pobyt w szpitalu i leczenie wysokospecjalistyczne, konieczne będzie uzyskanie specjalnej zgody NFZ.

Natomiast w myśl dyrektywy, bez większych formalności będzie można skorzystać z wizyt u specjalistów, mniej skomplikowanych badań diagnostycznych, a nawet operacji, pod warunkiem że zostaną one wykonane w trybie jednodniowym. Ta ostatnia możliwość jest dość ważna, ponieważ na niektóre operacje (np. okulistyczne) w Polsce trzeba czekać miesiącami.

Zwrot poniesionych kosztów świadczeń zdrowotnych następuje po przedłożeniu odpowiedniej faktury w oddziale NFZ. Pamiętajmy też o Europejskiej Karcie Ubezpieczenia Zdrowotnego. Jest dokumentem uprawniającym do korzystania ze świadczeń zdrowotnych w innym państwie członkowskim w takim zakresie, który umożliwi kontynuowanie zaplanowanego pobytu w tym państwie w bezpiecznych warunkach z medycznego punktu widzenia. Karta uprawnia do korzystania w innych państwach z opieki tylko tych placówek, które działają w ramach powszechnego systemu ochrony zdrowia. Za leczenie prywatne pacjent musi zapłacić we własnym zakresie. W większości państw także placówki, działające w ramach powszechnego systemu ochrony zdrowia, pobierają pewne opłaty od ubezpieczonych. EKUZ nie zwalnia z poniesienia tych kosztów. EKUZ nie daje żadnych uprawnień, jeżeli celem podróży jest odbycie planowego leczenia.

(ep)

Gdy serce drgnie

Rozwiedziona, lat 55, pozna Pana, lat 55-62. Mogą do mnie dzwonić wyłącznie Panowie, którzy nie mają mieszkania. Nr tel. 507-760-351.

Renata

Wdowa 51 lat, jeleniogórzanka, chciałaby poznać samotnych ludzi bez nałogów, by spędzać z nimi czas, spotykać się na herbacie czy odbywać wspólne wycieczki. Wiek nie gra roli. Tel. 663-723-880.

Samotna

Sympatyczny, zadbany średniolatek bez zobowiązań, o gorącym sercu i spokojnym usposobieniu pozna panią w przedziale wieku 40-45 lat. Mile widziana pani z Jeleniej Góry, także bez zobowiązań. Pragnę stworzyć ciepły, partnerski związek, oparty na szacunku i zaufaniu. Proszę o poważne oferty. Na początek sms. Tel. 782-021-410.

Samotny

Wolny 39-latek, 168cm wzr., 85 kg, pracujący, z własnym M, pozna miłą, sympatyczną, niepuszystą Panią w odpowiednim wieku, która polubi moje zalety i zaakceptuje moje wady. Tel. 733-052-382.

Sympatyczny

Przed nami długie, jesienne wieczory. Nie każ ich sobie spędzać w samotności. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.

REKLAMA I PROMOCJA

501 20 96 26
196 26
76 76 550

TAXI 5
Zamawiaj taxi z telefonu jednym przyciskiem
szczegóły na [WWW.taxi5.pl](http://www.taxi5.pl)

Bezplatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa • Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach • Obsługa imprez • Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta • Nasze usługi gwarantują wysoką jakość za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie

Pomogę, oddam za darmo



Do oddania:

Mebłocianka, lodówka, fotel rozkładany, materac; dwa fotele (Staniszów); ubrania dla chłopca (145 cm).

Potrzeby:

Szafa; TV, dywan; karnisze firany, zastony; kuchenka, pralka; buty dla chłopca (r. 39-40 i 42) i ubrania - spodnie kurtki, swetry, podkoszulki (165 cm i 175); kozaki damskie (r. 38-39) oraz odzież (r. 38-40).

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66. (ep)

nowiny
jeleńskie

www.nj24.pl

Podujemy
na prawde



Wójt Gminy Stara Kamienica

informuje,
że na tablicy
ogłoszeń
w siedzibie
Urzędu Gminy
Stara Kamienica
został
wywieszony

wykaz nr 06/13
i 07/13
- nieruchomości
przeznaczonych
do sprzedaży
i dzierżawy.

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w miejscowości Pilchowice, oznaczonej jako działka nr 92/2, o pow. 0,0400 ha.

Opis nieruchomości: Działka nr 92/2, o pow. 0,0400 ha, położona w miejscowości Pilchowice, Gmina Wleń. Posiada urzędową Księgę Wieczystą nr JG1S/00000360/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Lubaniu, IX zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Lwówku Śląskim.

Działka o kształcie regularnym, teren płaski, częściowo ogrodzony (ogrodzenie jest bardzo zużyte odstąpiono od wyceny), wzdłuż ogrodzenia przy ścieżce nasadzone są świerki pospolite szt. 25, rogami działki przebiega linia elektryczna napowietrzna, na działce rosną pojedyncze drzewa owocowe z widocznym posuszem konarów bez wartości użytkowej. Teren nieuzbrojony, obok szkoła podstawowa. Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego - działka 92/2 leży w obszarze oznaczonym w planie zagospodarowania przestrzennego symbolami: UP - tereny usług publicznych oraz w strefach oznaczonych symbolami GSB/OW - strefa „B” ochrony podstawowych wartości kulturowych, strefa „OW” obserwacji archeologicznej.

Cena wywoławcza wynosi: 4.200,00 zł (słownie: cztery tysiące dwieście zł)

Do ceny otrzymanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.

Wadium: 420,00 zł (słownie: czterysta dwadzieścia złotych) należy wpłacić do dnia 2 grudnia 2013 r. na konto 79 8384 1019 0000 0228 2000 0019 Urzędu Miasta i Gminy Wleń Bank Spółdzielczy Lwówek Śląski Oddział Wleń. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta i Gminy Wleń. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie, po pisemnej dyspozycji wpłacającego. Wypłata wadium nastąpi na wskazane konto.

Przetarg odbędzie się dnia 6 grudnia 2013 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Wleń w sali konferencyjnej.

W przetargu mogą brać udział:

- osoba prawna - jej reprezentant lub jej przedstawiciel upoważniony notarialnie do jej reprezentowania;
- osoba fizyczna - osobiście lub przez upoważnionego notarialnie pełnomocnika.

Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U z 2004 r. nr 167 poz. 1758 ze zm.). Uczestnicy przetargu zobowiązani będą do okazania Komisji Przetargowej dokumentu tożsamości (dotyczy osoby fizycznej lub jej pełnomocnika) lub stosownego upoważnienia i aktualnego wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego (dotyczy osoby prawnej). W przypadku uchylecia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, wniesione przez niego wadium przepada na rzecz organizatora przetargu. Zawarcie aktu notarialnego nastąpi w terminie jednego miesiąca od dnia przetargu.

Warunkiem nabycia nieruchomości jest wpłata ceny osiągniętej w przetargu w całości przed zawarciem aktu notarialnego. Nabywca ponosi wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości.

W przypadku konieczności wznowienia punktów granicznych zbywanej działki nabywca wykona je we własnym zakresie i na własny koszt.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Ogłoszenie o przetargu zamieszczono na tablicy ogłoszeń Miasta i Gminy Wleń, w sołectwie Pilchowice oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wleń.

Szczegółowe informacje na temat przetargu udziela Urząd Miasta i Gminy Wydział ds. Gospodarki Lokalnymi we Wleń (pok. 5) tel. 75/7136083.



AGENCJA
MIENIA WOJSKOWEGO

NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

JELEŃ GÓRA
ul. Kadetów



- POWIERZCHNIA GRUNTU: 0,1599 ha
- CENA WYWOŁAWCZA: 131 000 PLN
- PRZEZNACZENIE: zabudowa mieszkaniowa, usługowa
- PRZETARG: 3 grudnia 2013 r.

JELEŃ GÓRA
ul. Podchorążych



- POWIERZCHNIA GRUNTU: 0,4935 ha
- CENA WYWOŁAWCZA: 2 970 000 PLN
- PRZEZNACZENIE: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna
- PRZETARG: 31 grudnia 2013 r.

www.amw.com.pl



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**DOLNY
ŚLĄSK**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Fundusze Europejskie – dla rozwoju Dolnego Śląska

**Realizacja zadania pn.
„Monitoring turystycznych rejonów Miasta Jelenia Góra – II etap”
zwiększy atrakcyjność turystyczną miasta
poprzez poprawę poczucia bezpieczeństwa mieszkańców i turystów.**

Zadanie pn. „Monitoring turystycznych rejonów Miasta Jelenia Góra – II etap” zostało zrealizowane w ramach Priorytetu nr 6 „Wykorzystanie i promocja potencjału turystycznego i kulturowego Dolnego Śląska (Turystyka i Kultura)” - Działania 6.5 „Działania wspierające infrastrukturę turystyczną i kulturową”, Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013.

Całkowita wartość Projektu: 1 254 066,46 PLN

Wkład Unii Europejskiej: 875 761,76 PLN

Zadanie objęło rozbudowę systemu monitoringu turystycznych rejonów Miasta Jelenia Góra w celu poprawy bezpieczeństwa obszarów turystycznych. Projekt skierowany jest do polskich i zagranicznych turystów oraz do mieszkańców Miasta Jeleniej Góry. W chwili obecnej, po wdrożeniu II etapu projektu, system monitoringu miasta obsługuje łącznie 129 kamer. II etap projektu obejmował instalację łącznie 50 kamer, w tym 45 kamer obrotowych i 5 stacjonarnych, które zostały zainstalowane na budynkach, na słupach oświetleniowych oraz słupach sygnalizacyjnych. W związku ze zwiększeniem ilości kamer w II etapie projektu stworzono dwa nowe Centra Dozoru oraz rozbudowano i zmodernizowano istniejące. Nowe Centra Dozoru powstały w budynku Miejskiego Ośrodka Sportu przy ul. Złotniczej 12 oraz w budynku zajmowanym przez Straż Graniczną przy ul. Hirsfelda 15a. Dodatkowo dokonano przebudowy centralnej macierzy dyskowej, uruchomiono kolejny serwer zarządzający oraz siedem nowych stacji roboczych dla operatorów. Pozwoliło to na dołączenie pięciu kolejnych wielkoformatowych monitorów oraz ośmiu małych monitorów podglądowych. W ramach II etapu stworzono dodatkowe stanowisko w Centrum Dozoru CD4 (Komisariat Policji w Cieplicach), zainstalowano dedykowaną stację jako dodatkowe stanowisko dla dyżurnego Straży Miejskiej. Ponadto zamontowano klimatyzator ścienny w celu utrzymania wymaganych warunków pracy urządzeń w serwerowni (budynek Straży Miejskiej).



BENEFICJENT:

Miasto Jelenia Góra,
Plac Ratuszowy 58, 58 – 500 Jelenia Góra
telefon: (75) 75 46 103; faks: (75) 75 46 119;
e-mail: sekretariat_um@jeleniagora.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013

REKLAMA I PROMOCJA

„Krasnoludki - przedszkola bez granic”

Gmina Zgorzelec wzbogaciła się o nowoczesną placówkę edukacyjną - obiekt na miarę czasów i na miarę marzeń gospodarza terenu, wójta Kazimierza Janika.

Oficjalne otwarcie Publicznego Przedszkola „Krasnoludki” i Gminnego Żłobka w Jędrzychowicach odbyło się 19 października 2013 r. W rzeczywistości rodzice przyprawiali tu swe pociechy już od 2 września, ale uroczysta inauguracja w obecności wszystkich partnerów projektu miała miejsce w minioną sobotę. Było to wielkie święto całej przedszkolnej społeczności, w którym uczestniczyły dzieci, ich rodzice, przedstawiciele władz gminy, miasta i powiatu zgorzeleckiego oraz licznie przybyli goście. Wśród nich poczesne miejsce zajęła delegacja z niemieckiej gminy Schoenau-Berzdorf pod wodzą burmistrza Christiana Haenela.

Nowe przedszkole i żłobek gminny w Jędrzychowicach powstały na bazie dawnego, Niepublicznego Punktu Przedszkolnego

„Promyczek”. Obiekt poddano całkowitej przebudowie, w ramach transgranicznego projektu pn. „Krasnoludki - przedszkola bez granic”. Partnerami tego śmiałego przedsięwzięcia były właśnie Gmina Zgorzelec oraz Gmina Schoenau-Berzdorf. Projekt współfinansowany był ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013, a koszt stworzenia zupełnie nowej placówki wyniósł ponad 3 mln złotych. Partnerzy od początku kładli duży nacisk na współpracę polsko-niemiecką, nakierowaną na integrację dzieci polskich i niemieckich. Stąd też obecność niemieckich przedszkolaków na uroczystej inauguracji. Maluchy poznawały się, podziwiałały wzajemnie występy artystyczne, oswajały się z innym językiem i otoczeniem. Takich kontaktów będzie więcej; współpracujące przedszkola będą jeździć razem na wycieczki, wymie-



stały dostęp do internetowego monitoringu, zwiększający poczucie bezpieczeństwa. Przedszkolaki mają też do dyspozycji dwa przepiękne place zabaw na zewnątrz budynku oraz tzw. „małpi gaj” na ostatniej kondygnacji. Zadbano o wszystkie, począwszy od wyposażenia aż po najdrobniejsze detale, jak ołówki czy kredki. Największym jednak atutem przedszkola ma być opieka i wychowanie dzieci w duchu polsko-niemieckiego porozumienia i współpracy.



niać się doświadczeniami i uczyć podopiecznych języka swoich sąsiadów.

Sobotnia uroczystość przebiegała w znakomitej atmosferze. Dzieciaki ofiarowały dorosłym wzruszające prezentacje, a rodzice i zaproszeni goście mogli zwiedzić przestronny, kolorowy i fantastycznie wyposażony obiekt. Wójt Kazimierz Janik od początku planował oddanie do użytku nowoczesnej placówki, która nie będzie mieć sobie równych w rejonie - i dokładnie tak się stało. Nie ma bowiem żadnego powodu, by dzieci czuły się w tym miejscu jak w gorszym niż w polskich czy niemieckich miastach. „Krasnoludki” są imponujące. Każda z sal została odrębnie, tematycznie zaprojektowana. Wszędzie jest kolorowo i przestronnie, a miejsca do zabawy, nauki języka niemieckiego, wypoczynku i spożywania posiłków zostały zaaranżowane w odmienny, przemyślany sposób. Dzieci będą jadły smaczne i pożywne posiłki przygotowywane na miejscu, w nowoczesnej kuchni. Rodzicom bardzo też przypadł do gustu fakt, iż będą mieć



Unia Europejska. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego: Inwestujemy w waszą przyszłość.
Europäische Union. Europäischer Fonds für regionale Entwicklung: Investition in Ihre Zukunft!

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013

Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Jeleniej Górze
Ogłasza

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w granicach działki nr 25/2 o powierzchni 1,0099 ha, obręb 0005 Cieplice V, AM-1 przy ul. Oskara Langego w Jeleniej Górze.

Przeznaczenie podstawowe - teren zabudowy usługowej;
Cena wywoławcza - 1 100 000 zł + 23 proc. VAT;
Wadium - 110 000 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto: Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. Bank Millennium S.A. nr: 65 1160 2202 0000 0002 2979 1179 lub dokonać wpłaty w kasie spółki od poniedziałku do piątku w godzinach 7⁰⁰ - 9⁰⁰ oraz 11⁰⁰ - 14⁰⁰ najpóźniej do dnia 13.11.2013 r. do godziny 14⁰⁰.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Jeleniej Górze przy ul. Wolności 161/163 w dniu 14.11.2013 r. o godzinie 10⁰⁰ w sali konferencyjnej (parter).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać u Jana Pałki - Wiceprezesa Zarządu.
Ogłoszenie Zarządu spółki wywieszono jest również na stronie internetowej spółki www.mpgk.jgora.pl




PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 38/d/G/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Wolności, przeznaczonych pod zainwestowanie, które musi być zgodne z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Oferta obejmuje następujące działki:

Działka	Powierzchnia w ha		KW
część 136	0.4100	obrub Jelenia Góra 4 AM 2	JG1J/00084321/6
144	0.7220		JG1J/00084321/6
145	0.9407		JG1J/00084321/6
146	0.1006		JG1J/00084321/6
150	0.7558		JG1J/00084321/6
151	1.4395		JG1J/00084321/6
147	0.0955		JG1J/00084321/6
148	0.4042		JG1J/00084321/6
część 134	0.0731		JG1J/00084321/6
140	0.1373		JG1J/00084321/6
część 133	6.7883		JG1J/00084321/6
181	0.2054		JG1J/00084323/0
183	0.0349		JG1J/00084312/0
179	1.4840		JG1J/00084323/0
180	0.1690	JG1J/00084323/0	
182	0.6603	JG1J/00084323/0	
209	0.6649	obrub Jelenia Góra 4 AM 4	JG1J/00084318/2
210	0.2088		JG1J/00084318/2
RAZEM	ok. 15.2943		

Nieruchomości oznaczone ewidencyjnie jako działki nr 150, 151, 140, część 134, 144, 145, 146, 147, 148, 179, 181, 183, 180, 182, 209, 210, i część 136 znajdują się w granicach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla jednostki Centralnej w Jeleniej Górze. Zgodnie z w/w planem działki położone są na obszarze oznaczonym symbolem ZP, US1, dla którego jako przeznaczenie podstawowe ustalono tereny zieleni urządzonej, tereny sportu i rekreacji. Jako przeznaczenie uzupełniające:

- sieci, obiekty i urządzenia infrastruktury technicznej,
- drogi wewnętrzne, ciągi piesze, ciągi rowerowe, miejsca postojowe, gastronomia,
- w granicach zrehabilitowanego składowiska odpadów komunalnych innych niż niebezpieczne obowiązują do roku 2030 ograniczenia w zagospodarowaniu terenu zgodnie z przepisami odrębnymi,
- dopuszcza się lokalizację obiektów tymczasowych związanych z imprezami masowymi, na czas trwania tych imprez.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie wskazuje na brak możliwości wydzierżawienia w/w wymienionych nieruchomości z przeznaczeniem na lokalizację elektrowni fotowoltaicznej.

Wywoławcza stawka rocznego czynszu dzierżawnego: 0,50 zł/m.kw. + obowiązujący VAT
Wysokość wadium: 100.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 - najpóźniej do dnia 29 listopada 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 38/d/G/2013 Prezydenta Miasta z dnia 15 października 2013 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-296, 75-75-46-304 lub 75-75-46-279.

NOWE MIESZKANIA w Bolesławcu!



BIURO SPRZEDAŻY:
Bolesławiec, Rynek 7
(Nieruchomości - Brama Piastowska)
tel. 75 732 0629
tel. 513 080 230
biuro@garncarska.boleslawiec.pl

- mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe
- garaże

ceny już od 2 850 zł/m.kw.!

UL. GARNCARSKA www.garncarska.boleslawiec.pl

Dino to polska dynamicznie rozwijająca się sieć marketów spożywczych. W związku z otwarciem nowych marketów tworzymy kolejne miejsca pracy.

dino najbliższej Ciebie

Dołącz do Dino - rzetelnego pracodawcy!

Obecnie poszukujemy osób na stanowiska:
Kierownik Marketu/Zastępca Kierownika
Miejsce pracy: Jelenia Góra

Zadania:

- Zapewnienie funkcjonowania marketu zgodnie z obowiązującymi standardami firmy
- Składanie zamówień i nadzorowanie pracy podległego personelu
- Aktywna praca na sali sprzedaży

Od kandydatów oczekujemy:

- Doświadczenia na podobnym stanowisku oraz znajomość specyfiki handlu detalicznego
- Przynajmniej podstawowej znajomości obsługi komputera
- Rzetelności i uczciwości
- Gotowości do odbycia szkolenia poza miejscem zamieszkania

Zatrudnionym osobom oferujemy:

- Pełny etat i stabilne warunki zatrudnienia
- Szkolenie oraz możliwość zdobycia doświadczenia w handlu
- Możliwości awansów wewnętrznych

Osoby zainteresowane prosimy o aplikowanie za pośrednictwem strony www.marketdino.pl (zakładka kariera).



OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza licytację nieruchomości - udział 7/30 część w nieruchomości gruntowej niezabudowanej działka nr 311/4 położonej w Łomnicy, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00014555/4.

Licytacja odbędzie się w dniu 29-11-2013r. o godz. 14:30 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 1.009,00 zł.
Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 756,75 zł.
Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiej w kwocie 100,90 zł. najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Rękojmiej należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo ksiąteczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela ksiąteczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmiej.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



AKADEMICKIE CENTRUM KOORDYNACYJNE W EUROREGIONIE NYSA



Cil 3/Cel 3
2007.2013



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKY FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PŘEKRAČUJEME HRANICE / PRZEKRAČAMY GRANICE

 EUROREGION NISA

Jesteś przedsiębiorcą? Pracownikiem uczelni lub studentem? Przedstawicielem organizacji pozarządowej, jednostki administracji publicznej, oświatowej, świadomym obywatelem, osobą lubiącą się uczyć? Zastanawiasz się, czy można coś zrobić, żeby polepszyć konkurencyjność przedsiębiorstw w naszym regionie?

Mamy coś dla Ciebie!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY na międzynarodową konferencję

ACK i transfer technologii w Euroregionie Nysa

13-14 listopada 2013

Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze

szczegółowe informacje i karta zgłoszeniowa do pobrania ze strony internetowej

<http://wzz.kpswjg.pl/pl/aktualnosci/konferencja-ack-i-transfer-technologie-w-euroregionie-nysa>

Projekt "ACC i Transfer Technologii w Euroregionie Neisse-Nisa-Nysa" jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa

OBWIESZCZENIE

O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza II licytację nieruchomości lokalowej - lokal mieszkalny położony w Jeleniej Górze, przy ul. Zjednoczenia Narodowego 25B/6, dla którego Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00061776/3 z udziałem we wspólnych częściach budynku i w prawie współużytkowania wieczystego gruntu w udziale 2099/10000 części objętych księgą wieczystą JG1J/00006913/3.

Licytacja odbędzie się w dniu 26-11-2013 r. o godz. 14:15 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **90.500,00 zł.**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę **60.333,33 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w kwocie **9.050,00 zł.**

Rękojmiew należy złożyć w gotówce lub na konto tj. **BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050** albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmiew.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT
MIASTA
JELENIJ
GÓRY



informuje
o przeznaczeniu:

1. Obwieszczeniem nr 336.2013.VI z dnia 25 września 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej przy ul. Michałowickiej 13 w Jeleniej Górze.

2. Obwieszczeniem nr 349.2013.VI z dnia 22 października 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Juliusza Słowackiego (działka nr 110/19).

3. Obwieszczeniem nr 350.2013.VI z dnia 22 października 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicach: Jana Kasprowicza (działka nr 386/1) oraz Jana Sobieskiego 32.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2 tel. (75) 76 460 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

28 listopada 2013 r. o godz. 8:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18 w sali nr 109 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa o powierzchni **26 161 m kw.**, położona w **Piechowicach przy ulicy Cieleckiej**, w obrysie działek nr 194 oraz 199, zabudowana budynkami produkcyjnymi i administracyjno-socjalnym oraz placami składowymi, objęta księgą wieczystą w VI Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00037108/3. Zgodnie z zapisami księgi wieczystej nieruchomości opisana jest jako grunt niezabudowany. Podczas opisu i oszacowania nieruchomości ustalono, iż powyższe zapisy nie są zgodne z rzeczywistym stanem nieruchomości, albowiem stwierdzono że przedmiotowa nieruchomość zabudowana jest budynkiem produkcyjnym, administracyjno-socjalnym i urządzeniami budowlanymi. Ponadto numeracja działek gruntu nr 153/47 oraz nr 153/50 o bonitacji BP została zmieniona odpowiednio na nr 194 o powierzchni 3 799 m kw. oraz nr 199 o powierzchni 22 362 m kw. Oprócz numeracji działek dokonano korekty zmniejszającej powierzchnię łączną o 6 m kw. Zgodnie z zapisami księgi wieczystej powierzchnia działek wynosi 26 161 m kw., a po dokonaniu korekty zmniejszającej powierzchnia wynosi 26 161 m kw. Nieruchomość stanowi własność dłużnej spółki „EUROBLOC” Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą przy ul. Zachodniej 3 w Jeleniej Górze.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **451 000,00 zł.**

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **338 250,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **45 100,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069

Przez złożenie rękojmiew na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

Burmistrz Kamiennej Góry

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszony wykazy z dnia 22 października 2013 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 25/11/2013 r. o godz.14.45 sala nr 109 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

udziału 1/4 w nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym jednorodzinny z gruntem położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Radosnej 3 stanowiącego własność dłużnika: Heinke Marek, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00019829/1.

Cena oszacowania wynosi: 72.725,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 54.543,75 zł.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 7.272,50 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500. Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 26/11/2013 r. o godz.14.45 sala nr 201 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

udziału 1/2 w nieruchomości lokalowej- samodzielnym lokalu mieszkalnym, położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Kadetów 11/25 stanowiącej własność dłużnika: Rakoczy Mirosława i Kowalski Lesław, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00071568/5

Cena oszacowania każdego z udziałów wynosi: 80.000,00 zł.

Cena wywoławcza każdego z udziałów w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 60.000,00 zł.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 8.000,00 zł od udziału, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500. Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



zaprasza do składania pisemnych ofert na najem lokalu użytkowego o powierzchni użytkowej 44,39 m kw. położonego na parterze nieruchomości nr 1 przy ul. Podwałe w Jeleniej Górze.

- I. Informacje dotyczące lokalu użytkowego i najmu:
 1. lokal użytkowy położony jest w budynku Wspólnoty Mieszkaniowej, składa się z siedmiu pomieszczeń, w tym pomieszczenie wc; wyposażony jest w instalację elektryczną piłykową i częściowo nitykową, licznik elektryczny zdjęty, instalację wodno-kanalizacyjną - umywalka z baterią, miska ustępowa, sedes, spłuczka z armaturą - stan mierny, brak wodomierza, instalacja gazowa poprowadzona przez lokal do lokali usytuowanych na wyższych kondygnacjach, podłoga - wykładzina PCW, dywanowa, lastrisko - stan niezadowolający, stolarka okienna - okna wystawowe drewniane, stan niezadowolający, stolarka drzwiowa - drzwi płytowe pełne od strony klatki schodowej zamurowane, drzwi z małą szybą - stan średni (peknięta szyba), drzwi płytowe pełne - stan średni, drzwi metalowe oszkłone - stan niezadowolający, ściany - wymagają odnowienia, w magazynie tylni w stanie technicznym niezadowolającym.
 2. okres najmu do 3 lat z możliwością dalszego przedłużenia umowy na czas nieokreślony;
 3. umowa najmu winna być zawarta w terminie 14 dni od daty przyjęcia oferty;
 4. zagospodarowanie lokalu użytkowego i prowadzenie działalności w sposób nawiązujący do turystycznej funkcji obszaru staromiejskiego z ograniczeniem funkcji do jednej z proponowanych lub dowolnie łączonych: kawiarnia, handel produktami i pamiątkami regionalnymi, usługi związane z obsługą ruchu turystycznego, działalność kulturalna, gastronomia;
 5. pożądana nazwa lokalu użytkowego "Pod Wieżą Zamkową";
 6. prowadzenie wszelkich prac związanych z adaptacją, przebudową oraz zmianą użytkownika lokalu wymagać będą każdorazowo uzyskania zgody Wspólnoty Mieszkaniowej oraz stosownych pozwoleń i decyzji służb architektoniczno-budowlanych, konserwatorskich;
 7. obiekt w którym znajduje się lokal użytkowy nie jest objęty formalną ochroną poprzez wpis do rejestru zabytków, ale jest na terenie objętym wpisem do rejestru: A/1812/364 z dnia 25.11.1956r., wszelkie prace przy budynku wymagają uzyskania decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków;
 8. nieruchomość nr 1 przy ul. Podwałe jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie ulic Jasnej i Piąskiej w Jeleniej Górze i leży na obszarze określonym symbolem 5.MWU. Dla terenów tych przewiduje się przeznaczenie pod funkcje: mieszkaniową, usługową oraz usługi turystyczne. Na pierwszej kondygnacji nadziemnej budynków mieszkalnych wielorodzinnych obowiązują usługi drobne, handel detaliczny, gastronomia. Dla istniejących budynków na pierwszej kondygnacji nadziemnej dopuszcza się zachowanie funkcji mieszkaniowej.
 9. najemca zobowiązany będzie do nieodpłatnego udostępniania zwiedzającym obiektu Wieży Zamkowej zlokalizowanej przy ul. Jasnej w bezpośrednim sąsiedztwie lokalu użytkowego, w godzinach:
 - a) w okresie od listopada do marca od godz. 10.00 do godz. 16.00,
 - b) w okresie od kwietnia do sierpnia od godz. 10.00 do godz. 19.00,
 - c) w okresie od września do października od godz. 10.00 do godz. 18.00;
 10. stan techniczny obiektu Wieży Zamkowej jest bardzo dobry. Kompleksowa renowacja obiektu została wykonana w latach 2010-11 przy dofinansowaniu ze środków unijnych; do dnia 8 czerwca 2014 roku obiekt objęty jest gwarancją;
 11. do najemcy lokalu użytkowego należy także zagospodarowanie lokalu użytkowego, aby jego wykorzystanie korespondowało z funkcjonowaniem Wieży Zamkowej;
 12. do obowiązków najemcy lokalu użytkowego będzie należała ochrona obiektu Wieży Zamkowej, utrzymanie czystości obiektu i terenu przylegającego, informowanie Miasta o ujawnionych usterekach i uszkodzeniach najpóźniej w ciągu 3 dni od daty ich ujawnienia;
 13. Miasto Jelenia Góra ubezpiecza Wieżę Zamkową i pokrywa koszt energii elektrycznej;
 14. zasady udostępniania Wieży Zamkowej przez najemcę lokalu użytkowego zostaną szczegółowo określone w odrębnym porozumieniu zawartym pomiędzy Miastem a najemcą;
 15. najemca będzie ponosił wszystkie koszty związane z eksploatacją, dozorem i ubezpieczeniem lokalu użytkowego;
 16. do zaproponowanej stawki opłaty doliczony zostanie podatek VAT w obowiązującej stawce;
 17. najemca obciążony będzie podatkiem od nieruchomości od lokalu użytkowego;
 18. najemca zobowiązany będzie do dbałości o dobry stan techniczny lokalu użytkowego, jego estetykę oraz utrzymanie czystości wokół nieruchomości;
 19. nakłady poniesione przez najemcę na remont lokalu użytkowego i wyposażenie nie będą podlegały rozliczeniu i zwrotowi;
 20. zasady aktualizacji opłat najmu określa § 3 Zarządzenia nr 0050.1219.2013.VI Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 22 marca 2013 r. w sprawie ustalenia minimalnych stawek czynszu za najem komunalnych lokali użytkowych i stoisk na terenie Miasta Jelenia Góra.
- II. Zawartość oferty:
 1. opis proponowanego sposobu zagospodarowania lokalu użytkowego z proponowaną funkcją lokalu;
 2. proponowana stawka czynszu netto za 1 m kw. powierzchni użytkowej nie niższa niż:
 - handel - 16,00 zł/m kw.
 - gastronomia - 9,00 zł/m kw. (kawa, herbata, napoje, ciasta, wyroby gotowe podgrzewane w mikrofalówce)
 - usługi niematerialne - 6,00 zł/m kw. (biuro podróży, informacja turystyczna, działalność kulturalna)
 3. w proponowanej stawce należy uwzględnić koszt administrowania Wieżą Zamkową;
 4. oświadczenie o nie zaleganiu wobec Miasta w należnościach płatniczych;
 5. oświadczenie o zapoznaniu się z treścią niniejszego ogłoszenia;
 6. potwierdzenie wpłaty wadium o którym mowa w części IV ogłoszenia;
 7. w przypadku osoby fizycznej podać: nazwisko i imię, adres zamieszkania, nr dowodu osobistego, PESEL, załączyć oryginał lub kopię potwierdzoną za zgodność z oryginałem aktualnego wpisu do ewidencji działalności gospodarczej;
 8. w przypadku osoby prawnej podać: nazwę i siedzibę oferenta, załączyć dokumenty określające jego status prawny, załączyć oryginał lub kopię potwierdzoną za zgodność z oryginałem aktualnego wypisu z KRS-u;
- III. Miejsce, termin i sposób składania ofert:
 1. oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem: "Oferta na najem lokalu użytkowego przy ul. Podwałe 1" z podaniem nazwy i adresu oferenta;
 2. oferty należy składać w Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, pok. nr 7;
 3. termin składania ofert do dnia 26 listopada 2013r. do godz. 10.00;
 4. otwarcie ofert nastąpi dnia 26 listopada 2013r. o godz. 11.00 w Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, pok. nr 7.
- IV. Informacje na temat wadium:
 1. warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium, które należy wpłacić na konto Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Banku Millennium S.A. Oddział Jelenia Góra nr 67 1160 2202 0000 0001 8963 5956.
 2. Wysokość wadium dla poszczególnych funkcji wynosi:
 - handel - 710,24 zł
 - gastronomia - 399,51 zł
 - usługi niematerialne - 266,34 zł
 3. Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zyska akceptację Prezydenta Miasta zaliczone zostanie na poczet czynszu. Wadium pozostałych oferentów podlegać będą zwrotowi wraz z odsetkami wynikającymi z umowy rachunku bankowego, na którym było ono przechowywane, pomniejszone o koszty prowadzenia rachunku bankowego oraz prowizji bankowej za przelew pieniędzy na rachunek podany przez oferenta w terminie 7 dni roboczych od daty złożenia ofert.
 4. Wadium ulega przepadkowii, gdy oferent, którego oferta została wybrana odstąpił od podpisania umowy lub zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie oferenta.
 5. W przypadku, gdy oferent lub współnik oferenta, jak również małżonek oferenta pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym, zalegają z opłatami lub podatkami wobec Miasta lub miejskich jednostek organizacyjnych, a do dnia podpisania umowy nie uregulowali zobowiązań, nie zostanie z oferentem zawarta umowa najmu. W takim przypadku wniesione wadium ulega przepadkowii.
- V. Sposób porozumiewania się z oferentami:

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, pok. nr 7, telefon nr 75-75-46-244.

Dni i godziny pracy Urzędu:

 - od poniedziałku do środy: od 7:30 do 15:30,
 - w czwartki: od 7:30 do 16:30,
 - w piątki: od 7:30 do 14:30.

Oferentom zainteresowanym najmem przysługuje prawo do dokonania oględzin lokalu przed przetargiem. W sprawie oględzin lokalu oraz uzyskania szczegółowych informacji o jego stanie należy kontaktować się z Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze przy ul. Podgórnej 9, nr telefonu: 75-64-95-878, 879, 888.

Z oferentami, których oferty będą wychodziły naprzeciw oczekiwaniom Miasta, będą przeprowadzane rozmowy w przedmiocie sprecyzowania warunków ewentualnej umowy najmu, w zakresie proponowanego zagospodarowania oraz czynszu.

Kolejność składania ofert pozostaje bez wpływu na wybór najemcy.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, I piętro os. Orle, 180.000,- (bez pośredników), 75/75-53-397; 506-773-171. G1987-G

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 37, 57 m kw.; 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5, 502-12-36-48; www.jelbud.pl G2532-G

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G2605-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G2676-G

ŚCISŁE centrum (gastromia-kebab) wynajmę, 794-289-548. G2693-G

KAWALERKA i większe do wynajęcia- Karpacz, 603-622-848. G2846-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G2900-G

NOWE mieszkania na sprzedaż 33- 35 m kw. Kowary ul. Górnicza. Bez pośredników. Tel. 602-55-61-96; nowydom@tlen.pl G3006-G

„CENTRUM Promocji Nieruchomości”. Pomagamy sprzedać, wynająć, zamienić każdą nieruchomość. Przygotujemy ofertę (zdjęcia, opisy, reklama w internecie), www.cpn24.pl 605-826-036. G3137-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387. G3181-G

MIESZKANIE w Kowarach 3 pokoje, dobra lokalizacja, słoneczne, sprzedam. Tel. 607-610-266. G3201-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL
G3213-G

84 m lokal na warsztat lub mieszkanie 69.000,- www.rychlewski.com.pl 501-73-66-44. G3214-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G3249-G

MIESZKANIE 43 m kw.+ ogród 75.000 pilne, 603-925-484 JGN.

WILLOWE Cieplice okazja, 603-925-484 JGN.

KAWALERKA Zabobrze tanio, 603-925-484 JGN.

PTASIA 3-pokojowe tanio sprzedam, 603-925-484 JGN. G3283-G

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią, łazienka- Cieplice. Tel. kontaktowy 693-031-717. G3341-G

2 pokoje z internetem studentom wynajmę, 609-521-453. G3343-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 88 m+ pomieszczenie gospodarcze 10 m, Jelenia Góra, Wrocławska. Tel. 502-670-537. G3362-G

KUPIĘ mieszkanie do kapitalnego remontu również zadłużone, placę gotówką, 603-925-484. G3373-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowo- usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. G3380-G

DO WYNAJĘCIA apartament, centrum, wyposażony, umeblowany, 603-635-635. G3404-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, 601-158-355. G3417-G

SPRZEDAM mieszkanie w Kowarach 3-pokojowe balkon, mieszkanie po remoncie 110 m kw., 502-849-773. G3423-G

POKOJE, 607-483-013. G3426-G

WYNAJMĘ lokale własne w centrum od 25 m kw. ul. Sudecka do 200 m ul. 1 Maja, również możliwość sprzedaży, 600-83-53-51. G3427-G

SPRZEDAM mieszkanie 32,40 m, piwnica 10 m. Teren wspólnoty ok. 0,47 ha ogrodzony, ul. Wolności 119. Tel. 605-85-40-40. G3434-G

SPRZEDAM mieszkanie 38 m, 2-pokojowe, jasna kuchnia+ balkon, II piętro, bez pośredników, 512-117-774. G3437-G

WYNAJMĘ, Różyckiego, 3-pokojowe, 692-722-686. G3440-G

DWUPOKOJOWE po kapitalnym remoncie. Pilne. N. Grzywińscy 505074854.

TYLKO 119.000 zł za dwupokojowe na XX-lecia. N. Grzywińscy 696908276. G3452-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w Jeleniej Górze. Tel. 601-886-022. G3455-G

SPRZEDAM lub wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Karpaczu 606254058. G3463-G

SPRZEDAM (wynajmę) mieszkanie 2-pokojowe, Zabobrze, Różyckiego przy Ogińskiego. Pow. 44 m kw., 2 piętro. Dogodna lokalizacja: rynek, rondo, przystanek, przychodnie. Cena: 125.000, wynajem- do uzgodnienia. Tel.: 602194135. G3464-G

ATRAKCYJNIE tanio lokal+ kebab do wynajęcia, 794-289-548. G3466-G

SPRZEDAM mieszkanie+ garaż Kowary- kompletnie umeblowane po kapitalnym remoncie, 607-801-545. G3496-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobne wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. G3499-G

DO WYNAJĘCIA lokal gastronomiczny w Cieplicach w pełni wyposażony, bar, kuchnia z piecem do pizzy. Możliwość rozszerzenia działalności, 150 m kw. do adaptacji na kuchnię, magazyn, 533-989-178. G3501-G

WYNAJMĘ 3-pokojowe blisko Akademii Ekonomicznej, w pełni wyposażone. Tel. 501-255-454. G3504-G

SPRZEDAM lokal 19 m blisko centrum, idealny dla fryzjerki, biuro, możliwość parkowania, 510-874-563. G3508-G

DO WYNAJĘCIA 3 piękne pokoje 101 m kw. częściowo umeblowane, parking, taras, piwnica. Telefon 507627514. G3525-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka, Jelenia Góra, spokojna okolica, 720-198-855 po 20-tej. G3533-G

2-POKOJOWE śródmieście, 101 tys. www.nieruchomoscikarkonoskie.pl, 75/64-36-052.

DOMEK na wsi 140.000 www.nieruchomoscikarkonoskie.pl, 75/64-36-052. G3535-G

RÓŻYCKIEGO luksusowa kawalerka www.nieruchomoscikarkonoskie.pl 75/64-36-052.

WLEŃ 3-pokojowe z garażem 99.000,- www.nieruchomoscikarkonoskie.pl 75/64-36-052. G3539-G

JANOWICE Wielkie- sprzedam tanio mieszkanie 2-pokojowe, 43,40 m kw.+ pomieszczenia gospodarcze, działka ogrodowa. Tel. 785-128-855. G3540-G

BEZ pośredników sprzedam 3-pokojowe, III piętro Zabobrze. Telefon 75/7-130-185. G3541-G

SPRZEDAM mieszkanie, centrum Jeleniej Góry, II piętro, słoneczne, 78,8 m kw., trzy pokoje (25, 16, 14), kuchnia (12), przedpokój (8), łazienka, spiżarka, balkon, garaż, c.o. miejskie, okna pcv, 189.000 zł, 609-674-260. G3544-G

DO WYNAJĘCIA nowy komfortowy lokal użytkowy 86 m kw., I p. winda, centrum tel. 502-045-638.

NOWE mieszkania z ogródkiem, balkonem, strychem, miejscem parkingowym. Brama automatyczna ul. Elewów tel. 601-55-64-94.

KAMIENNA Góra mieszkanie 39,40 m kw., Lubawska, 60.000 NK 601-55-64-94.

SZKLARSKA Por. 2 pok. 165.000, 1 Maja NK 601-55-64-94.

KOWARY 2-pokojowe po remoncie, słoneczne, balkon, 115.000 NK 75-64-36-052.

OK. Jelfy 2-pokojowe, ogródek, 90.000 NK 75-64-36-052.

CIEPLICE 3-pokojowe, 150.000 NK 75-64-36-052. G3545-G

POKOJE do wynajęcia, 511-043-209. G3550-G

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe, Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78. G1934-K

SZUKAM do wynajęcia garażu w Cieplicach lub okolicach, 603-213-875. G2019-K

SPRZEDAM 2 pokoje, parter, Zabobrze. Tel. 530-227-893. G2022-K

ANREAL
tel. 516 082 114

OSIEDLE POD DĘBAMI
Jelenia Góra

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

- ✓ Metraż od 48 do 129 m²
- ✓ Mieszkania z tarasami
- ✓ Mieszkania dwupoziomowe z balkonami
- ✓ Niecodzienna architektura
- ✓ Cena od 3000 zł brutto/1 m²
- ✓ Wspaniała lokalizacja, jeszcze lepsza cena.

www.osiedlepoddebami.com.pl firma@realnieruchomosci.com

www.westa.jgora.pl
licencja zaw. Nr 22656

Zarządzanie Wspólnotami Mieszkaniowymi

Pełna obsługa nieruchomości:

- Administracyjna
- Finansowo-księgową
- Techniczną

tel./fax 75 74 23 845

WESTA s.c.
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

ul. Bankowa 32 II p.
JELENIA GÓRA
tel. kom. 508 568 606
biuro@westa.jgora.pl

NOWE mieszkania do sprzedaży

cena od **3000** zł/m kw.

2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem

Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003

LOCUS

Biurowo Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/ustługa 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl

BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonale połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNszOWE
1, 2, 3 - pokojowe
i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaż bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
Ceny od 1.999
510-124-844

Nowy dom
FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
KOSZCZYNIA 199
KOWARY UL. GÓRNICZA
Osiedle "Słoneczne Wzgórze"
NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
od 33m² do 87m²
- prywatne tarasy
- balkon w każdym mieszkaniu
- garaże i piwnice
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.igora.pl nowydom@o2.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zaciszu koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857. F5049-G

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G457-G

WWW.MIESZKANIA-DZIWISZOW.PL
G2809-G

DZIWISZÓW działki budowlane, ładne widoki, 603-892-095. G3028-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL
G3212-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. G3231-G

DZIAŁKI budowlane, podzielone, 23 i 37 arów, malowniczo położone z drzewostanem, ogrodzone, okolice Jeleniej Góry- tanio. Tel. 604-567-395. G3262-G

DZIAŁKA 2,3 ha też budowlana 88.000,- 603-925-484 JGN. G3282-G

DO WYNAJĘCIA garaż na Zabobrze, 697-948-793. G3321-G

SPRZEDAM dom pensjonat Karpacz. Tel. 602-699-310.

SPRZEDAM działki ładne widoki Staniszów Miłków. Tel. 602-699-310. G3371-G

PILNIE sprzedam działkę widokową 1531 m kw. pod zabudowę, możliwa działalność gospodarcza w Wojcieszycach koło Jeleniej Góry, spłacę kupującemu 1/2 prowizji. Wiadomość biuro „Sudety”, ul. Bankowa, tel. 75/75-25-121. G3372-G

SPRZEDAM nową, komfortową szeregówkę w Jeleniej Górze. Tel. 669-595-990. G3406-G

HALA 200 m kw.+ 500 m plac Jelenia Góra, Okrzei do wynajęcia, 601-750-910. G3441-G

DUŻA działka siedliskowa z lasem 2,88 ha Karpniki, sprzedam- 5 zł/1 m kw. 693-206-087. G3451-G

TYLKO 590.000 zł za nowy dom. Pilne. N.Grzywiński 505074854.

TYLKO 25 zł/m kw. działki w Wojcieszycach. 505074854. G3453-G

GŁĘBOCK działka 6,3 ha ze stawem i lasem w atrakcyjnej cenie. Tel. 792-048-009. G3459-G

ZŁOTY Widok Sosnówka, działka 1790 m kw. wszystkie media na sprzedaż. Tel. 607-339-447.

NOWE Osiedle Staniszów w w w . m u z y c z n a p o l a n k a . p l 607-339-447. G3494-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 1200 m m kw. w Mysłakowicach z warunkami zabudowy 55 zł/m kw. Tel. 502-435-097. G3512-G

TRANSPORTOWA 2-pokojowe po remoncie, 75/64-36-052. www.nieruchomoscikarkonoskie.pl

DOM w Karpaczu super lokalizacja www.nieruchomoscikarkonoskie.pl 601-55-64-94. G3536-G

WWW.NIERUCHOMOSCICKARONOSKIE.PL

GRUNTY, częściowo budowlane 2,73 ha Piechowice, 300.000 NK 601-55-64-94.

GRUNTY Siedlęcina, 1,60 ha 64.000 NK 601-55-64-94.

WIDOKOWA działka w Siedlęcina 1500 m NK 601-55-64-94.

DZIAŁKA, piękna, słoneczna w Przesiece NK 75-64-36-052.G3546-G

DOM w Jeleniej Górze - sprzedam Tel. kont. 530-507-605. G871-K

KARPACZ- szukam pensjonatu do dzierżawy. Telefon 605270365.G1576-K

SPRZEDAM dom (1/2 pensjonatu) pow. 140 m kw. w Szklarskiej Porębie, cena 300 tys. zł. Tel. 0049/773-15-12-08. G1896-K

MIESZKANIA pod wynajem. Atrakcyjna cena, okolice Bolkowa, 781-974-845; 691-878-197. G1933-K

KUPIĘ tanio działkę w Szklarskiej Porębie 886715016. G2023-K

SPRZEDAM dom wśród zieleni w spokojnej okolicy: 15 km od centrum Jeleniej Góry i 7 km od Szklarskiej Poręby. Kontakt: jol431@gmail.com G2030-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. F4052-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.igora.pl 75/713-74-12. F4386-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4961-G

AUTOZŁOMOWANIE odbiór lawetę za każde auto płacimy, 500-812-760. F5386-G

POMOC drogową, 506-536-136. F5387-G

SKUP samochodów- gotówka, 533-699-999. G2533-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803.G2613-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. G3165-G

SKUPUJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217.G3251-G

OPONY nowe, używane Pasiecznik, 75/78-93-651.

FELGI prostowanie, sprzedaż, 75/78-93-651. G3274-G

AUTOLAWETA 24 h, 1 zł/ km. Tel. 506-583-060. G3285-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 882-222-219.G3396-G

AUTOLAWETA 24 h, 1 zł/ km. Tel. 506-583-060. G3443-G

PRZYCZEPA laweta, 2008, 601-75-09-10. G3444-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. G3457-G

SKUP aut. Kupię każde auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, całe, uszkodzone, stare, nowe, motocykl cały, uszkodzony. Profesjonalna cena. Gotówka od ręki, 788-345-470. G1976-K

KUPIĘ każde auto, 784-155-155. G2025-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincetego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15.G2026-K

DARMOWA kontrola samochodu przed zimą, zawieszania, hamulców i wydechu. Autotech, W.Pola 10 (obok Makro, teren stacji Kontroli Pojazdów Ewal) 504931715. G2027-K

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

CARGUM
www.cargum.info
mechanika pojazdowa
naprawa klimatyzacji
J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75)767-25-46

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89, 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOŁOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66.

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. F4053-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4962-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259.G458-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. G2905-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. G3534-G

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586. G65-K

MEBLE - PFE
Prosto Funkcjonalnie Elegancko
www.meble-pfe.pl
tel. 605 316 929

kuchnie na wymiar
lifting kuchni
szafy wnebowe, komody
i wiele innych...
Sprawdź nasze jesienno - zimowe rabaty!

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. F4799-G

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271. G25-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. G94-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. G2611-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. G2678-G

SUPER czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. G2680-G

DREWNO kominkowe piecowe rozpałkowe. Tel. 692-314-428. G3217-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. G3305-G

PIEC c.o. na gaz, 601-75-09-10. G3442-G

FREZARKA do drewna, 601-75-09-10. G3445-G

PIASKARKA typ OS-800. Tel. 691-453-066. G3485-G

SPRZEDAM okna drewniane podwójne rozm. 150x115, szt. 4. Tel. 75/76-15-073. G3518-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. G1621-K

BUDERUS piec na paliwo stałe, 512-396-302. G1973-K

SPRZEDAM drewniany domek 6 m sześciu (stragan) do zabrania z Karpacza, cena 4.200 zł, 501-387-721. G1974-K

SPRZEDAM okna drewniane podwójne rozm. 150x115, szt. 4. Tel. 75/76-15-073. G3518-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. G1621-K

BUDERUS piec na paliwo stałe, 512-396-302. G1973-K

SPRZEDAM drewniany domek 6 m sześciu (stragan) do zabrania z Karpacza, cena 4.200 zł, 501-387-721. G1974-K

KONKURENCYJNE CENY I OPROCENTOWANIE
LOMBARDY
ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-436 (obok Filharmonii, I piętro)
ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395 (Osiedle "Orle" teren Biedronki)
SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA
Zapraszamy

najtańsze pożyczki oferuje
Lombard Aleksis
ZŁOTA SREBRA ul. Wolności 141 tel. 75-22-537
ul. Białej Góry, ul. Bieszczadzkiej - Poczta 1000 tel. 605 64 29 10

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. F4068-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net F4125-G

WWW.OPIEKA-NAD-GROBAMI.COM
F4200-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitriery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703.F4805-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480.F4883-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. F5005-G

ROLETY, żaluzje montaż, naprawy, 604-460-139. F5255-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. F5304-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. F5315-G

TRANSPORT autolawetą+ 5 osób, 506-536-136. F5388-G

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445. G1-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. G16-G

DACHY, 726-54-39-39. G70-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G86-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. G129-G

PROFESJONALNE układanie płytek; www.solidnekafełkowanie.pl 607-858-433. G185-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż, 608-495-534. G343-G

CYFROWA telewizja naziemna. Tel. 75/644-50-80. G376-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G548-G

SIECI komputerowe lan wi-fi, 663-663-369. G962-G

ELEKTRYCZNE instalacje pomiaru odbioru, 663-663-369. G963-G

ANTENY- sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/610-63-15. G1051-G

DACHY, rynny, obróbka, 784-196-933. G1275-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. G1327-G

STOLARSTWO/ ciesielstwo. Tel. 603-783-607. G1547-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. G1944-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. G1948-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G2073-G

REMONTY mieszkań- 691-631-082. G2122-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300, 75/75-242-66. G2151-G

PRANIE dywanów, tapicerek- profesjonalnie, 601-56-65-08. G2159-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G2220-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. G2277-G

WIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. G2382-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. G2495-G

MUZYK orkiestra z trąbką, 609-299-524. G2570-G

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl
Jesteśmy skuteczni!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
Solidna firma
SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM
PRZYJMujemy NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

USŁUGI C.D.

RUSZTOWANIA- wynajem-
montaż- transport. Tel.
605-410-752. G2612-G

ŚWIADECTWA (certyfikaty) ener-
getyczne budynków- tanio, solidnie,
696-469-325.

POMIARY elektryczne- budynków,
urządzeń, 696-469-325. G2626-G

PRACE minikoparką- drenaże, kana-
lizacje, wodociągi, osuszanie do-
mów. Tel. 502-559-051. G2649-G

RUSZTOWANIA, zsypanie do gruzu,
ogrodzenie placu budowy- osuszacz-
wynajem, 535-955-441; 75/75-570-85.
G2655-G

POSADZKI cementowe, betono-
we, jastyrychy- mixokretem, zalewanie
ogrzewania podłogowego, zacieranie
mechaniczne, 603-930-562. G2690-G

MINIKOPARKA, 781-134-275.
G2749-G

TRANSPORT bus towarowy- ta-
nio. Tel. 600-540-190. G2780-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia,
skup, sprzedaż, 533-699-999. G2788-G

REMONTY- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

PROFESJONALNIE- 536-317-347.

GLAZURA- 536-317-347.

REGIPSY- 536-317-347. G2798-G

DREWNIANE okna, schody, bal-
kony. Tel. 603-783-607. G2827-G

ŚLUSARSTWO- 533-188-754.
G2834-G

HYDRAULICZNE, 693-833-985.
G2862-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i
śmieci. Wynajem kontenerów. Tel.
500-766-817. G2907-G

PROJEKTY budowlane z pozwo-
leniem na budowę, 884-99-79-79.
G2912-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wy-
wrotka, zwierzelina, 669-935-107.
G2926-G

CIESIELSTWO- dekarstwo. Tel.
508-436-728. G2964-G

MALOWANIE, remonty,
884-04-99-86. G2976-G

CERTYFIKATY energetyczne dla
budynków i lokali. Tel. 669-223-886.
G3019-G

USŁUGI minikoparką JCB,
725-172-148.

USŁUGI koparko-ładowarką CAT,
603-892-095. G3027-G

CYKLINOWANIE, 504-984-000.
G3111-G

STROJENIE, renowacja pianin,
fortepianów, 75/76-73-712. G3118-G

AUTOTRANSPORT- meble+ inne,
665-550-721. G3160-G

KANALIZACJA- udrożnianie,
oczyszczanie odpływów. Hydraulika-
kompleksowa, 609-172-300. G3162-G

DROBNE remonty, malowanie, re-
gipsy- inne, 822-182-355.

PRODUKCJA filmów „Thomas”
okazjonalne, przegrywanie starych fil-
mów, 882-182-355. G3175-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew.
Tel. 692-314-428.

TRANSPORT- laweta. Tel.
692-314-428. G3218-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537.
G3247-G

TELEWIZJA Cyfrowa- LCD, Plasma,
naprawy domowe i warsztatowe RTV
Hi-Fi SAT Serwis, ul. Matejki 1A. Tel.
75/75-241-51; 602-373-343. G3248-G

DACHY 602-884-480. G3267-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji,
awarie, drobne naprawy, pomiary,
domofony, kamery- monitoring CCTV,
601-717-759; www.elektrykijeleniagóra.pl G3280-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel.
791-001-236. G3291-G

DACHY- 502-953-366. G3295-G

INSTALACJE centralnego ogrze-
wania woda.- gaz uprawnienia,
603-722-367. G3298-G

REMONTY tanio gwarancja,
509-924-523.

REMONTY, 604-992-041.
G3304-G

DACHY- 601-872-363. G3312-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz,
montaż kuchenek, junkersów,
604-922-815. G3316-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i
25 m wynajem. Tel. 608-404-760.
G3320-G

ŚCINKA drzew w trudnych wa-
runkach, OC, Vat, 507-086-025.
G3323-G

DACHY Mrówka 793-676-758.
Zniżki dla wspólnot mieszkaniow-
wych. G3326-G

ŚCINKA drzew z podnośnika.
Tel. 608-404-760. G3327-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361.
G3335-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przy-
jazd do klienta, transport i wycena
gratis. Tel. 880-044-951.

TRANSPORT/ przeprowadzki-
miasto, kraj, zagranicą, 3 samochody
różne gabaryty. Tel. 880-044-951.

DACHY solidne pl wolne terminy.
Tel. 535-044-951. G3344-G

DACHY od A do Z rabaty na ma-
teriały i robociznę, upusty dla
wspólnot. Dojazd oraz wycena gra-
tis, wolne terminy na 2013 rok. Tel.
880-044-951. G3345-G

HYDRAULIKA, instalacje c.o.,
wod.-kan. najtaniej, 603-620-515.
G3348-G

PROFESJONALNE wykończenia
wnetrz, łazienki, regipsy,
601-187-847. G3353-G

TANIO budowa domu, dachy,
ogrodzenia, remonty. Tel.
784-768-300. G3374-G

ŚWIADECTWA energetyczne,
510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane,
oceny techniczne, 600-201-769.
G3391-G

USŁUGI elektryczne komplekso-
wo, profesjonalnie, odbiory, pomiary,
projekty, nadzór, 601-158-355.
G3397-G

TYNKI maszynowe, jakość gwa-
rantowana, 604-905-562. G3401-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie
podłóg. Tel. 695-823-040. G3407-G

REMONTY tanio, solidnie,
783-255-751. G3413-G

BRUKARSTWO- układanie
kostki granitowej i betonowej. Solid-
nie, terminowo. Gwarancja za wyko-
naną pracę. Tel. 608-658-351.
G3415-G

WYKOŃCZENIA mieszkań od pod-
staw, wszelkie remonty, elewacje,
792-211-325. G3418-G

USŁUGI brukarskie, drenaże,
wszelkie roboty ziemne,
793-242-677. G3419-G

STOLARSKO- ciesielskie naprawy,
renowacje, podbitki, drzwi, okna, so-
lidnie, fachowo. Tel. 609-477-529.
G3422-G

ARCHITEKT, kierownik budowy,
projekty budowlane, 665-960-337.
G3458-G

USŁUGI koparką JCB odśnieżanie,
roboty ziemne. Tel. 602-740-609;
75/76-79-062. G3460-G

PIECE akumulacyjne montaż, na-
prawa, 601-15-83-55. G3461-G

CYKLINOWANIE układanie pod-
łóg, 601-910-613. G3477-G

MINIKOPARKA- wynajem, przyłą-
cza gazowe, elektryczne, wodno-
kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia,
bramy. Tel. 665189955. G3486-G

DACHY, kominy, rynny, obróbki,
669-266-661. G3488-G

DACHY- 739-006-123. G3491-G

DACHY, naprawy, konserwacja,
ekspresowo, tanio, 501-258-867.
G3492-G

KOPARKO-ŁADOWARKA trans-
port wywrotka 10 ton piasek, kliniec.
Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czar-
ne. G3498-G

DACHY, 696-628-272. G3500-G

KIEROWNIK budowy. Remonty
obiektów i renowacje. Tel. 514-522-681;
75/643-29-27. G3502-G

HYDRAULIKA, woda, gaz, c.o.,
kanalizacja, 503-319-676. G3506-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe pod-
łogi, schody, 691-385-780. G3509-G

RADIESTEZJA, 793-787-470.
G3515-G

HYDRAULIK- instalator,
661-829-662. G3516-G

CZYSZCZENIE, mycie nagrobków,
500-372-171. G3517-G

KONTENERY: wywóz gruzu,
śmieci, 727-548-554. G3554-G

RUSZTOWANIA, wynajem,
607860418. G204-K

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kre-
atywnie, nowoczesnie. Całe jelenio-
górskie +48602689349;
videoexpress.pl G301-K

GARAŻE blaszane- wzmocnione,
bramy garażowe, kołce. Dowóz,
montaż gratis- cały kraj. Producent
(75)6409205, (71)7071441:
509038426, 696753588
www.robstal.pl Raty! G864-K

TYNKI maszynowe cementowo-
wapienne gipsowe 602824801. G1535-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ scho-
dy, 697-143-799. G1846-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdro-
wo i ekonomicznie. Piec kafłowe
kuchnie piecyki Eco kominki- wy-
przedaż. Jelenia Góra ul. Karola
Miarki 58 756491911: 603623604
www.justakominki.pl G1892-K

ZDUN z uprawnieniami. Pro-
jektowanie, przebudowa, doradz-
two i montaż pieców kafłowych.
Karola Miarki 58, tel. 603623604;
756491911. G1893-K

BUDOWA domów, tel.
698542027. G1980-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik
alpinistycznych i podnośnika,
509-208-891. G2020-K

ŻALUZJE ROLETKI
PRODUCENT!
Magnum 757613492
Color 757675097
Kowary, ul. Białarska 6a
www.magnumcolor.com
SALON SPRZEDAŻY
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a
(obok Jysk) tel. 75 64 89 082

FIRMA "i-tafla"
oferuje:
- lustra srebrne, grafit, brąz
- szkło iacobel, iacomat
- szkło matelac
- szkło bezpieczne
- bambus, rattan, eko skóra
KONKURENCYJNE CENY
SPRZEDAŻ FORMATEK I TAFLI
KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI
TEL.: 690-349-043

DRZWI DO SZAF
WNEKOWYCH
PROMOCYJNE CENY
TEL.: 690-239-044

FIRMA "SZAFY WILK"
wykonuje:
- szafy na wymiar
- drzwi przesuwne
- garderoby
- zabudowy wnętrz
KONKURENCYJNE CENY
BEZPŁATNY
POMIAR-PROJEKT-WYCENA
KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI
TEL.: 690-129-128

PROFESJONALNY
MONTAŻ MEBLI
TEL.: 690-349-044

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe,
601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe.
Tel. 603-78-57-80. F5361-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog,
internista. Wizyty domowe, EKG. Tel.
601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1,
pok.110; wtorki, piątki od 16.00-
17.00. G2180-G

PSYCHIATRA Bogusław Ząsępa
nerwice, depresja, zaburzenia psy-
chiczne, odtrucia, wizyty domowe.
Tel. 602-804-195. G2260-G

GABINET Rehabilitacji,
www.erykolszak.pl 697-855-631.
G2431-G

ORTODONCJA, aparaty stałe, ru-
chome. E. Łoś, gabinet ul.
Klonowica 2/5, I piętro, 75/752-60-43;
603-690-556. G2566-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek,
gabinet specjalistyczny, wizyty do-
mowe, 609-752-830. G2654-G

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD,
ultradźwięki, jonoforeza), rehabilita-
cja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii,
wizyty domowe, 691-200-995.
G3025-G

DEPRESJE, nerwice, zaburzenia
seksualne, lek. specjalista Eugeniusz
Romanek tel. 602197726. G3062-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615;
605-405-855. G3090-G

ENDOKRYNOLOG specjalista gine-
kolog-położnik, androlog, lek. med.
Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy,
ginekologiczne, niepłodność kobiet i
mężczyzn zaburzenia erekcji. USG.
Przyjmuje: codziennie w godz. ran-
nych i popołudniowych Jelenia Góra,
Różyckiego 4. Telefony: gabinet
75/75-312-90; domowy 75/75-52-126.
Możliwość rejestracji na godziny.
Zniżka dla emerytów i rencistów przy
leczeniu chorób tarczycy. G3190-G

SPECJALISTA protetyki stomato-
logicznej stomatologii ogólnej Woj-
ciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje od-
budowy, leczenia zębów, wszystkie
rodzaje koron, protez, mostów prote-
tycznych, mikroskop zabiegowy, im-
planty, ceramika adhezyjna, piaskowa-
nie, naprawy, wybielanie zębów, rent-
gen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I pię-
tro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel.
75/76-75-473; 601-773-396. G3223-G

ESPERAL wszywkii. Gabinet Chi-
rurgii i Ultrasonografii (USG). Dr
nauk med. Aleksander Białas. Spe-
cjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi,
żylaki, hemoroidy, rektoskopia.
Obdukcje i opinie lekarsko- sądowe.
USG: tarczycy, gruczoły piersiowe
kontrola sutków po mammografii,
pełny zakres jamy brzusznej, nerki,
pęcherz, gruczoł krokowy, jądra.
USG dzieci. Jelenia Góra, ul. Teatral-
na 1. Codziennie. Tel. bezpośredni
601-70-92-87; 75/64-24-200 dom
75/75-231-07. G3228-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe-
codziennie, 500-011-695. G3229-G

REUMATOLOG Waldemar Markie-
wicz, leczenie chorób reumatycznych
i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki,
czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul.
Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna
603-540-303. G3235-G

GINEKOLOG- rejestracja
www.kunkiewicz.info również telefo-
nicznie 602-17-27-94. G3242-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Klonow-
wica 2, I piętro, 75/752-60-43;
607-106-335. G3246-G

ORTODONCJA, aparaty stałe, ru-
chome. E. Łoś, gabinet ul. Klonowica
2/5, I piętro, 75/752-60-43;
603-690-556. G3272-G

PSYCHOLOG mgr Przemysław
Piotrowski. Rejestracja
693-548-645. G3381-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Le-
karski Krzysztof Kwaśny specjalista
dermatolog przyjmuje: poniedziałek-
czwartek 10.00- 13.00; wtorek- pią-
tek 15.00- 19.00; środy po
rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Pol-
skiego 75. Tel. 601-58-2883; dom.
75/718-2883. Dermoskopia i Mikro-
dermabrazja. G3382-G

TERAPIA uzależnień- alkohol, nar-
kotyki, 661-114-212. G3429-G

PRACOWNIA Rozwoju Osobiste-
go. Pomoc psychologiczna w kryzy-
sach życiowych, Life Coaching, tera-
pia krótkoterminowa, Teatralna 1,
tel. 791-744-794. G3446-G

SPECJALISTA seksuolog, gineko-
log- położnik, Anna Pominkiewicz
USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego
3/2, 602-479-306. G3454-G

ALKOHOLOODTRUCIA, pielę-
gniarka, lekarz. Tel. 502361579.
G3522-G

OPIEKA nad osobami starszymi,
666-20-20-41. G3526-G

OPIEKA dla dzieci- pedagog,
504-238-128.

PSYCHOONKOLOG- choroby
nowotworowe, 666-20-20-41.
G3527-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czer-
niawska, specjalistyczna terapia ner-
wic i zaburzeń psychicznych. Jelenia
Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka
223/1. Rejestracja telefoniczna:
693-583-915. G3551-G

DERMATOLOG specjalista Makare-
wicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszo-
wy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piąt-
ki od 15.30- 19.00; w środy po 17.00,
w soboty po rejestracji telefonicznej,
75/75-233-00; 602-13-53-62. G3555-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska-
Rocznik, leczenie chorób żył, zakrze-
picy, miażdżycy, diagnostyka obrzę-
ków kończyn, kwalifikacja do operacji
naczyniowych, przepływy naczyniowe
szyjne i kończyn dolnych USG- DOP-
PLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja
516815337. G1676-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Ka-
tarzyna Rzepka- Dawiskiba,
666099907. G1900-K

ALKOHOLOODTRUCIA,
603-082-316. G1942-K

JELENIOGÓRSKIE Centrum La-
ryngologii lek. med Michał Zieziula,
lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med.
Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja:
75/6457651, 75/7523223 USG
zatok, videoendoskopia, ABR/BERA,
zabiegi. G2017-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota
Gigiel. Badanie videoendoskopowe
gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie
zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych.
Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-
18.00), 75/76-73-567. G2028-K</

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Stocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

- ▶ pracownia mammograficzna
- ▶ pracownia USG
- ▶ biopsje piersi

**Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek**

ul. Kiepury 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**NOWA JAKOŚĆ
BADAN
USG4D**

trójwymiar w czasie rzeczywistym
**W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI**

- KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPIĘTY USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
- IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

UŚMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00
bezbolesne usuwanie zębów
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - **PROMOCJA!!!**
implanty zębowe i cały zakres protetyki
leczenie kompleksowe z estetyką

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl **GABINETY KLIMATYZOWANE**

**PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY**
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Marcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

USG
stawów biodrowych
dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII
I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

**Zbigniew
Rudnicki**
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

SPECJALISTA PEDIATRII
CHOROBY PŁUC
medycyny
rodzinnej

IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
600-787-574

*Ambasada
Urody*

ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny,
manicure, kłamry korekcyjne

KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne

DIETETYKA KLINICZNA - konsultacje

WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna

MAKIJAŻ PERMANENTNY

FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

LASER Frakcyjny
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej

www.ambasadaurody.jgora.pl

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44;
601-55-44-10. F5391-G

AVON konsultantka, 692-494-164.
G131-G

RESTAURACJA Pasja zatrudni
pracownika na stanowisku kelner.
Oferty składać codziennie od
godz. 10.00 w siedzibie firmy: Jelenia
Góra, ul. Małcużyńskiego 4A, tel.
75/64-30-535. G3172-G

PRACA dla opiekunek. Tel.
75/75-144-09; 604-567-395.
G3261-G

PRZYJMĘ do pracy montażystę
konstrukcji dachowych. Kontakt:
512-020-658. G3289-G

PRACA opiekunek do Niemiec z
dofinansowaniem kursu języka nie-
mieckiego. Tel. 75/64-70-008;
600-153-322. G3297-G

POSPRZĄTAM, 536-876-917.
G3311-G

GABINET Stomatologiczny zatrudni
asystentkę endodontyczną oraz re-
cepjonistkę. Tel. 796-630-300.
G3357-G

ZATRUDNIĘ szwaczki, mile wi-
dziane rencistki, emerytki. Tel.
609-261-907. G3358-G

ZATRUDNIĘ fryzjera Zabobrze.
Tel. 75/64-38-017. G3432-G

ZATRUDNIĘ cieśli szalunkowych,
zbrojarzy, 602-487-174. G3433-G

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu (hemoroidy i inne)
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów • pole widzenia
- pachymetria • bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- płukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)

Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**OBDUKUCJE
SADOWE
ESPERAL**
601-70-92-87

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

USG
KOLOR DOPPLER
POWER DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

**NAJNOWOCZĘŚNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ
SEKSUALNYCH**

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**NOWE PUNKTY POBRAŃ
BADAŃ LABORATORYJNYCH**

- Poradnie MEDICTA, Jelenia Góra, ul. Wolności 140
- Przychodnia POZ Orle, Cieplice, ul. Cieplicka 83a
- Przychodnia POZ, Szklarska Poręba, ul. Franciszkańska 30
- Centrum Medyczne Karpacz, ul. Myśliwska 13

Zapraszamy od poniedziałku do soboty
tel. 662 204 204
Więcej informacji na www.cmkarpacez.pl

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
www.domsenioragrzes.pl

- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO- I DŁUGOTERMINOWE
- RÓWNIEŻ Z CHOROBA ALZHEIMERA

tel.
757619784
607445996

KSIĘGOWĄ/EGO zatrudnię,
886-666-896.

ZATRUDNIĘ do pralni młodą,
energiczną, pojętną, 886-666-896.
G3438-G

DEKARZ murarz od zaraz z do-
świadczeniem (murowanie komi-
nów), 793-67-67-58. G3493-G

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia,
odzieży dziecięcej, 696-357-627.
G3531-G

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech

ProSenior.pl

Zapewniamy:

- legalną i bezpieczną pracę
- indywidualne wynagrodzenie
- opłacane wstąpienie ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

ProSenior Sp. z o.o.
ul. Serwitów 23, 62-233 Wąsosz
tel. 22 343 94 90
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ do pracy dorywczej w sklepie z bielizną. Umowa- zlecenie, 75/752-22-53, skandaljg@wp.pl G3537-G

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl G1839-K

INTERKADRA zatrudni opiekunkę do 82-letniej seniorki z Koln! Legalna praca od zaraz! Atrakcyjne zarobki! Zgłoś się: Legnica, tel: 668003044, www.opiekunki.interkadra.pl G2016-K

WSPÓLNOTA Mieszkańcowa PCK 19 w Jeleniej Górze poszukuje wykonawców następujących prac w 2014 roku: drenaż budynku, podłączenie kanalizacji budynku do sieci miejskiej z pominięciem istniejącego szamba, elewacja budynku. Kontakt 509-208-779. G2029-K

Firma Ładziński Zakłady Metalowe

zatrudni:

- spawaczy konstrukcji metalowych wymagania: uprawnienia, znajomość rysunku technicznego, doświadczenie
- ślusarzy konstrukcyjnych wymagania: znajomość rysunku technicznego, doświadczenie
- laskierki konstrukcji stalowych wymagania: doświadczenie w malowaniu pompą hydrodynamiczną
- operatora wypalarki CNC plazmowo-gazowej

Cv i list motywacyjny prosimy przysłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
Tel. 756435418

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio i fachowo. Tel. 660-768-324. F4229-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G

TŁUMACZ przysięgły języka francuskiego- tłumaczenia, nauka, 606-110-774. G1465-G

ANGIELSKI 516125237. G2449-G

NORWESKI- 607-070-340. G2901-G

MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G

OSK „Plus”, Kiepury 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawo jazdy.com.pl G3091-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. G3092-G

CHEMIA, matematyka, 783-746-977. **ANGIELSKI**, rosyjski od podstaw, 885-414-696. G3294-G

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne-Centrum Korepetycji, 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki-wszystkie zawody, 600-153-322. G3296-G

ANGIELSKI dla dzieci. Tel. 698-136-816. **ANIELSKI** i niemiecki. Tel. 698-136-816. G3364-G

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

HISZPAŃSKI nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. G3430-G

ANGIELSKI/ niemiecki- korepetycje, nauczyciel- Cieplice, możliwość dojazdu, 537-111-140. G3513-G

NAUCZYCIELKA po filologii angielskiej- lekcje angielskiego. Tel. 504-122-495. G3538-G

ANGIELSKI, 503-819-327. G3558-G

MATEMATYKA, 606-327-420. G1673-K

EGZAMINATOR maturalny- angielski 662278025. G1979-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. G2692-G

DUET- Lubań, 604-361-418. G579-K

RÓŻNE

ZESPÓŁ wesela, 693-735-247. G316-G

FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektywie.jgora.pl G344-G

ZESPÓŁ na wesela. Gramy na żywo. Tel. 785-484-541. G2981-G

ODDAM ziemię z wykopów w Karpaczu od marca 2014, 608-427-478. G3257-G

WRÓŻKA, 690-416-631. G3260-G

ZESPÓŁ muzyczny disco polo „Thomas Dance” zagra na każdej imprezie, www.thomasdance.eu tel. 882-182-355. G3431-G

WRÓŻKA, 723-048-348. G3450-G

TAROT, 692-096-240. G2018-K

HOTEL Tango Zapraszamy na **Andrzejki**

W cenie bogate menu z napojami! super zabawa Do tańca grać będzie zespół Topaz! Bilety w przedsprzedaży do nabycia w hotelu.

Bilet 100 zł/os

Info pod nr. 661 689 790
Hotel Tango
Jelenia Góra
ul. Sudecka 70
www.hoteltango.pl

Zapraszamy na **domowe obiady** oprócz tego: przygotujemy dania na: wigilię, lunch biznesowy oraz inne okazje. Dostarczamy szybko pod wskazany adres. W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.

Passat Handowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

PAN dla pań- 730-785-276. G2826-G

SALON masażu erotycznego w Heidelberg- Niemcy szuka atrakcyjnych pań. Zapewniam zakwaterowanie, obsługę w języku polskim i super zarobki. Tel. 0049/175-240-70-35; www.wellnessdeluxe-massagen.de G2969-G

EROTYCZNA masażystka, 785-156-727.

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211. G3219-G

33-LETNIA filigranowa nowa brunetka, 788-907-763. G3221-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 504-998-223. G3254-G

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOVNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.

DOJRZAŁE panie zapraszają, 517-681-501. G3385-G

PIĘKNA blondynka dla dojrzałego pana, 724-828-099.

KOBIECA i atrakcyjna blondi 36 lat, 722-266-420. G3439-G

MARTA prywatnie, 795-811-914.

WYJAZDY, 795-811-914. G3465-G

794-189-046. G3503-G

ZGRABNA i zadbana 40-latką zaprosi full serwis, 691-943-975.

PODEJMĘ współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 693-610-396.

DOJRZAŁA brunetka z ładną pięteczka, 782-089-348. G3528-G

SZCZUPLUTKA atrakcyjna 38-latką, 661-771-698. G3529-G

JULITA- nowa, ładna i szczuplutka 19-latką z dużym biustem, 691-429-148. G3530-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364. **MARTYNA**, 728-271-237. G3547-G

PODEJMĘ współpracę w Wałbrzychu z atrakcyjnymi dziewczynami do towarzystwa w godzinach dziennych. Wysokie zarobki, 503-004-851; 721-213-611. G1843-K

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. G1850-K

WETERYNARYJNE

GABINET WETERYNARYJNY ZWIERZAK

- diety weterynaryjne
- zabieg chirurgiczne
- badania krwi
- profilaktyka
- leczenie

58-580 Szklarska Poręba
ul. Mała 1c, tel. 533-787-543
godziny otwarcia: pon. 8r. pt. - 10-18 / wt. czw. - 10-18 / sob. - 10-14
www.gabinet-zwierzak.pl

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G

LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910. F5149-G

„WOJTEX” Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G

BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G2691-G

Night Club Riviera Kaczorów 15:00 - 6:00 www.clubriviera.pl

Night Club Wyspa 20:00 - 6:00

Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13

tel. 75 741 22 71 kom. 508 082 972

tel. 75 / 752 44 87

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G2908-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL
G2956-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G3250-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3548-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolicy, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolicy, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolicy), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. G3549-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G3553-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G3557-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. G1894-K

PRZEWOZY osób Belgia, Niemcy, Holandia z adresu na adres, co drugi przejazd 20 złotych taniej. Tel. 757896051. G1940-K

TRANSBUD Jelenia Góra oferuje przewozy osób busami 9-osobowymi na terenie kraju i poza jego granicami. Dojazdy do lotnisk, wyjazdy na wczasy- narty, obsługa imprez- wesel, dojazdy do pracy, przewozy szkolne. Tel. 665-722-600. G1975-K

PRZEWOZY osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910. F5149-G

„WOJTEX” Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G

BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G2691-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G2908-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL
G2956-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G3250-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3548-G

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

- Specjalista ds. kadr i plac
- Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
- Obsługa komputera i internetu.
- Kasjer walutowo-złotowy.
- Kierowca wózków widłowych.
- Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
- Szkolenia BHP i ppoż.
- Przewóz towarów niebezpiecznych.
- Transport drogowy taksówką.
- Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.
- Operator koparkolodowarek, ładowarek i koparek.
- Operator pilarek spalinowych.
- Bukieciarstwo.
- Elektryk - eksploatacja i dozór.
- Pałac kotłowni c.o.
- Tworzenie stron www.
- Obsługa kas fiskalnych

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

DRUTEX WIDO
NOWOŚĆ!
OKNA IGLO ENERGY K-0,6
Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!
Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl
Ceny do negocjacji!!!

CIEPŁE DRZWI
Okna PCV bez ołowiu
■ Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
■ Drzwi antywłamaniowe GERDA
■ Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
■ Okna dachowe
■ Rolety
■ Bramy garażowe
■ Ogrody zimowe

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POZ
ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY!
MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

KREDYTY gotówkowe, konsolidacje, hipoteki, leasingi, finansowanie firm. skutecznie, szybko, profesjonalnie. Telefon 730135080.
G3524-G

KANCELARIA PRAWNA
parady prawne
sprawy spadkowe i rodzinne
windykacja należności
Tel. 506-094-003 lub 502-722-887
ul. Armii Krajowej 3/1
58-500 Jelenia Góra

SZYBKA pożyczka od 300 zł!
Bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600400288 (taryfa wg opłat operatora).
G1845-K

KREDYTY
POŻYCZKI ODDŁUŻENIA
Nowy oddział Jelenia Góra
od 1000 do 500 000 zł
także z komornikiem
już od 7,1% czynne: 9-17
Zadzwoń:
tel. 75 617 10 55
tel. 75 617 10 56

KOMPLEKSOWE usługi księgowe, ZUS, płace, kadry, wnioski o dotacje do PUP, biznesplany i wiele innych. Profesjonalnie i niedrogo, 507077822.
G1936-K

BALBINA- Biuro Rachunkowe małe, duże firmy (Pit, Cit, ryczałt, Vat, ZUS, kadry), Ludowa 31, (8.00- 17.00), 75/76-57-434.
G1938-K

DOM KREDYTOWY INVEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na odswiadzenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 794-784-293

Ogłoszenia w INTERNECIE

Wyślij ogłoszenie e-mailem na adres
bo@nj24.pl

SPRZEDAŻ RATALNA PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeźdźni MPK)
Telefon: (75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Rolku "3950 zł"
Brama Rolku "2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
Hormann - Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

DCK GLOBAL INVEST
Tylko u nas NA TELEFON
Biznes Pożyczka do 500 000 zł
dla osób fizycznych i spółek cywilnych.
Zadzwoń i złóż wniosek
Decyzja w 5 minut
Sobieszów, ul. Cieplicka 185 75 77 31 250
Bogatynia, ul. Daszyńskiego 2 696 078 026

OKNA DRZWI PARAPETY, ZALUŻE
tylko u nas
veka i GEALAN
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
POSIADAMY ATESTY I CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

składy i okien. drzwi
najwyższa jakość
najniższa cena
DRUTEX
aluplast
dobroplast
MASONITE
EINVADO
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

Ściskamy raty kredytów
Płać jedną, niższą ratę!
Kredyt konsolidacyjny
Przejdź do meritum
meritumbank
Płacówki Partnerskie Meritum Banku
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 649 60 10
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 643 13 60

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Pilarki STIHL.
Pokusa nie do odparcia!
już od
699⁰⁰
PROMOCJA
Jelenia Góra, ul. Podwale 11
☎ 75 75-250-83

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Julia Maczek

Zajęcie: Absolwentka WSP w Zielonej Górze - wychowanie muzyczne, studia podyplomowe OLIGOFRENOPEDEGOGIKA w Wałbrzychu, studia podyplomowe Organizacja i Zarządzanie w Oświacie - Kolegium Karkonoskie, i inne. Od 1981 roku nauczyciel w SP w Kopańcu, od 1997 dyrektor szkoły im. Caspara Davida Friedricha w Kopańcu.

1. Mieszkam tu, bo:

Tutaj się urodziłam, mieszkam i pracuję, mam przepiękne widoki. Podarowałam wnukom ukochane góry: starszemu Śnieżkę i pasmo do Śnieżnych Kotłów, młodszemu Szrenicę i pasmo do Stogu Izerskiego.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Babcia, widząc jaką jestem zmęczona dojazdami z Małej Kamienicy do szkoły muzycznej w Jeleniej Górze (cztery, pięć razy w tygodniu przez kilka lat), powiedziała mi pewnego razu:

- Dziecko, rzuć szkołę, z muzyki chleb nie wieliki!

Odpowiedziałam:

- Dla mnie, babciu, będzie wieliki!

Przestałam narzekać na trudności i skończyłam szkołę.

3. Ten pierwszy raz:

Na Kongresie Zarządzania Oświatą w Toruniu poznałam osobiście Billa Rogersa, brytyjsko-australijskiego specjalistę w dziedzinie strategii wychowawczych w klasach i radzenia sobie przez nauczycieli z trudnymi zachowaniami uczniów. Panie prowadzące - dyrektorki z Warszawy, dziękując mu za wystąpienie, powiedziały, że nie da się przeszczerzyć jego założeń w polskiej szkole. Jakież było ogólne zdziwienie wszystkich dyrektorów, gdy powiedziałam, że od lat wykorzystujemy je w pracy z dziećmi i u nas to działa. Nikt nie przypuszczał, że jakaś mała wiejska szkoła

na krańcu kraju wdrożyła niektóre propozycje dydaktyka.

4. Przebój życia:

„Żyj kolorowo”, piosenka Ewy Bem

5. Wkurza mnie:

Bylejakość.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Rodziny. To jest trampolina moich działań w innych dziedzinach życia.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Odbyłabym wycieczkę do Peru - Machu Picchu.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...

Autorytetem dla mnie jest Książd Kubek - erudyta, człowiek o wielkiej kulturze, jest magnesem przyciągającym ludzi, pod każdym względem godny naśladowania.

9. Za późno na...

Chyba jeszcze mam czas...?

10. Ulubiona anegdota lub dowcip:

Dziewczeta poszły na zabawę do remizy, gdzie po dwóch stronach pomieszczenia, pod ścianami naprzeciwko siebie siedzieli chłopcy i one. Wszystkie świetnie się bawią, tylko najbrzydsza nie ma tancerza. Mija północ i lekko podchmielony adorator wężykiem kieruje się w jej stronę. Kłania się nisko i mówi:

- Można panią prosić do tańca?

- Tero nie, ale się dowiaduj!

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Wolontariuszy z Bursy Szkolnej nr 1 w Jeleniej Górze, którzy z własnej inicjatywy przed 1 Listopada (Dzień Wszystkich Świętych), sprząkali otoczenie grobów, usuwali liście, stare kwiaty i znicze na starym cmentarzu komunalnym przy ulicy Sudeckiej. Wrażliwa i szanująca polską tradycję młodzież zadbała o uporządkowanie grobów, o które wcześniej nie miał kto się zatroszczyć.

(stob)

Sponsorów I Sprawdzianu Biegowego dla 104 zawodników, trenerów i sympatyków MKS Karkonosze Sporty Zimowe na tra-

sach Centrum Turystyki Aktywnej w Jeleniej Górze - Sobieszowie podczas Narodowego Dnia Sportu. Pomogli Stowarzyszenie Bieg Piastów, Beata Lepka SALOMON, Rada Rodziców przy Zespole Szkoły Podstawowej nr 15 i Gimnazjum nr 5, piechowicka piekarnia „Halutek” p. Ciepeli i Jarosław Zawadzillo z ośrodka Horyzont w Piechowicach.

(stob)

Organizatorów kilkugodzinnego rodzinnego festynu z atrakcjami „Otwórz serce” w Pisarzowicach, sponsorów i dla hojnych mieszkańców powiatu kamiennogórskiego, dzięki którym z loterii fantowej i licytacji oraz sprzedaży domowych wypieków zebrano 13 tysięcy złotych na leczenie i rehabilitację trójki ciężko chorych uczniów Zespołu Szkół Publicznych.

(stob)

Uczniów jeleniogórskiej SP nr 7 za dużą aktywność i zaangażowanie w akcji zbierania od września br. (już po raz jedenasty), jak największej ilości karmy dla zwierzyny leśnej. Przekazane dla Nadleśnictwa Lwówek Śląski kasztany i żółędzie pomogą dzikim zwierzętom przetrwać trudny okres mroźnej zimy. Przebieg uczniowskich działań koordynowali Małgorzata Nowak i Piotr Grosman.

(stob)

Gwizdy dla:

Służb odpowiedzialnych za oznakowanie pionowe w Karpaczu. Chodzi o ciąg komunikacyjny za Tesco, gdzie po jednej stronie ulicy ustawiono zakaz poruszania się pieszych. Zdaniem naszego czytelnika to fatalne rozwiązanie, które tak naprawdę naraża pieszych na wędrowkę kiepskim

poboczem, bez chodnika, z autami nadjeżdżającymi zza pleców. Idący lewą stroną ulicy pieszy musi w pewnym momencie przejść na prawą stronę, choć brak pasów. Efekt jest taki, że miejscowi z reguły chodzą wbrew oznakowaniu, ale tą stroną, na której czują się bezpiecznie. Może warto zweryfikować niezłociwe oznakowanie?

(mat)

Mieszkańcy Lubania, zainteresowani prowadzonym w lubańskim sądzie procesie karnym policjanta, oskarżonego o fałszowanie mandatów, słą gwizdy trzeciej władzy za wyłączenie jawności tej sprawy. Sędzia grzecznie wyprosił ich z procesu, ale powodu (są cztery: obawa przed zakłóceniem porządku publicznego, obraza dobrych obyczajów, ujawnienie tajemnicy państwowej, naruszenie ważnego

interesu osób prywatnych) wyłączenia jawności nie uzasadnił.

Nasi czytelnicy uważają, że zwłaszcza sprawy, w których ze swoich grzeszków rozliczani są funkcjonariusze publiczni powinny odbywać się przy otwartej kurtynie.

(mal)

Dla jeleniogórskiej Castoramy za brak zamka w sklepowej toalecie męskiej. Nasi czytelnicy, znalazłszy się w sytuacji najwyższej konieczności, udał się do wc i trafił do kabiny bez zamknięcia. Był narażony na stres i obawę, że ktoś wtargnie do kabiny, co się po chwili stało. Gwizd tym mocniejszy, że przecież kto jak kto, ale gospodarz Castoramy daleko do sklepu z zamkami, zasuwkami, haczykami nie ma.

(sad)

Krzyżówka nr 44

POZIOMO: 1. Łapie w szale, - 5. Długo czekała na męża, - 9. Muszkieter z papugą, - 10. Słucha w sali, - 11. Biega przez ogrodzenie, - 14. Zdrowa koza, - 17. Świętują w maju, - 18. Na etacie w tysiącłatce, - 19. Marka dobra Marka, - 21. Odchodzi, gdy sen przychodzi, - 23. Groźny na boisku, - 25. Leją do ognia, - 28. Mniej niż siostra, - 29. Gwizdże w pracy, - 30. Szewska pasja, - 31. Sposób na banknoty.

PIONOWO: 1. Zawsze trafia, - 2. Więcej niż baty, - 3. Męka w aktach, - 4. Prawdziwa pod maską, - 5. Marzenie czwartego, - 6. Obcy dla altruisty, - 7. Ważna w biegu, - 8. Król marki marynarki, - 12. Niezależny w obcym kraju, - 13. Kelner o niej milczy, - 15. Miejsce dla śliwki, - 16. Blacha w balii, - 20. Obcy, ale nasz, - 21. Wystaje ze ściany, - 22. Obniżenie w terenie, - 24. Zielona w zupie, - 25. Czas na pokaz, - 26. Za i przed Uralem, - 27. Ostre osy.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaiatości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 42

WYBIERAMY SOŁTYSZA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 42 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Edward Kuc z Jeleniej Góry.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

KUPON NR 44

JELENIA SALONOWY

Minister Kultury Bogdan Zdrojewski poparł wyraźnie Jacka Protasiewicza, z wypowiedzi prezydenta Jeleniej Góry **Marcina Zawilę** wynikało, że optuje za **Grzegorzem Schetyną**. O czym obaj panowie rozmawiali w trakcie przerwy? Raczej nie o wewnątrzpartyjnej koalicji przed wyborami, bo wtedy głosy były już oddane. Szef miasta postanowił uciąć pogawędkę na świeżym powietrzu na temat pieniędzy na ratowanie zabytków. Jeszcze kilka lat temu podkreślał, że środków jest za mało. - W ostatnich dwóch latach sytuacja poprawiła się - podkreślał M. Zawilę. (12)



Gdy w czasie wykładu studentowi zadzwoni komórka, to wykładowca może się zdenerwować. A co, gdy telefon zadzwoni w najmniej oczekiwanej chwili wykładowcy? Tak się zdarzyło ekonomistom, prof. **Jerzemu Żyżyńskiemu**, który opowiadał o ważnych gospodarczych zjawiskach w czasie poniedziałkowej konferencji w Jeleniogórskim Wydziale Uniwersytetu Ekonomicznego.

Telefon schowany w kieszeni marynarki nagle zaczął grać. Profesor przeprosił i wyciszył aparat. Jego kolega, prof. Krzysztof Szczerski, oznajmił słuchaczom wykładu, że melodyjkę, którą zebrani usłyszeli jako dzwonek telefonu, profesor Żyżyński skomponował sam i może chciał się pochwalić. (6)

Bacnie obserwowaliśmy zachowanie kandydatów z naszego regionu podczas sobotniego zjazdu Platformy Obywatelskiej. Dwa rzędy za Grzegorzem Schetyną usiedli m.in. Hubert Papaj i Leszek Wrotniewski. Bliżej dotychczasowego szefa był radny Piotr Miedziński, siedział w drugim rzędzie. Tym samym, co posłanka Zofia Czernow. Wizualnie mocno manifestował swoje poparcie wobec obecnego szefa PO. Kiedy przedwyborcze wystąpienie kończył Jacek Protasiewicz, pan Piotr nie bił braw. Kiedy skończył mówić



Schetyna, poderwał się z krzesła i zgotował mu owację na stojąco. Podczas pierwszej tury można było

głowa nie na sali, ale w oddzielnym pokoju, co gwarantowało pełną tajność wyborów. Wybór należał do delegatów. Jednym z pierwszych który skorzystał z tej możliwości, był szef Jeleniogórskiej Solidarności Andrzej Grosicki. - Chcę dopełnić demokratycznych praw - podkreślił w rozmowie z nami. Jak głosowali? Tego żaden nie chciał zdradzić. Tego problemu nie miał Jeleniogórski radny **Janusz Wojtas**. Na sali pojawił się w roli obserwatora, nie miał mandatu i ze spokojem patrzył na przynajmniej partyjnych kolegów. (12)



Natalia Janas (rocznik 1999), boiskowa ksywka „Siska”, jest kapitanem i najlepszą zawodniczką drużyny młodziczek Jeleniogórskiego KPR-u. Piłkarka z numerem 13 należy do kadry wojewódzkiej DŚ i do kadry narodowej junierek rocznika 1998 i młodszych. Przygodę w reprezentacji Polski Natalia rozpoczęła od bramek strzelonych Węgierkom. W dolnośląskiej lidze trafiła do siatki 99 razy, w meczach olimpiadzie młodzieży 22. Nadzieja Jeleniogórskiego szczyptorniaka zbiera zewsząd laury. „Za godne reprezentowanie miasta, wysoki poziom sportowy, osiągnięcie dobrych wyników w nauce, wytrwałe dążenie do celu bycia najlepszym sportowcem w swej kategorii wiekowej, reprezentowanie barw narodowych, udział w turnieju Nadziei Olimpijskich”, Natalię Janas nagrodzono tabletem Galaxy 2. Fundatorami byli radni, Leszek Wrotniewski, Zbigniew Ładziński i Jerzy Pleskot. Do sportowego albumu „Siska” dodała ostatnio zdjęcie z eksportową parą arbitrow **Joanna Brehmer - Agnieszka Skowronek**. One też są na „fali”. Po nominacji od EHF sędziowały mecz Ligi Mistrzyń Handball Metz (Francja) - HC Lipsk (Niemcy). (5)

Ireneusz Taraszkiewicz, na co dzień dyrektor MOS-u w Jeleniej Górze, trener rezerw koszykarskich Sudetów, przez sześć lat prowadził ekstraklasowy kobiecy zespół Polfy Pabianice. Ze znakomitym skutkiem, czego dowodem było sześć medali mistrzostw Polski, w tym cztery srebrne. Jak sam mówi, zostawił tam sporo serca, dobrej roboty szkoleniowej, wspomnień i znajomości. Nie dziwiło zatem, że przed i po niedzielnym meczu koszykarek Karkonoszy z drużyną z Pabianic iza zakręciła mu się w oku. W ekipie Dekorexu grało aż siedem jego dawnych podopiecznych. Ostatni raz, też w Jeleniej Górze, z okazji potyczki w I lidze, spotkali się dwa lata temu. Sportowych, i nie tylko, tematów do rozmów znów nie brakowało. Na pamiątkowym zdjęciu ze swoim trenerskim „ojcem dyrektorem” od lewej Joanna Bogucka, Marta Błaszczuk, trenerka Sylwia Włazlak, Renata Piestrzyńska i Anna Krajewska. (5)



W przeglądzie konkursowym Krokus Jazz Festiwal można było zaobserwować zjawisko wypierania mężczyzn z instrumentów perkusyjnych. W zaskakująco wielu składach to panie walczyły w bębny. Prowadzący festiwalową konferansjerkę Tomasz Tłuczkiewicz postawił nawet tezę, że mężczyźni grający na perkusji to ślepa ścieżka ewolucyjna. (10)



Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Spore zainteresowanie Twoją osobą i wydarzeniami, w których ostatnio uczestniczyłeś. Będą oczywiście nieporozumienie i sytuacje mało zręczne, ale to drobiazgi - nie przejmuj się.

BYK
21 IV - 21 V

Tydzień „nabity” rozwiązywaniem problemów zawodowych - trzeba będzie działać szybko, ale bardzo uważnie. W sprawach osobistych przetasowania i sporo pretensji.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Lepsza forma finansowa i fizyczna, spore korzyści z nowo zawartej znajomości - czekaj spokojnie na dalszy rozwój sytuacji. W niedzielę „mili” goście.

RAK
22 VI - 22 VII

Jeśli nie potrafisz obalić argumentów drugiej strony, zastanów się. Może są słuszne. Zatraciłeś poczucie rzeczywistości i warto, aby ktoś ściągnął Cię na ziemię.

LEW
23 VII - 22 VIII

To, co jest dobre dla Ciebie, wcale nie oznacza szczęścia innych. W najbliższych dniach wróci sprawa, którą uważałeś za załatwioną. Będzie bolało.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Zupełnie nowe wyzwanie - zdecydуй się na dokonanie zmian, chociaż może towarzyszyć Ci i obawa, i nadzieja. Nie warto dłużej czekać.

WAGA
23 IX - 22 X

Wskazany umiarkowany optymizm i oszczędność w słowach, tym bardziej, że możesz spodziewać się ataku ze strony osoby, którą uważałeś za bliską.

SKORPION
23 X - 22 XI

Uda Ci się złapać wiatr w żagle, ale to, czy utrzymasz prawidłowy kurs, zależy tylko od Ciebie. Towarzysko - bogato, finansowo, pod górkę.

STRZELEC
23 XI - 22 XII

Przed Tobą ważne rozmowy i spotkania z osobami, z którymi chciałbyś nawiązać bliższy kontakt - dobrze się przygotuj. W sprawach serca nie podejmuj żadnych pochopnych decyzji.

KOZIOROŻEC
23 XII - 20 I

Spotkanie i rozmowa z osobą, którą kiedyś uważałeś za przyjaciela - warto wyciągnąć z niej wnioski. Póki co, nie składaj żadnych obietnic i uważaj na zdrowie.

WODNIK
20 I - 19 II

Stare doświadczenia okażą się teraz bardzo przydatne. Chyba nadszedł właściwy moment, abyś w końcu głośno upomniał się o swoje. Nie zapomnij jednak o zachowaniu etykiety.

RYBY
20 II - 20 III

Usłyszysz słowa, na które czekałeś, i wykorzystaj tę energię, aby zrealizować kolejne plany. Wszelkie Twoje wątpliwości powinno rozwiać czwartkowe spotkanie.

(ep)

Nie czekaj na pierwszy śnieg,
omiń kolejki i zmień opony
JUŻ TERAZ!



DUŻY WYBÓR ROZMIARÓW

SUPER CENY

Specjalne ceny dla klientów, którzy umówią się zanim spadnie śnieg.
Klientów przechowalni umawiamy na wymianę w pierwszej kolejności.

DEBICA

Dębica
165/70/R14

143zł



DAYTON

Dayton
195/65/R15

169zł



Wszystko w jednym miejscu

rezerwacja stanowiska na wybraną godzinę  **75 640 60 45**

Kupimy od Ciebie **KAŻDE** auto
lub **wymienimy** na inne



• autokomis • skup aut za gotówkę

jelcar.pl/komis



Wszystko w jednym miejscu

Autokomis Jelcar | Jelenia Góra ul. Spółdzielcza 38 | tel. 519-321-211